Dzisiejszy numer zawiera 12 stron | Wydanie C | Cena 3 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 47 — (718) | Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, niedziela, 16-go lutego 1947 r. | Rok V.

Sprawa procedury opracowania traktatu z Niemcami

Kraje okupowane przez Niemcy

„winny mieć pierwszeństwo przed innymi"

twierdzi delegat radziecki

LONDYN. 15.2. Na czwartkowym wieczornym posiedzeniu zastępcy ministrów spraw zagranicznych kontynuowali debatę nad ostatnim memorandum radzieckim w sprawie procedury zawarcia pokoju z Niemcami. Przez całe prawie posiedzenie delegaci zadawali pytania wiceministrowi radzieckiemu Gusiewowi, który udzielał wyczerpujących odpowiedzi. Dyskusja obracała się w szczególności wokół kwestii dokładnego znaczenia pojęć **„bezpośrednio zainteresowanych państw alianckich" i „specjalnie zainteresowanych państw alianckich" oraz kwestii** zakresu konsultacji tych państw przez Wielką Czwórkę. Przedmiotem pytań była również sprawa funkcji stałego komitetu, którego powołanie proponuje memorandum radzieckie.

Z wyjaśnień delegata radzieckiego wynika, że w wypadkach gdy dany kraj tylko sam jest zainteresowany pewnym problemem będzie on uważany za „bezpośrednio zainteresowany", podczas gdy termin „specjalnie zainteresowany" lub po prostu „zainteresowany" odnosi się do wszelkich problemów, które są istotne w rozwiązaniu zagadnienia niemieckiego.

Dalej istnieje rozróżnienie między tymi krajami, które były okupowane przez Niemcy, dla których propozycje radzieckie rezerwują stanowiska szczególnie zainteresowane z innymi aliantami, takimi jak dominia brytyjskie, które w myśl planu radzieckiego byłyby konsultowane w mniejszym stopniu.

Żądania Jugosławii wobec Austrii

LONDYN. 15.2. Na piątkowym posiedzeniu konferencji londyńskiej zastępcy ministrów spraw zagranicznych wysłuchali oświadczenia przedstawiciela Jugosławii, dra Joza Vilfana. Uzasadniał on roszczenia Jugosławii do Karyntii względami etnicznymi oraz bezpieczeństwa północnej granicy Jugosławii. **Vilfan podkreślił, że Jugosławia swym wkładem w pierwszą i drugą wojnę światową zasłużyła na to, aby sojusznicy uwzględnili jej słuszne żądania zabezpieczenia północnej granicy przeciwko jakiejkolwiek agresji austriackiej i niemieckiej.** Omawiając przedstawione w tej sprawie memoranda jugosłowiańskie, Vilfan stwierdził: **1) Plebiscyt przeprowadzony w Karyntii w roku 1920 nie rozstrzygnął sprawy tego terenu; 2) W okresie międzywojennym nawet przed wprowadzeniem w Austrii reżimu hitlerowskiego Słoweńcy byli w Austrii uciskani; 3) Po oswobodzeniu Austrii w roku 1945 sytuacja Słoweńców nie uległa zmianie.**

Zastępcy zbiorą się w sobotę dnia 15 bm. w celu omówienia austriackich kwestii granicznych.

„Nie tworzyć polskich formacyj wojskowych w Anglii"

oświadcza poseł Wyatt

LONDYN. 15.2. Korespondent londyński PAP w sprawozdaniu z debaty w Izbie Gmin w sprawie ustawy o PKPR donosi, że poseł **Labour Party, P. Wyatt wygłosił dłuższe przemówienie, w którym w ostrych słowach skrytykował politykę rządu brytyjskiego wobec żołnierzy polskich. Poseł Wyatt podkreślił, że rząd brytyjski, pragnąc przystosować Polaków do pracy w przemyśle nie powinien tworzyć polskich formacyj wojskowych.** Nie przyczyni się to bowiem do zawodowego wykształcenia żołnierzy polskich. Plan rządu brytyjskiego przyczyni się do tego, że Anders i jego przyjaciele będą w dalszym ciągu wywierać wpływ na masy żołnierzy polskich. Następnie mówca wystąpił przeciwko klauzuli 8 ustawy, która przewiduje wcielenie do armii brytyjskiej — na zarządzenie ministra wojny — całych polskich jednostek wojskowych.

Poseł Wyatt przypomniał oświadczenie rzecznika rządu brytyjskiego z dn. 4 listopada 1946 r. w którym stwierdził on, że członkowie PKPR winni być w zupełności oddzieleni od wszelkiej działalności politycznej i od wpływów partii politycznych. **Mimo to rząd brytyjski umożliwia Polakom wydawanie dwóch dzienników i kilku tygodników, w których prowadzona jest bez przerwy ostra propaganda przeciwko rządowi polskiemu i przeciwko powrotowi Polaków do kraju.**

Poseł Wyatt krytykował tę pełn sprzeczności politykę rządu brytyjskiego wobec Polaków. Następnie przypomniał sprawę Zytomierskiego, którego aresztowała żandarmeria polska, choć nie miała do tego prawa. **Fakt ten został publicznie potępiony przez najwyższy autorytet sądowy Wielkiej Brytanii, a mianowicie przez Lord Chief of Justice, z którego stanowiska wynika, że oddziały polskie w Wielkiej Brytanii są obecnie nielegalną armią prywatną. Kończąc swe przemówienie, poseł Wyatt wezwał rząd brytyjski aby zrewidował swój stosunek do żołnierzy polskich w Anglii.**

Powrót do legalnego życia

Polska Partia Robotnicza, jako Partia narodu, od pierwszej chwili swego powstania stanęła wyraźnie na stanowisku zjednoczenia narodowego. Zjednoczenia wszystkich zdrowych i twórczych sił narodu, najpierw do walki o wyzwolenie, a następnie do podjęcia wspólnego i jednolitego wysiłku przy odbudowie kraju i przebudowie społecznej w myśl zasad sprawiedliwości społecznej i pokoju. Toteż po wyzwoleniu, gdy elementy reakcyjne, faszystowskie i obałamucone wrogą propagandą, stanęły w poprzek drogi do zjednoczenia sił narodu, sabotując odbudowę, szkodząc młodemu Państwu, mordując budowniczych nowej Polski, Partia nasza wraz z całym Obozem Demokracji wypowiedziała im nieustępliwą walkę. Partia nasza i cała demokracja zdawały sobie jasno sprawę, że bez wyniszczenia band i wszelkich pozostałości faszyzmu i przywrócenia normalnego życia, nie może być normalnej pracy i odbudowy, nie może dojść do pełnego zjednoczenia narodowego. Dlatego zwalczając nieustępliwie bandy i podziemie, demokracja jednocześnie nawoływała do powrotu i opamiętania, nie zaniedbując żadnej okazji do przyciągnięcia i włączenia do społeczeństwa ludzi z podziemia, którzy nie zatracili poczucia wspólności z własnym narodem.

Dla realizacji zjednoczenia PPR w ciągu dwóch lat zwalczała wszelkimi siłami wszystkich chcących przeszkadzać, zwalczała partię rozbicia narodowego — PSL, dywersję, wrogą propagandę emigracji i zbrodnicze bandy leśne. W walce tej zginęły tysiące działaczy, żołnierzy Bezpieczeństwa, Milicji i ORMO.—członków PPR i innych stronnictw.

Dziś po wielkim zwycięstwie demokracji w wyborach, Partia nasza idąc dalej konsekwentnie do zjednoczenia narodowego, dla wielkich zadań odbudowy, wysunęła pierwsza inicjatywę szerokiej amnestii, która by dala wszystkim, którzy przebywają w więzieniach zamiast stać przy warsztatach pracy — wielką szansę powrotu do uczciwego życia i pracy dla Ojczyzny. Następnie, gdy amnestia wejdzie w życie, demokracja polska wraz z Polską Partią Robotniczą będzie czynić wszystko, aby ludzie zbłąkani wyrzuceni z własnej winy poza ramy społeczności, znaleźli do niej drogę powrotu i stali się wartościowymi i twórczymi obywatelami kraju.

Korespondent dziennika „Borba"

podziwia rozkwitający dobrobyt Ziem Zachodnich

BELGRAD, 15. 2. (PAP) Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Jugosłowiańskiej, korespondent dziennika „Borba" Aleksicz wygłosił w wielkiej sali Uniwersytetu Ludowego odczyt o swoich wrażeniach z pobytu w Polsce. Aleksicz stwierdził, że zwycięstwo Bloku Demokratycznego było uznaniem dla ogromnych osiągnięć KRN i Rządu Tymczasowego. Opozycja usiłowała zawrócić Polskę z drogi demokracji. **Klęska wyborcza opozycji jest tak wielka, że nie przedstawia ona już więcej niebezpieczeństwa dla młodej demokracji polskiej.** Aleksicz stwierdził, że **wybory były zupełnie swobodne i dziennikarze — wbrew usilnym staraniom — nie znaleźli żadnych nieprawidłowości.** Podczas wycieczki na Ziemie Zachodnie Aleksicz podziwiał rozkwitający dobrobyt i podkreślił serdeczne uczucia, które naród polski żywi dla Jugosławii. Nowa Polska — zakończył Aleksicz swoje przemówienie — zajmie należne miejsce wśród prawdziwie demokratycznych państw.

Sytuacja w Wielkiej Brytanii uległa nieznacznej poprawie

Attlee rezygnuje z pomocy Ameryki

LONDYN. 15.2. Walka o węgiel w Wielkiej Brytanii doprowadziła już do pewnego polepszenia sytuacji. Mimo wielkich mrozów okręgi potrzebujące najbardziej węgla otrzymują dostawy lądem i morzem. Zlikwidowanie szeregu pociągów pasażerskich zwolniło tory i lokomotywy na rzecz transportu węglowego. Górnicy, kolejarze i robotnicy portowi pracują bez przerwy nad wydobywaniem, transportem i ładunkiem węgla. Prace te odbywają się w najgorszych warunkach klimatycznych. Związki zawodowe potwierdziły swoją decyzję udzielenia wszelkiego poparcia dla rządu w jego walce o opanowanie krytycznej sytuacji węglowej. Komitet narodowego związku górników oskarżył wrogów Partii Pracy o wykorzystywanie trudnej sytuacji węglowej przeciwko rządowi, i zrzucił odpowiedzialność za kryzys na wrogów reform społecznych.

LONDYN. 15.2. W piątek dnia 14 bm. premier Attlee pismem skierowanym do prezydenta Trumana, wyraził wdzięczność za chęć okazania pomocy Wielkiej Brytanii w związku z trudnościami opałowymi, w jakich znalazła się Wielka Brytania, ale nie widzi konieczności skorzystania z tej pomocy.

Wystąpienie wiceministra Gromyki

„Żaden naród nie utrzyma monopolu w dziedzinie energii atomowej"

LONDYN. 15.2. Wczoraj wieczorem w Nowym Jorku Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do dyskusji nad sprawozdaniem komisji energii atomowej, zalecającym jak wiadomo zniesienie prawa veta przy wszelkich sprawach dotyczących kwestii kontroli i inspekcji energii atomowej. **W dyskusji zabrał głos delegat ZSRR wiceminister Gromyko. Przemawiając po angielsku delegat radziecki oświadczył, że zasadniczą cechą sprawozdania komisji energii atomowej jest jednostronność zawartych w nim propozycji.** Sprawozdanie komisji oparte było na propozycjach Stanów Zjednoczonych i nie jest dostosowane do Karty Narodów Zjednoczonych i rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. **Jednym z wyników jest tendencja, a raczej próba zapewnienia monopolu jednemu krajowi. Jest to iluzja. Żaden bowiem naród nie może utrzymać monopolu w dziedzinie energii atomowej przez dłuższy czas.**

W dalszym ciągu dyskusji delegat ZSRR Gromyko powiedział, że niektórzy ludzie nie widzą nic złego w kontynuowaniu produkcji bomb atomowych w czasie trwania dyskusji nad wyeliminowaniem broni atomowej jako środka wojny.

Min. Gromyko zapowiedział na koniec wniesienie poprawki do raportu komisji energii atomowej na przyszłym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa.

Delegacja brytyjska na konferencję moskiewską

LONDYN. 14. 2. Według nieurzędowych wiadomości, delegacja brytyjska na konferencję moskiewską w sprawie Niemiec która opuści Wielką Brytanię w dniu 1 marca, będzie liczyła około 150 członków, w tym 28 dziennikarzy z Wielkiej Brytanii i dominiów. Lista głównych osobistości należących do delegacji która może jeszcze ulec pewnym zmianom, jest następująca: Szef delegacji minister spraw zagranicznych **Bevin**, któremu będą towarzyszyli dwaj sekretarze, dwj detektywi i lekarz osobisty **dr. Mac Cal**, zastępca sekretarza Foreign Office **Oliver Hervey**, podsekretarz stanu **sir William Strang**, podsekretarz stanu **lord Hood** specjalnie do spraw austriackich, rzeczoznawca finansowy **Hall Patch**, **r/s Mark Turner** z urzędu kontroli Australii, generał brygady **Drve** z ministerstwa wojny oraz delegat alianckiej komisji kontrolnej w Niemczech.

Za 6 dni wyrok w procesie Papena

NORYMBERGA. 15.2. Sąd denazifikacyjny w Norymberdze podjął na nowo w piątek rozprawę przeciwko Papenowi, która została odroczona 6 lutego.

Dnia 17 lutego przemawiać będą prokurator i obrońca Papena. Wyrok zaś zapadnie w piątek dnia 21 bm.

Socjaliści francuscy popierają emigracyjny rząd Hiszpanii

PARYŻ, 15. 2. Francuska partia socjalistyczna wydała komunikat, w którym zapowiada **poparcie nowego republikańskiego rządu hiszpańskiego na emigracji w jego walce przeciwko rządowi generała Franco.** Komunikat ogłoszono w chwili, gdy członkowie nowoutworzonego republikańskiego rządu hiszpańskiego zebrali się w Paryżu w celu rozpatrzenia deklaracji rządowej opracowanej przez nowego premiera, socjalistę Rudolfa Lliopisa.

Sprawa Palestyny na forum ONZ

LONDYN. 15.2. Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin oświadczył dzisiaj na końcowym posiedzeniu konferencji londyńskiej w sprawie Palestyny, że W. Brytania przedłoży kwestię Palestyny ONZ.

Walki w Grecji

przybierają na ostrości

BELGRAD. 15.2. Korespondent agencji Tanjug donosi z Aten, **że ze wszystkich części Grecji nadchodzą wiadomości o coraz ostrzejszych walkach między demokratyczną armią grecką a wojskami rządowymi.** Szczególnie wielkie nasilenie walk zanotowano w ostatnich 48 godzinach. Mimo wysiłków rządu używającego nawet samolotów celem likwidacji ruchu powstańczego jeszcze przed wyjazdem z Aten komisji śledczej, **w całej Grecji pojawiają się wciąż nowe oddziały partyzanckie. Napadają one na posterunki policyjne i konfiskują państwowe zapasy żywności.**

Grecka partia socjalistyczna zażądała wysłuchania jej delegacji przez komisję śledczą ONZ.

W Atenach rozpoczął się proces przeciwko członkom centralnego komitetu EAM. W Macedonii i Tracji EAM postawiono poza nawias prawa.

Hugo Stinnes, władca Zagłębia Ruhry

Kapitaliści amerykańscy chronią majątek niemieckiego przestępcy wojennego

MOSKWA, 15. 2. Pismo „Nowoje Wremia" przypomina, że latem 1945 r. jeden z niekoronowanych władców Zagłębia Ruhry Hugo Stinnes został aresztowany przez brytyjskie władze okupacyjne, jako przestępca wojenny. Przewieziono go na południe, w pobliżu granicy szwajcarskiej, gdzie mieszka nadal w luksusowych warunkach i nie obawia się, że zostanie postawiony przed sąd. Zajmuje go inna myśl — pisze „Nowoje Wremia" — jak uratować swój majątek, częściowo skonfiskowany przez Brytyjczyków. Stinnes jest jednym z najbogatszych ludzi w Niemczech. Akcje towarzystw węglowych należących do niego oceniane są na 50 milionów dolarów. Przed 20 laty mniej więcej Stinnes przeniósł siedzibę swego koncernu do Stanów Zjednoczonych, otrzymawszy od finansistów amerykańskich pożyczkę w wysokości 25 milionów dolarów. Wierzyciele jego otrzymali w zastaw połowę majątku Stinnesa w Europie. W ten sposób koncern Stinnesa związany z największymi firmami amerykańskimi rozwijał się będąc najpoważniejszą ostoją zbrojących się Niemiec. Nie zaszkodziła mu ani wojna, ani okupacja. Rachunek był prosty. Jeśli zwyciężą Niemcy, koncern Stinnesa zachowa cały zagrabiony i powiększony w czasie wojny majątek. Jeżeli zaś zwyciężą Stany Zjednoczone, to firmy amerykańskie uzyskają kontrolę nad majątkiem koncernu. I tak właśnie się stało. Stinnes podwoił swój kapitał w Niemczech i uratował majątek od konfiskaty. Amerykańskie koła finansowe roszczą sobie teraz pretensje do majątku koncernu. Ratowaniem majątku Stinnesa zajmuje się znany przemysłowiec amerykański Alles. Akcjonariusze przedsiębiorstw Stinnesa otrzymali niedawno zawiadomienie, że rząd Stanów Zjednoczonych uważać będzie majątek Stinnesa, położony w Niemczech za własność koncernu amerykańskiego. W ten sposób majątek Stinnesa chroniony jest przez kapitalistów amerykańskich, którzy wzbogacili się wraz z nim uzbrajając Rzeszę niemiecką.

Masowy odruch japońskiej klasy pracującej przeciw rządowi reakcji

Pismo „Trud" o sytuacji w Japonii

MOSKWA, 15. 2. Charakteryzując sytuację wewnętrzną w Japonii, pismo „Trud" stwierdza, że masowy odruch przeciwko reakcyjnym rządom premiera Yoshidy objął nie tylko klasę robotniczą, ale szerokie warstwy chłopów i inteligencji.

Rząd Yoshidy — pisze „Trud" — nie rozwiązał ani jednego zagadnienia japońskiego, natomiast zastosował niesłychany terror policyjny przeciwko masom ludowym. W związku z tym wielka fala strajkowa objęła całą Japonię. Wyznaczony na dzień 1 lutego br. strajk powszechny został odwołany z powodu zarządzenia generała Mac Arthura. Wobec tego, że nawet prawicowi socjaliści odmówili współpracy z rządem Yoshidy, nastąpiła rekonstrukcja gabinetu, która nadała mu jeszcze bardziej reakcyjny charakter, wywołując wielkie oburzenie wśród japońskich mas ludowych. Kapitaliści japońscy zapowiedzieli unieważnienie wszelkich umów zawartych ze związkami zawodowymi. Gabinet Yoshidy rządzi obecnie wbrew woli całego narodu. Nie będzie on w stanie rozwiązać najbardziej palących zagadnień: odbudowy kraju, zahamowania inflacji i wielu innych. Tylko rząd prawdziwie demokratyczny w oparciu o cały naród japoński byłby w stanie rozwiązać kryzys—a przede wszystkim usunąć jego przyczyny.

Min. Modzelewski u prezydenta Auriol'a i wicepremiera Thorez'a

PARYŻ, 15. 2. Premier francuski Ramadier gościł w czwartek ministra Modzelewskiego. Następnie minister Modzelewski był przyjęty przez prezydenta Francji Auriola, z którym spędził dłuższą chwilę na rozmowie, utrzymanej w serdecznym tonie.

Paryż, 15. 2. Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Offroy, oświadczył na konferencji prasowej, że minister Modzelewski odbył konferencję z ministrem Bidault, w wyniku której, postanowiono w ciągu najbliższych dni podpisać układ kulturalny między Francją a Polską.

Naczelny lekarz obozu w Oświęcimiu Dering — aresztowany

LONDYN, 15. 2. Według wiadomości podanych przez brytyjskie koła oficjalne, władze brytyjskie aresztowały b. naczelnego lekarza obozu w Oświęcimiu Władysława Deringa. Dering w chwili aresztowania zajmował odpowiedzialne stanowisko w polskim szpitalu wojskowym nr. 6 w Huntington w Anglii.

Dering podczas okupacji stał się Volksdeutschem i został mianowany przez władze okupacyjne naczelnym lekarzem obozu w Oświęcimiu, gdzie przeprowadzał doświadczenia chirurgiczne na więźniach.

Po klęsce Niemiec Dering uciekł do Włoch i wstąpił do armii Andersa. Wraz z 2 korpusem został przewieziony do Wielkiej Brytanii.

Trzy państwa domagają się wydania Deringa jako przestępcy wojennego: Polska, Francja i Czechosłowacja.

»ECONOMIST« o zagadnieniu palestyńskim

LONDYN, 15. 2. (PAP). Wpływowy tygodnik brytyjski „Economist" w artykule pod tytułem „Paraliż czy podział" twierdzi, że najrozsądniejszym posunięciem byłby powrót do projektu podziału Palestyny. Dla Bevina i zwolenników jego szkoły politycznej podział Palestyny jest wyjściem niepożądanym. Sądzą oni, że w ramach planu Morrisona w ciągu pięciu lat Żydzi i Arabowie nabyliby tyle doświadczenia i poczucia odpowiedzialności w polityce, że utrzymanie porządku i prawa oraz zagadnienie imigracji można by przekazać rządowi federalnemu. Przeciwnicy tego rozwiązania sądzą, że nic nie przemawia za tym, by za pięć lat Żydzi i Arabowie byli zdolni i chętni do harmonijnego współżycia. — „Economist" sądzi, że plan podziału zostałby przyjęty, jako platforma do dyskusji przez państwa arabskie. Żydzi także mogliby zgodzić się na ten plan, ponieważ uwzględnia on ich żądanie przekazania im kontroli nad imigracją żydowską. Zdaniem tygodnika brytyjskiego istnieją szanse, iż plan podziału Palestyny zostanie przyjęty przez ONZ.



Koncepcje zjednoczonej Europy

Profesor literatury na Uniwersytecie Londyńskim, dr. Deni[s] nadesłał do „Timesa" list otwarty, w którym zajmuje się zagad[nie]niem zjednoczonej Europy. Denis stwierdza, że błędem je[st] próbowanie jednoczyć narody na podstawach geograficznych. [W] istocie bowiem istnieją silniejsze problemy duchowe, niż geogra[-] ficzne czy gospodarcze. Mentalność ludzka nie ulega zmianom a pomimo różnych reżimów narody Zachodniej Europy zacho[-] wują się dzisiaj zasadniczo podobnie, jak to czyniły za czasów absolutyzmu. Wydaje się, że w pierwszym rzędzie Europa je[st] jednostką kulturalną. Stąd też problemem jest nie sprawa zjed[-] noczenia tego czy innego obszaru geograficznego, lecz spraw[a] zjednoczenia na całym świecie ludzkości, która myśli i czuje ta[k] jak my. Wtenczas okazało by się, że mimo wszystko nie ma tak wi[el-] kich różnic — z wyjątkiem dróg i środków — między Rosjanami a nami samymi. Co do dróg i środków zaś można się zawsze po[-] rozumieć — podkreśla w zakończeniu prof. Denis.

Niemcy są tylko figurami w kampanii antypolskiej

W postępowym dzienniku demokratycznym „Berliner Zei[-] tung" ukazał się artykuł, zatytułowany: „Promotorzy nowego nieszczęścia w sprawie kampanii antypolskiej, prowadzonej prze[z] pewne pisma niemieckie". Dziennik stwierdza na wstępie, że wszyscy niemieccy demokraci życzą sobie co prawda, aby obec[-] ne ukształtowanie granic na wschodzie było ostateczne, ale ni[e] wszyscy Niemcy, którzy wyrażają to życzenie, są demokratami. Pismo zaznacza, że należy rozróżniać dążenia, wypływające z che[ci] zabezpieczenia narodowi niemieckiemu warunków bytu o[d] usiłowań uzyskania rewizji granic, powodowanych tendencjami imperialistycznymi.

„Berliner Zeitung" zaznacza, że rewizjonistyczne dążenia nie odpowiadają w żadnym wypadku interesom Niemiec i pisze: „O[-] środki kampanii antypolskiej nie znajdują się w Niemczech, za[ś] Niemcy, biorący udział w tej kampanii, są tylko figurami na szachownicy innych sił, dla których zrealizowane w Polsce refor[-] my społeczno - ekonomiczne są cierniem w oku".

Dziennik twierdzi, że istnieją czynniki obce, które za cenę an[-] typolskiej kampanii chcą być nagrodzone dopuszczeniem do eks[-] ploatacji niemieckiej gospodarki.

Odpowiedzialność Austrii za udział w wojnie

MOSKWA 15. 2. Radio Moskwa podało komentarz na temat odpowiedzialności Austrii za udział w wojnie po stronie Niemiec.

Jak wiadomo, uchwalona na konferencji trzech mocarstw t. zn. Stanów Zjednoczonych, Zw. Radzieckiego i W. Brytanii w roku 1943 deklaracja zawiera punkty stwierdzające, że Austria nie może uniknąć odpowiedzialności za udział w wojnie po stronie Niemiec. Obecnie austriackie koła rządzące robią wszystko co mogą, by tej odpowiedzialności uniknąć. Pospiesznie podążył w sukurs korespondent „Reutera", który z odbywającego się obecnie procesu w Belgradzie przeciwko hitlerowskiemu gen. Loehrowi narodowości austriackiej wyciąga wniosek, że proces ten został zaaranżowany przez władze jugosłowiańskie w tym celu, by dowieść udziału Austrii w kampanii przeciw Jugosławii.

Jugosławii tymczasem wcale to nie jest potrzebne by dowieść udział Austrii w wojnie po stronie Hitlera. Każdy bowiem wie, że Austria dostarczyła armii hitlerowskiej półtora miliona żołnierzy i oficerów, co stanowi dwie trzecie całej męskiej ludności w kraju, zdolnych do służby wojskowej. Austria była przytułkiem i schronieniem dla wszelkich zbrodniarzy wojennych. Niedobitki faszystowskie znajdują się jeszcze w Austrii w ilości ... tys. Ostatnio kierownicy austriackiej partii ludowej wypowiedzieli się za łagodnym traktowaniem b. hitlerowców. To samo zrobili kierownicy partii socjalistycznej, a w ślad za nimi poszli i studenci, bowiem władze studenckiej organizacji zwróciły się do sojuszniczej Rady z propozycją zrewidowania ustawy o odpowiedzialności za udział w agresji hitlerowskiej.

Tak oto wygląda austriacka rzeczywistość. Ci, którzy starają się zatuszować udział Austrii w wojnie napastniczej i jej odpowiedzialność za to, oddają niedźwiedzią przysługę sprawie demokratyzacji tego kraju.

Tygodniowy przegląd międzynarodowy

Dnia 11 lutego nastąpiło w Galerii Pokoju na Quai d'Orsay w Paryżu uroczyste podpisanie traktatów pokojowych przez państwa sprzymierzone z pięcioma byłymi krajami nieprzyjacielskimi: Włochami, Rumunią, Węgrami, Bułgarią i Finlandią. Akt podpisania traktatów pokojowych zakończył formalnie stan działań wojennych pomiędzy sygnatariuszami traktatów i stworzył prawne warunki wzajemnej współpracy między dawnymi wrogimi obozami. Cztery, spośród pięciu krajów pokonanych, a w szczególności Włochy, zaprotestowały przeciwko niektórym warunkom traktatów, zaraz po ich podpisaniu. We Włoszech, elementy faszystowskie, w pełni odpowiedzialne za ruinę i klęskę własnego kraju i narodu, usiłowały, bez większego zresztą powodzenia, sprowokować „spontaniczne" demonstracje ludności włoskiej w większych miastach Włoch, oraz w Trieście i prowincji Wenecja—Julia. Pomimo zastrzeżeń co do niektórych krzywdzących klauzul terytorialnych traktatu włoskiego, Jugosławia podpisała traktat pokojowy z Włochami, dając tym samym dowód szczerej chęci pokojowej współpracy ze swoim południowym sąsiadem.

Podpisane w Paryżu traktaty regulują ostatecznie wszelkie kwestie sporne w Europie i umożliwiają jej ludom wejście na drogę współpracy, wolności, demokracji i pokoju.

* * *

W ubiegłą niedzielę odbyły się na całym obszarze Związku Radzieckiego wybory powszechne do Rad Najwyższych poszczególnych Republik Związkowych ZSRR. W wyborach tych, które zamieniły się we wspaniałą manifestację jedności narodów Związku Radzieckiego, wzięło udział 99,59 procent uprawnionych do głosów wyborców, z czego, na listę Bloku komunistów i bezpartyjnych w Rosyjskiej Federacji, oddano 99,29 procent głosów. Kandydatura wodza narodu ZSRR, Generalissimusa Józefa Stalina, przeszła 100 procentami głosów. Wyniki wyborów w Związku Radzieckim są najlepszym dowodem siły i dojrzałości politycznej 200 mil. ob. radzieckich. Fakt ten nabiera szczególnego znaczenia w przededniu najcięższej próby, jaką będzie dla światowej demokracji marcowa konferencja moskiewska. Wybory radzieckie są ponadto znakomitą odpowiedzią dla niektórych zawodowych „nauczycieli demokracji", którzy dali już światu poglądową lekcję demokracji „zachodniej" w ostatnich wyborach powszechnych w Grecji i w stanie Georgia (USA).

* * *

Węgiel i znowu Palestyna — oto dwie główne bolączki, które spędzają sen z powiek dzisiejszych przywódców dumnego (niegdyś) Albionu. Katastrofalne rozmiary kryzysu węglowego w Anglii osiągnęły w ubiegłym tygodniu punkt kulminacyjny. Drastyczne środki zapobiegawcze, przedsięwzięte przez rząd (wielkie ograniczenia dopływu prądu, powołanie komisji doraźnej wyposażonej w pełnomocnictwa z okresu wojny z premierem rządu na czele, zaciemnianie miast i zamknięcie tysięcy zakładów przemysłowych i fabryk), świadczą o powadze sytuacji. Dwa miliony bezrobotnych, którzy utracili pracę w związku z unieruchomieniem fabryk, powiększają jeszcze tę ogólnonarodową katastrofę. Odpowiedzialni ministrowie gabinetu z premierem Attlee na czele tłumaczą się w Izbie Gmin i wygłaszają orędzia do narodu, chcąc ratować zagrożoną, nie od dzisiaj zresztą, popularność i zaufanie w masach. Przytaczają statystyki, powołują się na skutki wojny, usiłując przesłonić tym wszystkim istotną przyczynę klęski, jaką jest utrzymywanie do dziś dnia pod bronią miliona ośmiuset tysięcy żołnierzy (stąd brak rąk roboczych w przemyśle), kontynuowanie olbrzymiej produkcji zbrojeniowej oraz utrzymywanie gotowości bojowej całej olbrzymiej floty morskiej (stąd nadmierna konsumcja węgla). Te właśnie praktyki rządu Labour Party przyprowadziły naród brytyjski, w dwa lata po wojnie, do większej katastrofy, aniżeli najcięższe lata samej wojny. Konserwatyści i cała sprzymierzona z nimi reakcja angielska usiłuje wyzyskać obecny kryzys węglowy dla zdyskredytowania nie tylko rządu labourzystowskiego, lecz także ruchu socjalistycznego w Anglii, starając się dowieść, że przyczyną niedoboru węgla jest upaństwowienie kopalń węgla.

* * *

Przerywana i odraczana ciągle londyńska konferencja w sprawie Palestyny skończyła się wreszcie w ubiegłym tygodniu kompletnym fiaskiem. Zarówno bowiem Żydzi jak i Arabowie odrzucili kategorycznie nowy projekt brytyjski, będący jeszcze jedną próbą utrzymania obecnego status quo w Palestynie za cenę wyjątkowo mglistych, dwustronnych obietnic. Od czasu słynnej i nigdy nie zrealizowanej deklaracji Balfoura (1917) Palestyna stała się ośrodkiem najgorszych intryg angielskiego imperializmu, wygrywającego bez przerwy istniejące w tym kraju i sztucznie hodowane sprzeczności pomiędzy jego arabskimi i żydowskimi mieszkańcami. Żonglując ustawicznie dwustronnymi „projektami", „deklaracjami" i „białymi księgami", zawierającymi obietnice stworzenia z Palestyny bądź to „narodowego ośrodka żydowskiego", bądź też „wolnego państwa arabskiego" Anglicy potrafili skutecznie manewrować pomiędzy podsycanymi przez siebie dwoma nacjonalizmami i rządzić Palestyną jak swoją zwykłą kolonią, wbrew wszelkim zasadom powiernictwa mandatowego. Tym razem jednak wrzenie w Palestynie weszło w tę fazę, kiedy „białe księgi" i stare „projekty" w nowym opracowaniu nie zdołają już powstrzymać fazy ostatniej — zupełnego bankructwa podwójnej gry „mandatariusza". Takim właśnie bankructwem skończyła się w ubiegłym tygodniu londyńska konferencja w sprawie Palestyny — i to, pomimo świetnej reżyserii Bevina, który, po odrzuceniu przez Żydów i Arabów jego pięcioletniego projektu „próbnego statutu" dla Palestyny, nie zawahał się rzucić „groźbę" oddania kwestii Palestyny na forum ONZ. Nikt chyba nie rozumie lepiej od Bevina, że jego „groźba" stanowi spełnienie życzeń Arabów i Żydów palestyńskich, którzy pragną przede wszystkim pozbycia się kurateli „wysokiego komisarza" brytyjskiego w Palestynie i jego „civil service".

* * *

W Londynie zastępcy ministrów spraw zagranicznych zakończyli zasadniczo badania opinii mniejszych zainteresowanych krajów na temat traktatów pokojowych z Niemcami i Austrią. Uzgodniono ponadto ważne klauzule traktatu austriackiego, postanawiające o zniesieniu Sojuszniczej Rady Kontroli Austrii i wycofaniu stamtąd wojsk okupacyjnych w terminie trzymiesięcznym po podpisaniu traktatu. Wysłuchano również przedstawicieli Jugosławii i Austrii w sprawie spornego obszaru pogranicznego prowincji Karyntii, należącej obecnie do Austrii. W kwestii Niemiec, na porządek obrad wysunęły się w pierwszym rzędzie zagadnienia proceduralne i należy tu powitać z uznaniem znaczne zbliżenie poglądów przedstawicieli czterech wielkich mocarstw w kierunku szerszej konsultacji mniejszych zainteresowanych krajów w sprawie przyszłości Niemiec. Trzeba wreszcie przypomnieć, że konferencja londyńska weszła już w fazę końcową, ponieważ wiceministrowie muszą zakończyć swe prace do końca b. m. i przedstawić swoje sprawozdanie Radzie Czterech Ministrów w Moskwie.

* * *

Na marginesie tak aktualnego obecnie problemu przyszłości Niemiec zanotujmy jeszcze oświadczenie premiera Czechosłowacji Klementa Gottwalda złożone w ubiegłym tygodniu na temat Niemiec i granicy polsko-niemieckiej. Wyrażając opinię kierowanego przez siebie rządu, premier Gottwald, potwierdził dobitnie nienaruszalność granicy na Odrze, Nysie i Bałtyku jako granicy Polski i całej Słowiańszczyzny. Słynne oświadczenie ministra Mołotowa w Paryżu w sprawie granic Polski potwierdzone mocnym „tak" Generalissimusa Stalina w Moskwie znalazło głośne echo w Belgradzie, a ostatnio w Pradze.

Od Poczdamu do Moskwy

Granica polska na Odrze i Nysie jest filarem pokoju

Utrzymanie dzisiejszej granicy polsko - niemieckiej jest jednym z podstawowych warunków zabezpieczenia pokoju europejskiego. Bez zagrożenia podstaw pokoju, granicy tej naruszyć nie można. Obok jej znaczenia militarnego i ekonomicznego dla Polski i dla Niemiec ma ona również wielkie znaczenie jako wyraz jedności wielkich mocarstw w stosunku do wczorajszych podpalaczy świata, ich poszanowania dla zasad sprawiedliwości i dla własnych, formalnie przyjętych zobowiązań.

Postulat nietykalności tych granic jest postulatem powszechnie zrozumiałym nie tylko w Polsce, ale i we wszystkich państwach leżących na wschód od Odry i Nysy, które granice te uważają za granice zabezpieczające cały świat słowiański przed groźbą agresji niemieckiej i jako tamę przeciwko przenikaniu obcej ingerencji do tej części świata, która aż nazbyt długo pozbawiona była możliwości kształtowania swoich losów według własnych potrzeb. Toteż za utrzymaniem dzisiejszej granicy polsko-niemieckiej wypowiedziały się bratnie narody słowiańskie, a broni ich całym swoim autorytetem wielki Związek Radziecki.

Granica zapewniająca bezpieczeństwo i pokój narodom ciężko doświadczonym minioną wojną i okupacją jest dla nich granicą nietykalną.

Odmienne jest stanowisko państw anglosaskich. Słyszeliśmy już z ust niektórych mężów stanu, że kładli niechętnie swe podpisy pod umową poczdamską.

Polityka uprawiana przez te państwa w okresie po zawarciu układu poczdamskiego w pełni potwierdziła te słowa. Popieranie propagandy rewizjonistycznej w anglosaskich strefach okupacyjnych Niemiec, owacyjne przyjmowanie pana Schumachera w Londynie, wystąpienia Bevina, Byrnesa, a ostatnio szeroko propagowany churchillowski plan „Zjednoczonej Europy", której sercem miałyby się stać Niemcy są wyrazem konsekwentnego dążenia do stopniowego wykruszania zasad umowy poczdamskiej.

Jest to jednak tylko jedna strona medalu. Z drugiej strony widzimy wzrastającą czujność opinii publicznej w krajach anglosaskich, która coraz wyraźniej dostrzega, że wszystkie te manewry godzą nie tylko w Polskę, nie tylko w Związek Radziecki i całą grupę państw, które na wschód od Odry i Nysy organizują swoje życie na nowych zasadach, lecz stanowią one groźbę dla demokracji i pokoju w ogóle.

W Stanach Zjednoczonych ludzie zgrupowani ongiś dokoła Roosevelta, występują indywidualnie i zbiorowo przeciw oficjalnej polityce USA, a w Anglii doszło nawet do niebywałej w dziejach tego kraju demonstracji grupy parlamentarnej Partii Pracy przeciw własnemu rządowi, wzrasta nacisk na rządy w obu krajach w kierunku zaniechania wrogiej polityki wobec państw słowiańskich ze Związkiem Radzieckim na czele. Nacisk ten stwarza przeciwwagę dla wpływów ludzi „wielkich interesów". Jeżeli zaś chodzi o Polskę, to wybory do Sejmu Ustawodawczego rozwiały nadzieje na siły reakcyjne w Polsce, które miały im pomóc w osłabieniu wewnętrznym Polski i ułatwić atak na nasze granice zachodnie.

W przededniu konferencji moskiewskiej trzeba stwierdzić, że mimo pozornego pogorszenia się sytuacji od czasu Poczdamu, kiedy nie było jeszcze widać rysów w jednomyślności wielkich mocarstw, w gruncie rzeczy wyjaśniła się ona na korzyść pokoju i tym samym na korzyść naszych granic zachodnich. W Poczdamie przed mącicielami pokoju i wrogami Polski były jeszcze widoki na wewnętrzne rozbicie Polski, na skłócenie Polski i Czechosłowacji przy pomocy reakcyjnych elementów w obu krajach, na wywołanie — znów przy pomocy reakcji polskiej — rozdźwięków między Polską a Związkiem Radzieckim, na wytargowanie ustępstw w sprawie polskich granic zachodnich u naszego wielkiego sąsiada wschodniego. Dziś wszystkie te nadzieje zawiodły. Reakcja polska i różne „konie trojańskie", jakkolwiek jeszcze nie dały za wygraną, przestały jednak być poważnym czynnikiem politycznym. Rządy polski i czechosłowacki zdecydowane są załatwić swoje spory graniczne wyłącznie między sobą, bez odwoływania się do obcej interwencji. Związek Radziecki okazał się sojusznikiem, który broni interesów Polski, jak swoich własnych interesów. Opinia demokratyczna własnych krajów zrozumiała, że w interesie utrzymania pokoju konieczne jest zaniechanie wrogiej polityki wobec państw, które, broniąc swej niezależności, nie chcą się poddać dyktatowi imperialistów zachodnich, że wreszcie utrzymanie granicy polskiej nad Odrą i Nysą jest warunkiem, od którego nie odstąpi ani Polska ani Związek Radziecki, że jest ona zatem warunkiem utrzymania porozumienia Wielkiej Czwórki, od którego wszakże zależy trwałe zabezpieczenie pokoju.

Szanse ataków na ten filar pokoju, jakim jest dzisiejsza granica polsko-niemiecka zmalały więc bardzo poważnie. Nie znaczy to, że na konferencji moskiewskiej nie będzie jeszcze podjęta ostatnia próba ich podważenia, że podobnie jak na dotychczasowych konferencjach Wielkiej Czwórki i na terenie ONZ nie dojdzie jeszcze do dramatycznych scen, ale szale przechyliły się wyraźnie na korzyść ostatecznego usankcjonowania granic Polski nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, które są jednym z zasadniczych warunków zabezpieczenia pokoju.

J. ROBAK

»Tygodnik Polski« o procesie Żytomirskiego

Wybieg brytyjski ma swoją wymowę

LONDYN, 15. 2. Wychodzący w Londynie „Tygodnik Polski" poświęca obszerny artykuł **rozważaniom prawnym związanym z procesem Żytomirskiego.** Tygodnik jest zdania, że z chwilą cofnięcia uznania b. rządowi londyńskiemu i uznania Rządu Jedności Narodowej, wszelkie uprawnienia z tytułu ustawy dotyczącej wojsk sojuszniczych z roku 1940 przestały obowiązywać, a sama ustawa wygasła; na tejże podstawie konsulat polski w Londynie oparł swój wniosek o zastosowaniu prawa „habeas corpus" wobec Żytomirskiego, **który zwrócił się do prawowitych władz polskich o pomoc. Władze polskie wychodzą z założenia, że pozbawienie wolności Żytomirskiego przez polskie „dowództwo" wojskowe nie opierało się na żadnych podstawach prawnych.**

Omawiając wyniki rozprawy sądowej „Tygodnik Polski" pisze: „Podczas rozprawy, która odbyła się 11 lutego rb. naczelny prokurator brytyjski stwierdził, że w chwili postawienia przez konsulat polski wniosku o zastosowaniu „habeas corpus" aresztowany znajdował się w szpitalu, zaznaczając, że został on zwolniony z wojska i w chwili obecnej jest na wolności. W ten sposób podpada on już pod przepisy obowiązujące dla cywilnych cudzoziemców. Nagłe zwolnienie por. Żytomirskiego przed rozprawą oczywiście uczyniło wniosek o zastosowaniu prawa „habeas corpus" bezprzedmiotowy, gdyż prawo to ma na celu zwolnienie osób bezprawnie aresztowanych.

Pozostaje więc zagadnienie, czy areszt aż do chwili zwolnienia, t. zn. aż do rozpoczęcia rozprawy sądowej był legalny. Na wniosek obrońcy Żytomirskiego sąd orzekł, iż przyznaje mu zwrot kosztów postępowania sądowego, motywując to tym, że zwolnienie Żytomirskiego nastąpiło dopiero po wniesieniu skargi przez konsulat polski. Żytomirski otrzymał całkowitą satysfakcję. Sąd brytyjski nie wchodził merytorycznie w sprawę położenia prawnego oddziałów polskich w Wielkiej Brytanii, ani też nie rozpatrywał ich uprawnień, gdyż wobec zwolnienia Żytomirskiego analiza tego zagadnienia nie była potrzebna. **Nagłe zwolnienie jednak Żytomirskiego i zasądzenie strony przeciwnej na pokrycie kosztów mają swoją wymowę** — kończy „Tygodnik Polski".

Subwencje na cele kulturalno-oświatowe w Łodzi

W budżecie Wojewódzkiego Związku Samorządowego w Łodzi, uchwalonym przez Wojewódzką Radę Narodową, figuruje przeznaczona na oświatę i wychowanie młodzieży pozycja w wysokości 4.900.000 zł. Z kwoty tej 1.000.000 zł. przeznaczony został na Fundusz Stypendialny dla słuchaczy uczelni wyższych (50 stypendiów) i uczniów szkół średnich ogólnokształcących (25 stypendiów), 1.251.000 zł. otrzymają w charakterze zapomóg bursy i internaty. Subwencje w wysokości 1.500.000 zł. otrzymają organizacje takie, jak ZWM, „Wici", OMTUR, ZMD, ZHP, Uniwersytety Ludowe, Ch. T. P. D. i R. T. P. D., wreszcie kwota 100.000 zł. została przeznaczona na propagandę sportu wśród młodzieży szkolnej i będzie użyta na zakup sprzętu sportowego, na nagrody w zawodach międzyszkolnych i na organizacje tych ostatnich.

W wymienionym budżecie preliminowana też została kwota 3.100.000 zł. na dotacje w dziedzinie krzewienia kultury i sztuki. Z sumy tej 1.000.000 zł. przeznaczono na zorganizowanie Wojewódzkiej Centrali Bibliotek Ruchomych, 400.000 zł. dla muzeów regionalnych w Łowiczu, Piotrkowie, Sieradzu, Pabianicach, Wieluniu i Opocznie oraz dla Muzeum Etnograficznego w Łodzi, 300.000 zł. na badania archeologiczne na terenie woj. łódzkiego. W ramach akcji zbliżenia wsi z miastem na koszty org. wycieczek krajoznawczych młodzieży miejskiej i wiejskiej, preliminowano subwencje w kwocie 250.000 zł., na radiofonizację wsi 500.000 zł., na zorganizowanie wypożyczalni wojewódzkiej kostiumów dla teatrów amatorskich 300,000 zł. oraz na nagrody za najlepsze sztuki dla tych teatrów 100.000 zł.

Otrzymamy cenny sprzęt z rewindykacji niemieckiej

W toku dalszych prac Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych w amerykańskiej strefie okupacyjnej **odnaleziono m. in. około tysiąca kotłów do gazogeneratorów i 125 kompletnych gazogeneratorów wywiezionych z fabryki Hasaga z Częstochowy.** Odszukano również ponad 200 obrabiarek, należących w większości do fabryki Cegielskiego. Wkrótce przybędzie do kraju wielka pompa dla koksowni w Knurowie.

Wszystkie odnalezione maszyny przygotowane są już do transportu do kraju.

ZAGRANICA INTERESUJE SIĘ NASZĄ PRODUKCJĄ

Firmy szwedzkie zamówiły komplety porcelany stołowej za 35 tys. dolarów.

Brazylia reflektuje na specjalnie luksusowe wyroby porcelanowe **na sumę 90 tys. dolarów.**

Holenderska firma „Philips" zwróciła się z prośbą o dostarczenie większej ilości oświetleniowych baloników do żarówek. Pożądane są również przez inne firmy holenderskie rurki szklane oraz termosy siemianowickie.

ROKOWANIA HANDLOWE Z ARGENTYNĄ

Odbywające się obecnie w Buenos - Aires rokowania handlowe polsko - argentyńskie mają przebieg pomyślny. Ostatecznego jednak zawarcia umowy nie należy przewidywać przed pierwszą połową marca, ponieważ według wszelkiego prawdopodobieństwa pertraktacje potrwają jeszcze jakiś czas. Na powolny tok obrad wpływa bezspornie fakt, iż w stolicy Argentyny przebywa obecnie 19 delegacji różnych państw, w sprawie nawiązania ściślejszych kontaktów handlowych z tym krajem.

Wielkie zainteresowanie rynkiem argentyńskim tłumaczyć należy przede wszystkim dużym popytem na skóry, tłuszcze i oleje, których Argentyna jest poważnym dostawcą. Popyt światowy na tłuszcze i oleje w 1946 r. był dwukrotnie wyższy, aniżeli produkcja światowa, która w 1945 r. była o blisko 20 proc. niższa od przeciętnej przedwojennej produkcji rocznej, przekraczającej 21,5 mil. ton

Nowy numer „Odrodzenia"

Nowy (7) numer „Odrodzenia" otwiera słowo wstępne **Stanisława Pigonia** do mającej się ukazać książki utalentowanego pisarza chłopskiego Józefa Pogana.

Dział poezji zawiera nowe „Wiersze z podróży" **Mieczysława Jastruna.** Dużo uwagi poświęcono też malarstwu. **Czesław Miłosz** omawia współczesne malarstwo amerykańskie, jego nowe kierunki i osiągnięcia. Całą kolumnę przeznaczono na reprodukcje najwybitniejszych dzieł wystawionych obecnie w Ogólnopolskim Salonie Zimowym w Krakowie.

W dziale belestrytyki numer przynosi piąty odcinek interesującej powieści **J. Andrzejewskiego, „Zaraz po wojnie".**

Reprodukcja plastyki współczesnej, „Kronika ilustrowana" i teatralna wzbogacają ten numer.

Stanisław Łempicki wspomina niedawno zmarłego znakomitego znawcę filologii klasycznej, **prof. Przychodzkiego.**

Zwraca też uwagę artykuł **Franciszka Gila** — z cyklu reportaży z Ziem Odzyskanych i z frontu odbudowującego się przemysłu — a także wspomnienia wojenne z zachodu **J. Meysztowicza.**

Krytykę literacką reprezentują: omówienia poezyj **Miłosza, Janiny Pregerówny** i „Nagrobku" S. Otwinowskiego, **Krystyny Kuliczkowskiej.**

W dziale sprawozdań i informacji czytamy korespondencję z Ameryki J. M. Nowaka, specjalnego wysłannika „Odrodzenia". „Szkoła krytyków", „Życie muzyczne Krakowa", interesująca korespondencja, ankieta „Odrodzenia" oraz noty polemiczne wypełniają ten dział.

Zgon znakomitego fizyka radzieckiego

Z Moskwy nadeszła wiadomość o śmierci wybitnego fizyka, specjalisty w dziedzinie radiotechniki **Mikołaja Papalskiego.** Zmarły uczony pierwszy w Rosji Radzieckiej przeprowadzał próby w zakresie radiotechniki. Jego zasługą było wybudowanie szeregu radiostacji w okresie przedwojennym. Aparaty jego konstrukcji zyskały sobie uznanie nie tylko w Rosji Radzieckiej, ale i za granicą. Wielkie zasługi położył Papaleski zwłaszcza w zakresie audycji krótkofalowych. Posiadał liczne odznaczenia i ordery za zasługi na polu pracy naukowej. (Z

Kwalifikacje zawodowych nauczycieli szkół muzycznych

Ukazało się zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dn. 12-go bm., ustalające kwalifikacje zawodowych nauczycieli państwowych i prywatnych konserwatoriów, wyższych szkół muzycznych oraz instytutów muzycznych.

768 tys. Polaków powróciło z Zachodu

Misja UNRRA w Polsce podaje do wiadomości, że liczba osób wywiezionych z Polski, które powróciły z zachodu do dnia 30 listopada 1946 r. z ośrodków pozostających pod zarządem UNRRA wyniosła łącznie 767.900 repatriantów z czego z Austrii powróciło 68.000 osób, z Niemiec — 693.600 osób, z Włoch — 5.700 osób i ze. Środkowego Wschodu — 600 osób.

Liczba osób wywiezionych, które otrzymały pomoc od UNRRA do 30. 11. 46 r. wyniosła w Austrii — 15.039, w Niemczech — 362.740 i we Włoszech — 11.080. Razem 388.859 osób.

Wydawanie 60-dniowych racji dla repatriantów rozpoczęło się 1-go października i zostało zakończone 31 grudnia. Liczba Polaków którzy powrócili do kraju w tym okresie z Niemiec i Austrii wynosi ok. 90.000.

Powracającym w tym okresie repatriantom wydano 2.745 ton żywności, 2.370 paczek żywnościowych i 124.895 jednofuntowych paczek.

Pierwszy miesiąc Planu Odbudowy Gospodarczej

Zaabsorbowani wydarzeniami politycznymi na schyłku roku ubiegłego i na początku obecnego — akcją przedwyborczą, rozpoczęciem obrad Sejmu i utworzenie nowego rządu — niepostrzeżenie weszliśmy w okres realizacji Planu Odbudowy Gospodarczej.

Wydarzenia polityczne, które w tym okresie miały miejsce i te które po nich nastąpią, jak np. ustawa amnestyjna, przyczynią się niewątpliwie do trwałej stabilizacji w kraju. Dużą rolę w tym zamknięciu okresu tymczasowości i przejścia do form stałych odegra bezwątpienia plan trzyletni. Samo pojęcie planu, który jest przecież obliczony na dłuższy okres czasu, ma w sobie tę cechę spokojnej i normalnej pracy, którą w życiu politycznym posiada Sejm z kadencją trwającą również kilka lat.

Tak jak przejście od Krajowej Rady Narodowej, która była organem tymczasowym, powstałym podczas wojny, do normalnego wyłonionego przez wybory Sejmu, jest dowodem stabilizacji politycznej, tak przejście od eksperymentowania gospodarczego i planów odcinkowych do realizacji ogólno państwowego Planu Odbudowy, jest dowodem postępującej stabilizacji naszego życia gospodarczego.

I tak, spoglądając na kalendarz zwracaliśmy największą uwagę na termin otwarcia Sejmu, ustąpienia peeselowskich ministrów, utworzenia nowego rządu, a w rezultacie mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że minął styczeń 1947 r., **innymi słowy że mamy poza sobą pierwszy miesiąc planu trzechletniego.**

Nie posiadamy jeszcze kompletnych danych o pracy całego naszego przemysłu ale możemy już podać niektóre charakterystyczne fakty. W styczniu wydobyto na polskich kopalniach przeszło 4,5 milj. ton węgla. Pierwszy styczniowy odcinek planu wydobycia został wykonany na ok. 103 proc. Plan załadunku węgla wykonano na 101 proc. Przekroczyliśmy w styczniu o 50 proc. przedwojenną produkcję blachy cynkowej. W ciągu całego miesiąca napływały raporty z frontu odbudowy, wykonywanej w styczniu już nie odcinkowo, a według jednego koordynującego wszystkie wysiłki planu Śląsk został połączony siecią wysokiego napięcia z Warszawą, na hucie „Kościuszko" uruchomiono największy piec typu „A", który powiększa o 25 proc. naszą produkcję surówki. W hucie Ostrowiec wypuszczono tysiączny wagon, fabryka Pe-Pe-Ge w Grudziądzu osiągnęła przedwojenną produkcję, wykonaliśmy pierwszą w kraju maszynę wrębową dla górnictwa, fabryka chemiczna w Toruniu dostarczyła wsi dziewięć razy więcej superfosfatu niż przez wojną.

Ten przypadkowy wybór nie wyczerpuje naturalnie naszych wszystkich osiągnięć. **Wszystkie one świadczą o tym, że pierwszy miesiąc planu trzyletniego był okresem twórczej i produktywnej pracy w całym kraju.**

To dopiero początek. Musimy się przyzwyczaić do stałej, planowej pracy. Wyniki procentowe wykonania zadań produkcyjnych winny być materiałem interesującym wszystkich, bo są one wskaźnikami drogi przebytej na szlaku odbudowy gospodarczej. Są one barometrem naszego życia gospodarczego, pokazują gdzie dobrze pracują, a gdzie źle, jakie trudności zostały już pokonane a jakie nas jeszcze oczekują. Te suche cyfry posiadają głęboką wymowę, mówią nam o naszym dziś i o naszym jutrze, mówią czego nam już nie braknie, a czego jeszcze będziemy odczuwać niedostatek.

Pirewszy miesiąc planu mamy poza sobą. Nie poszedł on na marne. Następne miesiące muszą nam przynieść kolejne sukcesy w realizacji „trzylatki sytości", której celem jest dobrobyt mas pracujących

K. DANKOWSKI.

Energetyka Zagłębia Węglowego i jej perspektywy rozwoju

W „Przeglądzie Górniczym" ukazał się ciekawy artykuł o zagadnieniu energetyki w polskim Zagłębiu Węglowym, który szczegółowo omawia trzy źródła energii: elektrownie, wodociągi i gazownictwo. Odnośnie tego pierwszego źródła energii autorzy artykułu, inżynierowie — mechanicy — Z. Ficki i Wł. Olczakowski omawiają na wstępie zmiany w przemyśle energetycznym zaszłe w czasie okupacji, które jak się później okazuje, miały decydujący wpływ na rozwój energetyki w okresie powojennym. Rozbudowa zakładów energetycznych spowodowana olbrzymim zapotrzebowaniem energii dla przemysłu wojennego prowadzona była drogą centralizacji, a najdonioślejszą inwestycją w tej dziedzinie była budowa śląskiej szyny okręgowej 110KV, łączącej największe elektrownie okręgowe Zabrze — Szombierki — Ślązel (Chorzów) — Łagisza Małobądz — Jaworzno I, Jaworzno II oraz Zakłady Elektro z Oświęcimem. Szynę tę połączono z Tarnowem i Wrocławiem.

Moc rozbudowanych zakładów wytwórczych miała wynosić 2.475 MW a mianowicie, Kędzierzyn 100 MW., Blachownia 100 MW, Zabrze 180 MW, Miechowice 200 MW, Szombierki 100 MW, Chorzów 150 MW, Łagisza 300 MW, Małobądz 35 MW, Jaworzno II 140 MW, Jaworzno I 300 MW, Oświęcim 100 MW, Łaziska Górne 180 MW, i Stara Kuźnia nad Kłodnicą 600 MW. Również i elektrownie przemysłowe miały być rozbudowane o kilkaset MW mocy.

Ponieważ inwestycje te były rozpoczęte i odpowiedni materiał jak również wyposażenie maszynowe zgromadzone na miejscu, zaraz po przejęciu administracji przez Państwo postanowiono zrealizować projektowaną rozbudowę, ewent. zużyć materiał i sprzęt do odbudowy, aby zapewnić rentowność zdewastowanym elektrowniom na Śląsku Opolskim. Odbudowano więc połączenie 110KV Zabrze — Szombierki — Chorzów przy czym opracowano projekt linii przesyłkowej 110 KV. Zabrze — Elektrownia, której uruchomienie nastąpi na wiosnę 1947 r.

Obciążenie w okresie początkowym (luty — czerwiec 1945) było małe, wzrosło dopiero od czerwca a w styczniu osiągnęło swój zenit i odtąd poczęło się zmniejszać ponownie.

Oprócz wspomnianych zakładów wytwórczych Zjednoczenie Energetyczne uruchomiło kilka elektrowni mniejszych i 38 elektrowni przemysłowych o łącznej mocy 600 MW.

Plan inwestycyjny w elektrowniach Zagłębia Węglowego uzależniony jest od potrzeb chwili Ponieważ terminy dostaw maszyn i aparatów elektrycznych są długie, przeto na pierwszym miejscu w planie inwestycyjnym postawiono naprawę maszyn uszkodzonych i nieczynnych. Na drugim miejscu postawiono skompletowanie względnie wykończenie inwestycyj rozpoczętych, a na trzecim miejscu elektrownię w Miechowicach t. zn. uzupełnienie wyposażenia mechanicznego i elektrycznego.

Odbudowa elektrowni w Miechowicach jest największą inwestycją, która uczyni elektrownię całkowicie nowoczesną i zmodernizowaną.

Projektowana jest również rozbudowa elektrowni w Jaworznie I-szym, natomiast rozbudowa elektrowni w Jaworznie II-gim i Łagiszy nie została ujęta w planie inwestycyjnym, albowiem przeleczyłoby to możliwości finansowe Z.E.Z.P., a w dodatku przewidywany jest wzrost obciążenia na pokrycie w inwestycjach wyszczególnionych.

Oto jak przedstawia się moc zdolna do ruchu i obciążenie na najbliższe 3 lata:

	1946	1947	1948	1949
Moc posiadana	580 MW	670 MW	848 MW	1082 MW
maszyn naprawianych	50	112		
maszyn nowych	40	60	234	150
razem	670	842	1082	1232 MW
Spodziewane obciąż.	560	620	700	780

Z porównania mocy i obciążenia wynika, że jesień 1946, zima 1946-47 będą najtrudniejszym okresem dla energetyki Zagłębia Węglowego, a dopiero w końcu 1947 r. nastąpi poprawa. W roku 1948-49 Zagłębie. Węglowe stanie się eksporterem energii elektrycznej. Rzeczywistość od papierowych obliczeń będzie jednak gorsza, bo w to wpłynie wyłączenie z ruchu zużytych maszyn, nieprzewidziane wypadki oraz zwykłe opóźnienia dostaw i wykończenie inwestycyj.

Gorzej przedstawia się stan przemysłu energetycznego w innych okręgach, jak okręg warszawski, łódzko — częstochowski i krakowski, które są deficytowe energetycznie, a ponieważ inwestycje trzyletniego planu pokrywają tylko najpilniejsze potrzeby tych okręgów, dalszy spodziewany wzrost ich zapotrzebowania pokryją w znacznej mierze elektrownie Zagłębia Węglowego. W tym celu projektowana jest budowa dwutorowej linii 220 KV Łagisza — Łódź i Warszawa z odgałęzieniem Łódź—Poznań. P.

Z Ziem Odzyskanych

Wzmożone tempo prac nad uwłaszczeniem osadnika na Dolnym Śląsku

Prace przygotowawcze zmierzające do uwłaszczenia chłopa - osadnika na Dolnym Śląsku weszły w swą końcową fazę. We wszystkich powiatach woj. wrocławskiego pracują nieustannie po 2 do 4-ch komisyj wnioskowych, przyjmując wnioski o przydzielenie na własność gospodarstw rolnych. W akcji składania wniosków bierze żywy udział nauczycielstwo, organizacje społeczne i młodzieżowe, niosąc pomoc chłopom przy wypełnianiu formularzy. Akcja wnioskowa spotkała się z pełnym poparciem i zrozumieniem najszerszych warstw chłopów dolnośląskich. W pracach przygotowawczych przoduje powiat Lwówek, gdzie dotychczas złożono ponad 4400 wniosków. Ostatnio we wszystkich powiatach woj. wrocławskiego powstały Powiatowe Komisje Osadnictwa Rolnego, które definitywnie rozpatrzą przyjęte przez komisje wnioskowe wnioski osadników. Nadania pierwszych aktów własności, które zrównają prawa chłopa dolnośląskiego do ziemi z prawami gospodarzy z innych terenów Polski, należy spodziewać się już w pierwszych dniach marca.

Dolny Śląsk zabezpiecza się przed powodzią

Ostra zima i duże opady śnieżne jakie w roku bieżącym nawiedziły tereny województwa wrocławskiego mogą wywołać w okresie roztopów wylew rzeki Odry. W związku z tym władze państwowe oraz organizacje społeczne rozpoczęły intensywną akcję zmierzającą do opanowania żywiołu wodnego na wypadek powodzi. Zorganizowano komitety przeciwpowodziowe i służbę obserwacyjną rzeki Odry. Wydział komunikacyjny korzystając z pomocy wojska przystąpił do zabezpieczenia mostów. Wszelkie przeprawy prowizoryczne na Odrze zostały zniesione. Specjalną uwagę poświęca się zabezpieczeniu wałów przeciwpowodziowych. Miasto Wrocław na skutek zniszczeń urządzeń rozdzielczych znajduje się w wypadku powodzi w poważnym niebezpieczeństwie. Energiczna praca podjęta przez komitet przeciwpowodziowy oraz pełne zrozumienie stanowiska społeczeństwa zapewniają, że w walce z powodzią wykorzystane będą wszelkie możliwości dla załagodzenia ew. skutków wylewu Odry.

O wielotorowość w kampanii oszczędnościowej

Akcja oszczędnościowa w przemyśle stała się akcją powszechną i masową. Trzeba stwierdzić, że prowadzona jest przez Ministerstwo Przemysłu na terenie całego kraju i że daje w rezultacie namacalne **efekty materiałowe i pieniężne.**

Leżą przed nami dane cyfrowe dotyczące akcji oszczędnościowej w zakresie przemysłu materiałów budowlanych. Dane obejmują dwadzieścia kilka zakładów pracy: huty szkła, fabryki porcelany wapienniki itp. Rezultaty miesięczne osiągniętych oszczędności wahają się na terenie poszczególnych zakładów w granicach od 25 — 30 tysięcy do 300 — 400 tysięcy zł. Razem ze wszystkich zakładów i w stosunku rocznym stanowią one skromnie licząc sumę około 70 milionów zł. oszczędności. Zaznaczamy jeszcze raz, że mowa jest tylko o jednym przemyśle i nie o wszystkich a tylko o 20 zakładach.

Wniosek z powyższego jest jasny: **akcję oszczędnościową trzeba jeszcze bardziej upowszechnić, jeszcze bardziej umasowić. Trzeba wciągnąć do niej nowe zastępy ludzi i nowe zakłady, a uwielokrotnione rezultaty jej ułatwią nam walkę o Trzyletni Plan.**

Bliższa jednak analiza danych oszczędnościowych nasuwa pewne uwagi. Idzie mianowicie o dotychczasową poniekąd jednotorowość w realizacji oszczędności Analiza wskazuje, że powstały one przede wszystkim w absolutnej większości wypadków w drodze zastosowania w przemyśle ulepszeń technicznych i pomysłów racjonalizatorskich.

Jest to bezsprzecznie słuszna droga walki o oszczędność. Ze stanowiska technicznego jest ona postępowa, ze stanowiska ekonomicznego — zdrowa. **Należy ją nadal rozwijać, a ludziom stosującym racjonalizatorskie udoskonalenia w przemyśle stworzyć warunki zachęcające jak najbardziej do prac w tym kierunku.** Ale chcielibyśmy, aby to był nie jedyny **a jeden obok innych** kierunków w naszych zmaganiach oszczędnościowych.

Akcję oszczędnościową trzeba rozszerzyć przede wszystkim od strony ustalenia racjonalnych norm wydatkowania materiałów: węgla, benzyny, papieru, metalu itd. **Będzie to oszczędność w właściwym tego słowa znaczeniu.** Wiemy jak oszczędnie potrafi gospodarować gosposia kubełkiem węgla zakupionego dla kuchni i jak hojnie np. szafuje nie swoim węglem palacz w wielkim bloku domowym. Na każdą jednostkę produkcji, na każdy tono-kilometr przebytej drogi, muszą być opracowane ścisłe normy wydatkowania materiałów i w ramach tych norm winno być planowane ich zużycie. **Specjalne komisje kontrolne winny czuwać nad przestrzeganiem wyznaczonych norm, analizując każdy konkretny wypadek ich przekroczenia i wyciągnąć z nich odpowiednie wnioski.**

Unormowanie materiałów w przemyśle może dać setki milionów złotych oszczędności. To jest ten drugi tor po którym równolegle z metodą technicznej racjonalizacji powinna kroczyć wielka. kampania oszczędnościowa kraju.

Trzeci tor tej samej kampanii — to **wzmożenie walki z brakami w produkcji, to walka o jakość wyrobów.** Problem ten jest szczególnie aktualny w przemyśle metalowym, włókienniczym i innych. Każdy brak oznacza — wyrzucony na nic węgiel, elektryczność i czas pracy. Każdy brak — to dodatkowe obciążenie kosztów produkcji własnej. Bije przede wszystkim w nas.

Czwarty wreszcie tor — to **akcja użytkowania odpadków w przemyśle. Odpadki te to niewyzyskane miliardy złotych.** Akcja oszczędnościowa w przemyśle winna odbywać się na tle wielkiej kampanii propagandowej. **Każda fabryka na konkretnych przykładach własnej produkcji winna — poprzez odczyty, dyskusje, plakaty, wydawnictwa itd. — uświadamiać szeroki ogół pracowniczy o tym jak można oszczędzać, na czym można oszczędzać,** jakie znaczenie ma **to dla realizacji planów na danej fabryce i dla walki o ogólne podniesienie dobrobytu mas.** Do współdziałania w tej akcji należy wciągnąć również społeczne i zawodowe organizacje robotnicze.

J. Nt

Ministerstwo Oświaty nagradza prace naukowe

Ministerstwo Oświaty w trosce o rozwój pracy naukowej zamierza w roku bieżącym nagrodzić pewną ilość pracowników naukowych z każdej specjalności. Przewidziane są po trzy nagrody w każdej dziedzinie, w wysokości 50 tys., 30 tys. i 20 tys. zł. Nagrody będą przyznawane za pośrednictwem towarzystw naukowych. Rozpatrywane będą prace z okresu od 1. 9. 1939 roku do końca 1946 roku, przy czym przy przyznawaniu nagród uwzględniane będą w pierwszym rzędzie prace młodych pracowników naukowych.

Zakończenie zjazdu kierowników instytuc i podległych Ministerstwu Odbudowy

Ostatni dzień zjazdu Ministerstwa Odbudowy poświęcony był referatom naukowo-technicznym, obejmującym zagadnienia finansowania budownictwa oraz mobilizacji sił technicznych do odbudowy, po czym dyrektor Włoszczowski przedstawił zebranym zasady gospodarowania bieżącymi kredytami.

W rzeczowej dyskusji zastanawiano się nad potrzebą stworzenia jednolitej organizacji rozprowadzającej materiały budowlane, Szereg uczestników dyskusji wysunął sprawę rozszerzenia produkcji w poszczególnych działach przemysłu materiałów budowlanych oraz sprawę szerszego stosowania w budownictwie materiałów zastępczych.

Zgłoszona przez przedstawiciela sektora prywatnego inż. Saweykę deklaracja głosi m. in.: „Cały prywatny zrzeszony przemysł budowlany, jak również kupiectwo materiałów budowlanych deklaruje gotowość oddania do dyspozycji państwa dla sprawy odbudowy kraju wszelkich swoich rozporządzalnych sił. Jednocześnie wyraża nadzieję, że w realizacji planu odbudowy zostanie przewidziane właściwe miejsce dla pełnego wyzyskania potencjału technicznego i gospodarczego sił sektora prywatnego w dziele odbudowy kraju"

Obrady zamknął minister odbudowy prof. Kaczorowski.

Dostawy surowców przez Państwo dla przemysłu prywatnego

Pertraktacje Izby Przemysłowo Handlowej w Łodzi z Centralnym Zarządem Przemysłu Włókienniczego w sprawie współpracy prywatnego przemysłu włókienniczego z przemysłem państwowym dobiegają końca. Ustalone zostały ostateczne szczegóły umowy, która będzie podpisana w najbliższym czasie przez obu kontrahentów. Umowa ta zagwarantuje prywatnym zakładom przemysłowym niezbędne przydziały surowca oraz będzie jednym z głównych czynników realizujących włączenie prywatnej wytwórczości włókienniczej do planu gospodarczego państwa.

Mimo, że rozmowy nie zostały jeszcze zakończone Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego dostarczył już przemysłowi prywatnemu w styczniu b. r. 10 ton przędzy bawełnianej, 20 ton przędzy wigoniowej, 8 ton wełnianej przędzy czesankowej, 11 ton przędzy wełnianej z domieszką, 25 ton przędzy zgrzebnej, 30 ton przędzy jedwabnej i 6 ton przędzy „textra". Dalsze partie towarów przydzielone zostały w pierwszych dniach lutego br. Ogółem w pierwszym kwartale br. **prywatny przemysł włókienniczy w Polsce otrzyma około 550 ton przędzy wszelkiego rodzaju wartości około 200 milionów złotych.**

Również i wiele innych branż przemysłu prywatnego otrzymuje poważne zaopatrzenie surowcowe ze strony przemysłu państwowego.

Inwestycje turystyczne na Ziemiach Odzyskanych

„Orbis" przystępuje do budowy na Ziemiach Odzyskanych w Karkonoszach dwóch wyciągów saniowych dla potrzeb turystyki zimowej. Jeden długości 2 km o różnicy poziomów 500 m. prowadzić będzie ze Szklarskiej Poręby na Szrenicę, drugi długości 1.400 m i 400 m różnicy wzniesień — z Karpacza na Małe Kopę. Budowa wyciągów stanowić będzie pierwsze całkowicie nowe polskie turystyczne inwestycje na Ziemiach Odzyskanych, wykonane w całości przez polskich robotników i inżynierów w polskich zakładach z materiałów krajowych.

Budowane przed wojną kolejki górskie na Kasprowy Wierch i Gubałówkę w Zakopanem oraz na Górę Parkową w Krynicy, jak również wyciągi saniowe z Kotła Kasprowego oraz w Sławsku — sprowadzone były w całości z zagranicy i tylko montowane w Polsce.

Rozwój przemysłu konfekcyjnego na Pomorzu

Pomorskie Zjednoczenie Przemysłu Konfekcyjnego obejmuje województwa: pomorskie, gdańskie i olsztyńskie. W obecnej chwili zjednoczenie posiada cztery czynne fabryki konfekcyjne, z czego 3 w Bydgoszczy. Ogółem zakłady te zatrudniają ok. 1400 osób. Ze zjednoczeniem współpracują również na zasadzie umowy trzy prywatne fabryki konfekcyjne w Bydgoszczy.

Przemysł konfekcyjny na Pomorzu rozwija się coraz pomyślniej, posiada bowiem dostateczną liczbę dobrych fachowców i niezbędnych maszyn. Przeciętna miesięczna produkcja wynosi około 60 tys. sztuk wszelkiego rodzaju konfekcji. Na usprawnienie produkcji w znacznym stopniu wpłynęło przejście w drugim półroczu ub. roku z systemu pracy grupowej do pracy systemem taśmowym. Uzyskano dzięki temu znaczny wzrost wydajności, jak również możność specjalizacji robotnika na określonym odcinku pracy. W rezultacie w drugiej połowie ub. roku znacznie wzrosła wartość produkcji zakładów. I tak podczas gdy w drugim kwartale obroty wynosiły 24 mil. zł. to w trzecim wzrosły do 82 mil. zł., a w czwartym osiągnęły sumę 95 mil. zł. Plan produkcji za rok ubiegły został wykonany w 130 procentach.

W najbliższym czasie zjednoczenie uruchomi w Toruniu nową fabrykę.

Linia kolejowa Białystok — Suwałki

W dniu 12 bm. odbyło się uruchomienie bezpośredniej komunikacji kolejowej na trasie Białystok — Grajewo — Ełk — Suwałki. Ponadto odbywa się ruch towarowy do 3-ch powiatów mazurskich, które uzyskały obecnie bezpośrednie połączenie z Białymstokiem.

Ogólnopolski Zjazd Nauczycieli Szkół Spółdzielczych

W dniu 15 bm. rozpoczął obrady w Warszawie 3-dniowy ogólnopolski zjazd nauczycieli szkół spółdzielczych, zorganizowany przez ZWM w porozumieniu ze związkiem rewizyjnym spółdzielni RP. W zjeździe bierze udział około 200 nauczycieli z terenu całej Polski. Obecni są również delegaci Ministerstwa Oświaty, central spółdzielczych, państwowej rady spółdzielczej, związku zawodowego prac. spółdzielczych, „TUR" i ChTPD.

Przedmiotem obrad są nie tylko sprawy zawodowe nauczycieli szkół spółdzielczych, ale także zagadnienia społeczno - wychowawcze, związane z ruchem spółdzielczym i koniecznością wychowania nowego obywatela-demokraty.

Konkurs młodych głosów

Delegatura łódzka Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" organizuje w marcu br. „Kongres młodych głosów", w którym udział wziąć mogą utalentowane śpiewaczki i śpiewacy z całej Polski. Do jury wejdą profesorowie konserwatorium i krytycy muzycz-nagrody. Uczestników konkursu obowiązuje wykonanie dwóch pieśni: jednej pieśni lub arii klasycznej i jednej pieśni Moniuszki, Niewiadomskiego lub ludowej. Wszelkich informacji udziela inspektorat oświatowo-kulturalny „Czytelnik" w Łodzi. Przewidziane są

W 15-tą rocznicę powstania Kombinatu w Magnitogorsku

Jubileusz radzieckiego giganta hutniczego

Rosja carska była jednym z najbardziej zacofanych krajów w Europie, z bardzo słabo rozwiniętym przemysłem, zwłaszcza ciężkim. W rezultacie 2-ch pięciolatek Związek Radziecki stał się jednym z najlepiej wyposażonych w przemysł krajów świata, ustępując pod względem produkcji przemysłowej tylko Stanom Zjednoczonym Ameryki.

Jednym z najwspanialszych osiągnięć I-ej pięciolatki jest wybudowanie na pustkowiu uralskim największego w Europie zakładu hutniczego (daje on więcej surówki, niż cała Rosja przed rewolucją), a jednocześnie nowego miasta, które w ciągu kilku lat osiągnęło ponad 100 tysięcy mieszkańców — Magnitogorska.

Podajemy za prasą radziecką pewne szczegóły, dotyczące tej huty - giganta i jej produkcji.

Hutnicy Magnitogorska obchodzili niedawno uroczyście 15-letni jubileusz istnienia swej huty: 31 stycznia 1932 r. uruchomiony tu został pierwszy piec hutniczy, a w następnych dniach otrzymano już pierwszy strumień magnitogorskiego żeliwa.

Olbrzymie bogactwa Uralskiej Góry Magnesowej znane były od dawna. Dopiero w okresie władzy radzieckiej bogactwa te wprzęgnięte zostały w służbę kraju i ludu. Inicjatorem wzniosłej idei zbudowania „giganta hutniczego" na bazie rudy magnitogorskiej i kuźnieckiego węgla koksującego jest generalissimus Stalin.

Realizując pierwszy ogólno-narodowy plan 5-letni — dziesiątki tysięcy ludzi radzieckich wzięły udział w nowej budowie, aby u podnóża Góry Magnesowej zbudować zakłady przemysłowe, które są dzisiaj największym przedsiębiorstwem metalurgicznym w całej Europie. Ponad 150 zakładów przemysłowych kraju przygotowywało urządzenia dla przyszłego giganta.

W ciągu 15 lat swego istnienia Kombinat, wyposażony w najnowocześniejszą technikę stał się chlubą przemysłu metalowego ZSRR.

Szczególnie wielkie znaczenie posiadał Kombinat Magnitogorski w czasie wojny. Tysiące tanków radzieckich uzbrojonych było w broń magnitogorską. Co drugi pocisk, użyty na froncie przeciwko wrogowi, wyprodukowany był z magnitogorskiej stali. W czasie wojny również zbudowano nowe oddziały i agregaty, rozpoczął produkcję olbrzymi piec, zbudowany w rekordowo krótkim czasie — w ciągu 8 miesięcy.

Rząd radziecki wysoko ocenił ofiarną pracę robotników magnitogorskich. Na emblemacie Kombinatu widnieją najwyższe odznaczenia państwowe: Order Lenina i order Czerwonego Sztandaru Pracy. Nagrody państwowe otrzymali również liczni robotnicy i inżynierowie — najwybitniejsi przedstawiciele pracy.

Dziś, w okresie budownictwa pokojowego, metal magnitogorski płynie do fabryk budowy maszyn przeznaczonych dla ciężkiego przemysłu i dla transportu oraz dla rolnictwa, na przedsiębiorstwa przemysłu budowy traktorów i samochodów. Nigdy jeszcze Kombinat nie dawał tyle metalu, jak obecnie. Zadawalająco wykonał on plan pierwszego roku nowej pięciolatki powojennej. W 1947 r zdolność produkcyjna Kombinatu wzrośnie jeszcze bardziej. Obecnie prowadzi się już budowę nowych fabryk sulfidu. Przeprowadza się również kapitalny remont oddziałów koksowych. Zbudowana została elektryczna linia kolejowa, która ma przyśpieszyć dostawę rudy do pieców hutniczych.

W roku bieżącym Kombinat winien dać o 10 proc. więcej gotowej produkcji aniżeli w roku 1946.

B.

Szkoły sztuk pięknych w Polsce

Według danych Departamentu Plastyki Min. Kultury i Sztuki czynne są obecnie na terenie kraju następujące szkoły artystyczne plastyki:

Akademie (państwowe): w Warszawie — Akademia Sztuk Pięknych (rektor St. Ostoja Chrostowski), w Krakowie — Akademia Sztuk Pięknych (rektor Eug. Eibisch.)

Wyższe Szkoły (państwowe): w Poznaniu — Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych (dyr. Taranczewski) Krakowie — Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych (dyr. Zarzycki), w Łodzi — Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych (dyr. Ormęzowski), we Wrocławiu — Wyższa Szkoła Sztuk Pięknych (dyr. E. Geppert) w Gdańsku z siedzibą w Sopocie — Wyższa Szkoła Sztuk Pięknych (dyr. J. Strzałecki).

Ponadto istnieje w Warszawie Miejska Wyższa Szkoła Sztuk Pięknych pod dyrekcją Radwana, subwencjonowana przez Min. Kultury i Sztuki.

Państwowe Licea Sztuk Pięknych istnieją w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Zamościu i Szczecinie, nadto w Gdyni — Miejskie Liceum Sztuk Plastycznych. Państwowe Szkoły Sztuk Pięknych znajdują się w Katowicach, Bydgoszczy, Białymstoku nadto szkoły subwencjonowane przez Min. Kult. i Sztuk: w Lublinie i Częstochowie.

Szkoły Przemysłu Artystycznego znajdują się w Łodzi — państwowa i w Tarnowie — subwencjonowana przez Ministerstwo.

Istnieją poza tym: Miejska Szkoła Rzemiosł i Przemysłu Artystycznego w Sędziszowie — (subwencjowana przez Min.) Miejska Szkoła Malarstwa i Przemysłu Artystycznego w Siedlcach (subwencj. przez Min.). Prywatne szkoły subwencj. przez Min. p. n. Wolnych Studiów i Szkół Rysunku i Malarstwa istnieją: w Rzeszowie, Łodzi, Poznaniu, Przemyślu, Jarosławiu, Kielcach, Rogowie i Ciechanowie. W Bielsku czynna jest subwencj. przez Min. Szkoła Malarstwa, Rzeźby i Grafiki. Przy Zw. Zaw. Plastyków Okr. krakowskiego w Krakowie znajduje się subwencj. przez Min Ognisko Kultury Plastycznej.

Z akcji Pomocy Zimowej

KRAKÓW. Wojewódzki Komitet Akcji Pomocy Zimowej w Krakowie zebrał około 12.500.000 zł oraz ponad 10.000 kg zboża i żywności na akcję pomocy zimowej.

—x—

OLSZTYN. Wszystkie instytucje województwa olsztyńskiego składają ofiary na pomoc zimową. Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego złożył na akcję pomocy zimowej, tytułem składek na miesiąc grudzień i styczeń łączną kwotę 234.523 zł.

Osadnictwo spółdzielczo-parcelacyjne

W Biurze Głównym Rady Społecznej Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego przy Ministrze Ziem Odzyskanych w Warszawie odbył się zjazd i odprawa inspektorów wojewódzkich przy współudziale zainteresowanych instytucji społecznych, ministerstw i innych urzędów państwowych. Przedmiotem obrad były aktualne sprawy i zagadnienia województw centralnych i osiedleńcze na Ziemiach Odzyskanych.

Szczególnie żywe zainteresowanie wzbudził projekt reorganizacji Rad Społecznych Osadnictwa Spółdzielczo - Parcelacyjnego w ramach realizacji planu trzyletniego.

Jak wynika ze stanu akcji przesiedleńczej na folwarki poniemieckie Ziem Odzyskanych za ubiegłe 7 miesięcy — **dla spółdzielni i grup parcelacyjno - osadniczych zarezerwowano 392** majątki z tego zajęte zostały 384 majątki w tym w woj. **szczecińskim 150 majątków — 41.500 ha w** woj. wrocławskim **150 majątków** — 130.000 ha, w woj. **gdańskim 37** majątków — 3.980 ha, w **Ziemi** Lubuskiej 15 **majątków — 4.940 ha.**

Łącznie na terenie wszystkich **Ziem Odzyskanych** spółdzielnie i **grupy parcelacyjno - osadnicze** zagospodarowały 188.998 ha użytków rolnych. Osadnikom parcelacyjnym odpowiada więcej forma indywidualnej gospodarki, co objawia się m. in. w stosunku ilościowym obydwu grup. Parcelację przeprowadziło 67 spółdzielni osadniczych i aż 314 grup parcelacyjnych. Przesiedleńcy przywieźli ze sobą oprócz zbóż, paszy i sprzętu: 729 koni, 2.152 krowy, 2.318 świń, 1.142 owce i kozy oraz 13.195 sztuk drobiu. Grupy parcelacyjno - osadnicze dostarczyły poważnego kontyngentu pracowników rolnych na majątki państwowe. Najliczniejsze grupy osadnicze przybyły na Ziemie Odzyskane z terenu województwa krakowskiego.

Użytkowanie zaliczek na inwestycje

Wobec ukazujących się ostatnio w prasie wiadomości o rozpoczęciu przez poszczególne instytucje prac inwestycyjnych wyjaśnia się, iż w myśl komunikatu ministra Skarbu i prezesa CUP-u przyjętego do wiadomości przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 1947 r. — podejmowane zaliczki mogą być używane wyłącznie na kontynuowanie prac inwestycyjnych już prowadzonych w 1946 r. i przewidzianych planem na rok 1947.

Zakończenie zjazdu

kierowników instytucyj podległych Ministerstwu Odbudowy

Ostatni dzień zjazdu Ministerstwa Odbudowy poświęcony był referatom naukowo-technicznym, obejmującym zagadnienia finansowania budownictwa oraz mobilizacji sił technicznych do odbudowy, po czym dyrektor Włoszczowski przedstawił zebranym zasady gospodarowania bieżącymi kredytami.

W rzeczowej dyskusji zastanawiano się nad potrzebą stworzenia jednolitej organizacji rozprowadzającej materiały budowlane.

Szereg uczestników dyskusji wysunęło sprawę rozszerzenia produkcji w poszczególnych działach przemysłu materiałów budowlanych oraz sprawę szerszego stosowania w budownictwie materiałów zastępczych.

W wyniku dyskusji przedstawiciele pracowników Ministerstwa Odbudowy oraz przedstawiciele wszystkich trzech sektorów budowlanych — państwowego, spółdzielczego i prywatnego, złożyli na ręce ministra odbudowy prof. M. Kaczorowskiego deklarację, wyrażającą pełną gotowość poświęcenia wszystkich sił i środków dla całkowitego i należytego wykonania trzyletniego planu odbudowy kraju.

Zgłoszona przez przedstawiciela sektora prywatnego **inż. Sawerkę** deklaracja głosi m. in.: **„Cały prywatny zrzeszony przemysł budowlany, jak również kupiectwo materiałów budowlanych, deklaruje gotowość oddania do dyspozycji Państwa dla sprawy odbudowy kraju wszelkich swoich rozporządzalnych sił.**

Obrady zamknął minister odbudowy **prof. Kaczorowski**, który dziękując za zgłoszone deklaracje, **wezwał zebranych do mobilizacji wszystkich sił, celem pełnego zrealizowania planu odbudowy kraju, do czego konieczne jest pełne wprowadzenie w czyn zadeklarowanych zamierzeń.**

Znaczenie cukru w naszym odżywianiu

Cukier buraczany — sacharoza — ma wielkie znaczenie w odżywianiu organizmu ludzkiego, jako typowy a najtańszy przedstawiciel ważnych rozpuszczalnych węglowodanów (karbohydratów). Warto zastanowić się nad tym, jaką drogą wartości odżywcze cukru przedostają się do naszego organizmu. 1. Cukier spożywczy bezpośrednio w burakach albo z buraków w postaci sałat w nieznacznej ilości, ze względu na ich nieprzyjemny smak. Większe zastosowanie mieć mogą buraki w postaci proszku, dodawanego do potraw i pieczywa. Ale i to nie było przyjmowane. Znane jest zastosowanie buraków cukrowych zamiast cykorii do kawy. 2. Syrop buraczany, przyrządzony w domu albo w cukrowniach znalazł zwłaszcza w okresie wojny dość powszechne zastosowanie. Zawiera on 60 proc. sacharozy, 5 proc. cukru, 2 proc. popiołu, 5 proc. substancji organicznych , 28 proc. wody. 3. Dalszą postacią, pod jaką najchętniej spożywamy cukier, są wyroby z cukru, syropu buraczanego, odpadków cukrowych, melasy. Zawierają one mieszaninę sacharozy i cukru, są więc zbliżone zawartością do soków owocowych i nektaru kwiatowego. Trzeba, co prawda przyznać, że miód i soki owocowe posiadają znacznie więcej substancji odżywczych. Dlatego też do syropów dodaje się nieraz soki owocowe, jak np. sok z marchwi. Zapatrywanie jakoby cukier „surowy" nie czyszczony miał być zdrowszy i pożywniejszy od rafinowanego jest błędne. Może mieć swych zwolenników ze względu na specyficzny zapach ale w żadnym wypadku nie odpowiada elementarnym wymogom czystości. 6. Wreszcie cukier rafinowany: zawiera 99,9 proc. sacharozy, a resztka 0,09 proc. przypada na wodę, popiół i drobne niecukrowe substancje. Mniemanie, że kostki są czymś gorszym od kryształu, jest błędem. Sole wapienne, pozostałe przy wyrobie kostek cukrowych, nie wynoszą ponad 0.02 proc. Barwienie cukru ultramaryną czy indantrenem nie jest szkodliwe, gdyż dawki tych barwików są minimalne, jeśli weźmiemy pod uwagę nieznaczną ilość cukru, kórą możemy naraz skonsumować.

Wiek ziemi obliczono

na 7 miliardów lat

Na zjeździe geografów w Leningradzie wzbudziło wielkie zainteresowanie sprawozdanie matematyka i badacza okolic polarnych Schmidta na temat jego wyników w zakresie kosmogonii. Schmidt tłumaczy powstawanie planet w następujący sposób: „droga mleczna" składa się z wielkich rozmiarów planet a także i z mniejszych i zupełnie małych cząsteczek materii. Kiedy droga słońca wypadła raz środkiem pomiędzy poszczególnymi planetami mlecznej drogi, słońce spowodowało ich rozproszenie. Zaczęły one odtąd toczyć się dokoła słońca po drodze eliptycznej. Ilość tych rozproszonych cząstek stale wzrastała poczęły się łączyć ze sobą, dochodząc do coraz większych rozmiarów. W ten sposób miała powstać i nasza planeta.

Podczas pierwszych miliardów lat swego istnienia ziema nie miała ani połowy dzisiejszych rozmiarów, przybywało jej powoli i w ciągu ostatniego miliarda lat przybyło kilka centymetrów powierzchni ziemskiej. Schmidt oblicza wiek ziemi na 7 miliardów lat.

Płynne ciepło

„Tetracresylsilikat"

Zdaniem Pierce Foundation, organizacji dla badania i ulepszenia urządzeń domowych, która posiada swe laboratoria w Raritan, stanu New York, opalanie mieszkań węglem, ropą czy elektrycznością jest zbyt kosztowne. Za najstosowniejszy środek uważa wyżej wspomniany instytut t. zw. tetracresylsilikat. Płyn ten, ogrzewany w centralnym kotle za pomocą zwykłego węgla, krąży przy temperaturze 550 stopni. Rozprowadzany rurami może ogrzać większą ilość pomieszczeń. Ogrzewa kaloryfery, a po załączeniu go do płyty kuchennej, może być użyty do gotowania. Ogrzewa wodę oraz aparaty do zwiększania temperatury powietrza. Oszczędność materiału opałowego przy zastosowaniu tetracresylsilikatu wynosi 40%. „Płynne ciepło" jest wytwarzane z mieszaniny oleju i piasku, nie jest zapalne, nie kosztuje zbyt drogo a raz kupiony zapas starczy na dłuższy czas.

Życie kulturalne ZSRR

Instytut Literatury im M. Gorkiego w Moskwie - to nazwa wyższego zakładu naukowego, w którym młodzi pisarze w ciągu pięciu lat studiów otrzymują gruntowną wiedzę w zakresie literatury, historii, filozofii, estetyki, historii malarstwa i muzyki. Jako konsultanci pracują w Instytucie najwybitniejsi pisarze radzieccy, jak: Mikołaj Tichonow, Leonid Leonow, Konstanty Fiedin i in. Słuchacze studiują pod ich kierunkiem rękopisy i bruliony klasyków, zapoznając się z procesami twórczymi u poszczególnych pisarzy. Wszyscy słuchacze otrzymują stypendium. Z murów Instytutu wyszli pisarze tej miary, co Konstanty Simonow, Eugeniusz Dołmatowski.

* * *

W archiwach Uniwersytetu Kazańskiego odnaleziono kilka dokumentów dotyczących Lwa Tołstoja, który przed stu laty studiował na tym Uniwersytecie filologię. Znalezione rękopisy Tołstoja stanowią najwcześniejsze pamiątki po wielkim pisarzu.

Prezydium Akademii Nauk Pedagogicznych Federacji Rosyjskich postanowiło wydać oprócz ośmiotomowej „Encyklopedii Pedagogicznej", dwutomową „Radziecką encyklopedię szkolną" do użytku nauczycieli szkół początkowych i średnich oraz dziesięciotomową encyklopedię dla dzieci.

* * *

Zespół geofizyków Głównego Obserwatorium Geofizycznego ZSRR pracuje nad Wielkim Atlasem Geofizycznym ZSRR, który opiera się na 100-letnich obserwacjach stacji meteorologicznych w całym ZSRR. Atlas wydany będzie w formie 27 zeszytów, obejmujących wszystkie Republiki.

* * *

W Mińsku zostaną wkrótce ukończone prace przy odnawianiu gmachu Białoruskiego Narod. Muzeum Historycznego. W 23 salach Muzeum zostały zebrane materiały dotyczące dziejów Białorusi. Kilka sal poświęcono sztuce, ruchowi partyzanckiemu i prasie białoruskiej.

* * *

W związku z 29 rocznicą Sił Zbrojnych ZSRR - Prezydium Centralnego Komitetu Zw. Zaw. Pracowników Sztuki ZSRR wraz z przedstawicielami Głównego Zarządu Politycznego Armii Radzieckiej przygotowuje „Miesiąc Sztuki", poświęcony tej rocznicy. „Miesiąc Sztuki" obejmie szereg imprez muzycznych, wieczorów literackich i odczytów na całym terenie ZSRR.

38.000 rolników lubelskich otrzymało na własność ziemię

Na terenie woj. lubelskiego w wyniku przeprowadzenia reformy rolnej podzielono ziemie byłych obszarników na 59.800 działek, które rozdzielono między chłopów bezrolnych i małorolnych. Do końca stycznia br. ok. 38.000 chłopów otrzymało tytuły własności.

400 ton zatrutego zboża do walki z myszami

Ostatnio w Szczecinie odbyła się konferencja w sprawie zorganizowania przedwiosennej akcji tępienia plagi myszy polnej. Przewidziano, iż w sezonie wiosennym na terenie woj. szczecińskiego będzie rozprowadzone ok. 400 ton zatrutego zboża i kukurydzy. Powiaty, które w ub. r. ucierpiały najwięcej od myszy, otrzymają zatrute ziarno bezpłatnie. Inne natomiast (ustali to specjalna komisja) zwrócą za ziarno zatrute ziarno konsumcyjne.

Konkurs na plakat propagandowy

Polski Linie Lotnicze „Lot" ogłaszają konkurs na plakat propagandowy polskiej komunikacji lotniczej.

Nagroda wynosi 30.000 zł Termin nadsyłania prac do dnia 10 marca br. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 18 marca

Transakcje kompensacyjne z Czechosłowacją

W ramach umowy kompensacyjnej z Czechosłowacją dostarczymy: 3 tys. ton skalenia wartości 64 tys dolarów 1.400 ton gipsu alabastrowego wartości 70 tys. dolarów oraz tysiąc ton specjalnej glinki z Bestwiny wartości 5.500 dolarów. Projektuje się również dostawę dolomitu.

Z Czechosłowacji otrzymamy 27 tysięcy sztuk stożków Segera dla przemysłu budowlanego, oraz dużą ilość kaolinu.

Aresztowanie przyjaciółki b. króla jugosłowiańskiego

BELGRAD, 15. 2. W piątek dn. 14 bm. **władze jugosłowiańskie aresztowały Helen Nadianovic, znaną pod pseudonimem „Doli", której intymna przyjaźń z b. królem jugosłowiańskim Piotrem II pasjonowała przed wojną opinię publiczną w Belgradzie.** „Doli" aresztowano w chwili, kiedy **usiłowała przekroczyć granicę z pierwszym sekretarzem poselstwa greckiego w Bułgarii — Tsagrisem**, którego poślubiła 27 stycznia br. **„Doli" zachowała narodowość jugosłowiańską** i usiłowała przekroczyć granicę za papierami żony Tsagrisa. Będzie ona odpowiadała za legitymowanie się fałszywymi papierami w celu nielegalnego przekroczenia granicy jugosłowiańskiej.

Ruch w portach

GDYNIA. Fala silnych mrozów spowodowała zamarznięcie większej części portów bałtyckich i ograniczyła ruch statków do minimum, np. w dniu 11 lutego br. zaledwie 3 statki: „Dothan Victory" band. ameryk., fiński „Flora H." i angielski „Marine Rawen" wyszły z portu w Gdyni, a wpłynął do portu jeden prom szwedzki „Konung Gustaw". Przy łamaniu lodu w porcie gdyńskim pracują stale: szwedzki holownik „Port Stnaley" oraz polskie holowniki: „Wilk", „Tytan" i „Czapla".

Reda gdańska jest zamarznięta i mimo iż sam port jest otwarty dla statków — o istotnym ruchu statków nie może być mowy.

Dnia 12 lutego żaden statek nie zawinął do portu, zaś dwa statki amerykańskie — wyładowujące konie i towary UNRRA — nie wyjdą z portu do czasu odlodzenia — które pozwoli na wydostanie się ze strefy lodów na wody wolne.

Prace nad wydobyciem zatopionego statku

Gdynia. Prowadzone przez szwedzką firmę badania i drobne prace nad wydobyciem zatopionego w swoim czasie szwedzkiego statku „Marii Gorthon", natrafiają na ogromne trudności w związku z silnymi mrozami i powłoką lodową, wynoszącą od 50 do 100 cm. grubości. W czasie badań pracuje bez przerwy szwedzki holownik „Hermes".

Z frontu odbudowy

Szczecin wrócił do normalnego życia

Szczecin, podobnie jak Gdańsk i Wrocław, uległ poważnym zniszczeniom. **Ponad 40 proc. budynków zostało zburzonych lub wypalonych. Poza tym zostały zniszczone mosty kolejowe i drogowe.**

Z chwilą objęcia miasta przez władze polskie rozpoczęto porządkowanie ulic i placów, a w dwa miesiące później przystąpiono do zorganizowanej odbudowy.

W ciągu 15 blisko miesięcy pracy wykonano remont pomieszczeń dla wszystkich urzędów państwowych, w tej liczbie gmachu Urzędu Wojewódzkiego o **kubaturze 120.000 m. sześciennych. Ponadto wyremontowano 35 gmachów szkolnych, 3 szpitale, ponad 1.000 mieszkań dla pracowników państwowych i samorządowych.**

Uruchomiono zakłady użyteczności publicznej, jak: wodociągi, kanalizacja, gazownie, tramwaje, rzeźnie, zakłady oczyszczania miasta itd. — niektóre z tych zakładów wymagają jednak dalszego remontu. W toku odbudowy znajduje się wiadukt nad torami kolejowymi. Ponadto wykonano prace zabezpieczające szereg budowli zabytkowych.

Na odbudowę miasta Szczecina wykorzystano kredyty Ministerstwa Odbudowy w wysokości 100 mil. zł., Delegatury dla Spraw Wybrzeża — 51 mil. zł., oraz Ministerstwa Ziem Odzyskanych w wysokości 15,5 mil. zł. Ponadto rozprowadzony został kredyt BGK w wysokości 9 mil. zł.

Jednocześnie prace w zakresie odbudowy na terenie Szczecina prowadzone były przez Zarząd Miejski, instytucje wojskowe, Ministerstwo Żeglugi, Komunikacji, Przemysłu oraz inne instytucje państwowe, samorządowe i społeczne.

Tak więc dzięki zbiorowemu wysiłkowi Szczecin wrócił do normalnego życia. Przed miastem otwierają się obecnie perspektywy dalszej odbudowy i rozwoju w ramach 3 letniego planu państwowego.

Przewidywany rozrost miasta w roku bieżącym do 180 tysięcy mieszkańców wysuwa konieczność większego nasilenia prac budowlanych. W związku z tym Szczecińska Dyrekcja Odbudowy opracowała specjalny plan inwestycyjny obejmujący najistotniejsze potrzeby miasta. **Plan ten zrealizowany będzie w okresie 3 lat kosztem 1 miliarda 365 milionów zł.**

W roku bieżącym wydatkowanych będzie ok. 425 mil. zł., z tego ok. mil. zł. przewidziano na akcję budownictwa mieszkaniowego.

Czy wiecie że . . .

— Prezydent Czechosłowacji Benesz powiedział: „Nowa wojna oznaczałaby utratę imperium dla Anglii, katastrofę dla USA i niemożliwość odbudowy dla ZSRR".

— Angielskie Ministerstwo Aprowizacji podało do wiadomości że Anglicy spożywają dzisiaj o 7 proc. mniej artykułów żywnościowych niż przed wojną i że ceny na nie wzrosły o 22 proc.

— W Baden-Baden została zawarta umowa handlowa między Holandią a francuską strefą okupacyjną w Niemczech. W pierwszej połowie 1947 r. obrót handlowy wyniesie 250 mil. franków.

— W Sztokholmie wybuchła epidemia influency. Jeden z samolotów amerykańskich zawiózł 2.000 ampułek szczepionki.

— Według oświadczenia gen. Mac Narney'a okupacyjne wojska amerykańskie w Niemczech, liczące 150.000 ludzi nie będą zmniejszone.

— Na linii Kolonia — Remagen banda uzbrojonych Niemców zaatakowała jadący do Czechosłowacji pociąg z towarami UNRRA.

— W Anglii wskutek bardzo silnych opadów śnieżnych warstwy śniegu sięgają od 5 do 7 mtr. wysokości.

— W Argentynie w prowincji San Luis odkryto znaczne pokłady uranu.

— W Wiesbaden w ramach demokratyzacji młodzieży niemieckiej wprowadzono naukę tańca jitterburg oraz innych najnowszych tańców amerykańskich.

— Dziennikarz amerykański Robert Best wysługiwał się propagandzie nazistowskiej jako speaker radiowy. Obecnie odpowiada za swoje czyny przed trybunałem w Bostonie.

Niedyskrecje polityczne

„Entente Cordiale" i „Big Business"

Wpływy kół wojskowych na politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych wzrastają w iście amerykańskim tempie. Do lapidarnych skrótów jak Wall Street, Biały Dom, Kapitol, które są tak miłe sercu dziennikarza doszło ostatnimi czasy jeszcze jedno. Pentagon — siedziba głównego sztabu sił zbrojnych USA. Prócz gen. Marshalla byłego szefa sztabu, który obecnie sprawuje funkcje ministra spraw zagranicznych w miejsce skompromitowanego Byrnes'a, jest wiele innych wyższych oficerów zajmujących odpowiedzialne stanowiska w służbie dyplomatycznej. Szefem osobistego sztabu prezydenta Trumana i jego doradcą w sprawach zagranicznych jest admirał floty Leagy znany ze swoich nieukrywanych sympatii dla faszystowskich zdrajców Darlana i Petaina. Gen. Walter Bedell Smith jest ambasadorem USA w Związku Radzieckim. Wiceadmirał Alan G. Kirk — ambasadorem USA w Belgii. Gen. T. Holcombe — ministrem USA w Płd. Afryce. Gen. Frank T. Hines — ambasadorem USA w Panamie. Gen. Mac Clark przedstawicielem USA na konferencji londyńskiej. Niesposób jest wymienić wszystkie nazwiska. Wystarczy dodać że w ścisłym gabinecie ministerialnym jest jeden admirał, dwóch generałów i pułkownik.

Złośliwcy w Waszyngtonie twierdzą, że wkrótce, jeżeli nominacje polityczne w dalszym ciągu dawane będą wojskowym prezydent Truman będzie miał więcej żołnierzy w rządzie niż w okupowanych Niemczech. A demokratyczna prasa przypomina że w pierwszej wojnie światowej najpopularniejsza piosenka w Stanach Zjednoczonych miała słowa: „Ja nie wychowałam swego chłopca po to, by został żołnierzem..."

Mówiąc o wojskowych, którzy zajmują stanowiska w dyplomacji warto przytoczyć głos angielskiego tygodnika „New Statesman and Nation", który w numerze z dnia 18 stycznia br. t. j. w przededniu wyborów, ale już po procesie hrabiego Grocholskiego, pisze, że co najmniej niewłaściwym było wysyłanie do Polski jako ambasadora człowieka o znanych poglądach antydemokratycznych, i który w czasie wojny pełnił obowiązki dowódcy wspólnego sztabu wywiadu. Skojarzenia, prawda, zbyt rzucające się w oczy, więc gwoli kurtuazji. A reszta o nieobecnych źle się nie mówi.

Nowy film Chaplina p. t. „Monsieur Verdoux" jeszcze przed ukazaniem się na ekranach Stanów Zjednoczonych wywołał gwałtowną nagonkę reakcyjnych pism amerykańskich. Powód: „Monsieur Verdoux", film osnuty na tle historii słynnego mordercy francuskiego Landru, jest gryzącą satyrą polityczną na metody i moralność „big business" — wielkiego kapitału. Jest to pierwszy film Chaplina od czasu nakręcania „Wielkiego Dyktatora". Odpowiadając na zarzuty, że film jest niemoralny, Chaplin odpowiedział: „Sądzę, że mój film ma wysoką wartość pouczającą. Von Clausewitz pisał, że wojna jest dalszym ciągiem dyplomacji. Monsieur Verdoux twierdzi, że morderstwo jest logicznym dalszym ciągiem metod wielkiego kapitału. Ja nie jestem odpowiedzialny za to, że wielki kapitał nie grzeszy moralnością".

Jeszcze o Chaplinie i Niemczech. Anglicy dowcipnisie tłumaczą skrót C. C. G. (Control Comission — Germany) na „Complete Chaos - Germany" lub „Charlie Chaplin Grenadiers". Rzeczywiście trudno nazwać angielską okupację Niemiec inaczej jak farsą.

N. CHLEBOSZ

Wyspy Aranskie

Są to cztery małe wysepki na zachodnim brzegu hrabstwa Galway w Irlandii. Z dala wyglądają jak twierdze morskie z czasów legendarnych, bo przyroda zabezpieczyła je przed napaścią z zewnątrz, dając im osłonę w postaci ostrych skalistych wybrzeży. Wyspy te: Inishmoore, Inishmaan, Inisheer i Inisshboffin, zamieszkałe przez rybaków i rolników, potomków dawnych Celtów i Szkotów, znane już były w piątym wieku przed Chrystusem. Żyją w prymitywie, który niewiele zmienił się zapewne od czasów ich przodków. Mieszkają w bielonych, krytych gontem chatach, żywią się tym, co zdoła wyprodukować ich rola, uzupełniając jadłospis pokarmem, dostarczanym przez morze. Jako ludzie ubodzy nie płacą obywatele wysp Arańskich żadnych podatków: wprawdzie rząd irlandzki traci na tym 700 funtów rocznie, ale nie obciąża biednych Arańczyków. Gorzej przedstawiała się sprawa przed rokiem 1922, kiedy Arańczycy pozostawali bezpośrednio pod władzą Anglii. Rząd angielski ściągał podatki, przez co urzędnicy skarbowi bywali narażeni na niebezpieczeństwo: kobiety bowiem arańskie atakowały ich kamieniami, ilekroć się pojawili. Pokaźny arsenał tej prymitywnej broni był zawsze w zapasie. Wyspy Arańskie żyją izolowane od reszty świata. Posiadają tylko jeden niewielki port, w którym mogą zatrzymywać się okręty transportowe. Ogółem żyje na wyspach Arańskich 2000 ludzi, którzy stanowią jedną rodzinę. Nic dziwnego, że gdy narodzi się nowy obywatel, cała dwutysięczna rodzina uroczyście świętuje.

Piękne wyniki

elektryfikacji wsi białostockich

Pomimo olbrzymich zniszczeń wojennych, zdewastowanych zakładów energetycznych, stacji transformatorowych oraz uszkodzenia linii wysokiego i niskiego napięcia, elektryfikacja wsi w woj. białostockim czyni wydatne postępy.

Pracownicy Zjednoczenia Energetycznego na tych terenach, musieli pokonać wiele trudności aby uruchomić elektrownię, zmuszeni niekiedy wykopywać maszyny z gruzów i zbierać kawałkami przewody elektryczne. Wysiłki te dały jednak jak najlepsze rezultaty, gdyż w niespełna dwóch latach, w województwie białostockim zelektryfikowano 33 wsie, 2591 zagród chłopskich posiada już światło elektryczne.

STATKI GAL-U

GDYNIA. Towarzystwo Żeglugowe GAL posiada łącznie 25 statków własnych i eksploatowanych. Utrzymuje obecnie 7 linii regularnych, a mianowicie do portów wschodniego wybrzeża Szwecji, do portów zachodniego wybrzeża Szwecji i Danii, do Londynu i Hull, do Rotterdamu i Antwerpii, do portów Lewantu, do północnej Afryki i siódma do południowej Ameryki. Statków pasażerskich posiada Towarzystwo GAL dwa: SS „Batory" oraz SS „Sobieski"; pasażersko - towarowych — trzy: SS „Śląsk", SS „Lech" i SS „Lublin". Resztę statków stanowią jednostki przystosowane do przewozu ładunków towarowych.

W zakres eksploatacji linii Gdynia — Ameryka wchodzą statki Żeglugi Polskiej oraz Polsko - Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego. Najmłodsze polskie statki SS „Białystok", SS „Tobruk", SS Narwik", SS „Bałtyk" i SS „Borysław" — budowane były na stoczniach zagranicznych w czasie wojny.

6 sztucznych wylęgarni drobiu

na Pomorzu

Wojew. Związek Samopomocy Chłopskiej na Pomorzu w trosce o podniesienie wydajności i dochodowości gospodarstw wiejskich dąży m. in. do rozwinięcia hodowli drobiu. W tym celu Związek uruchamia 6 sztucznych wylęgarni drobiu w Bydgoszczy, Chełmnie i Wąbrzeźnie, Konczewiczach pow. Toruń i Rypinie. W każdej z tych wylęgarni będzie można jednorazowo pomieścić ok 65 tys. jaj.

Powrót z Anglii

Do Gdyni przybył z transportem 1.969 zdemobilizowanych żołnierzy i oficerów z Anglii — angielski statek „Marine Raven". Po wyładunku repatrianci przewiezieni zostali do punktu przejściowego w Gdańsku, skąd przewożeni będą transportami w głąb kraju.

Wspomnienia z Ameryki

Jak witano w USA delegacje na Kongres Słowiański...

W popularnym tygodniku radzieckim **„Ogoniok", przedstawił** przewodn. Wszechsłowiańskiego Komitetu w Moskwie **Gundorow** swe wrażenia z pobytu w Ameryce, na Trzecim Zjeździe Amerykańskiego Wszechsłowiańskiego Kongresu, jako przewodniczący delegacji radzieckiej

Generał Gundorow podkreśla wyjątkową serdeczność z jaką spotykała się na każdym kroku delegacja radziecka w USA. Pojwienie się delegacji radzieckiej na sali posiedzeń przywitane zostało burzliwymi oklaskami. Obecni na sali goście powstali ze swych miejsc. Podobne objawy szczerości i szacunku spotykały delegację radziecką również ze strony społeczności amerykańskiej.

„Nigdy nie zapomnę wspaniałej manifestacji gorącej przyjaźni między narodami USA i Związku Radzieckiego jaka miała miejsce na wiecu w „Medison Squer Garden" — pisze gen. Gundorow. W niedzielny dzień w tej ogromnej sali zebrało się ponad 18 tys. osób Oprócz Amerykanów pochodzenia słowiańskiego, można tu było zauważyć niemało przedstawicieli Związków Zawodowych, postępowych działaczy amerykańskich i dziennikarzy, oraz przedstawicieli murzyńskich organizacyj społecznych. Salę ozdobiono sztandarami Stanów Zjednoczonych i wszystkich państw słowiańskich. Hasła wypisane na olbrzymich afiszach, nawoływały do popierania polityki pokoju i jedności wszechsłowiańskiej do przyjaźni narodów w walce o demokrację.

Ogromny entuzjazm wywołało na wiecu orędzie Generalissimusa Stalina wystosowane do przewodniczącego Kongresu. Obecni na wiecu wysłuchali tekstu orędzia stojąc, a po jego odczytaniu urządzili długą i niemilknącą owację na cześć wodza narodów ZSRR. Na wiecu wystąpił ambasador RP w USA Lange, ambasador jugosłowiański **Kosanowicz**, prof **Gorbunow**, pisarz ukraiński **Aleksander Korniejczuk**, polski generał **Świerczewski**, przewodniczący delegacji bułgarskiej **Dragojczewa**, przewodniczący Amerykańskiego Kongresu Wszechsłowiańskiego Krzycki, i wielu innych.

W tym dniu „Madison Square Garden" panowała atmosfera niebywałej serdeczności i jednomyślności. Gdy znakomity śpiewak murzyński Paul Robeson odśpiewał w języku rosyjskim piosenkę „Rozległy mój kraju ojczysty"... gen. **Kozłow**, wyrażając uczucia wszystkich obecnych, powstał ze swego siedzenia, objął śpiewaka i ucałował go. Entuzjazm ogarnął wszystkich na sali. Obecni powstawali z miejsc, bili brawo, wznosili okrzyki. Dla Amerykanów było to wielką sensacją. Rosyjski generał po bratersku uściskał Murzyna. To stało się przecież w kraju, gdzie 13 milionów „kolorowych" pozbawiono wielu praw. Nawet w Nowym Jorku, gdzie nie ma ustawy o „podziale ras", jak we wszystkich Stanach Południowych, Murzyn nie dostanie nigdzie pokoju, chyba że w murzyńskim „Getto" - Haarlema Murzyni nie mają wstępu do wielu restauracji, gdzie uczęszczają biali. Spotykają się z licznymi ograniczeniami i poniżeniem. Wystarczy wspomnieć, że w siedmiu stanach pozbawiono murzynów oficjalnie praw wyborczych, w 17 stanach muszą oni uczęszczać do osobnych szkół, a w 15-u stanach zabrania się im korzystać z miejsc publicznych.

„Paul Robeson podniósł rękę, nawołując do uspokojenia i zaczął przemawiać. Podzielił się z swymi wspomnieniami z pobytu w Związku Radzieckim, mówił o tym, jak jego syn chodził do szkoły radzieckiej, nie obawiając się złośliwości ani upokorzeń, które często spotykają murzyńskie dzieci w Ameryce. — **Gdziekolwiek bym się znajdował** — zakończył swe przemówienie Paul Robeson **będę zawsze całym sercem z narodem radzieckim i z postępową i demokratyczną . Słowiańszczyzną.**

Od pierwszej chwili naszego pobytu — pisze gen. Gundorow — w USA otrzymaliśmy wielką ilość zaproszeń od rozlicznych społecznych organizacyj wielu stanów. Zapraszali nas Jugosłowianie. Polacy, Czesi, emigranci z Rosji i rodowici Amerykanie. Gdybyśmy wszystkie te zaproszenia przyjęli, wówczas nasza wycieczka przeciągnęłaby się zbyt długo. Jednak amerykańskie koła oficjalne, mające — jak się okazuje — swoiste pojęcie o gościnności, postarały się o skrócenie okresu naszego pobytu na ziemi amerykańskiej. Już na drugi dzień po naszym przybyciu do Nowego Jorku, wszystkim członkom delegacji wręczono koperty z oficjalną pieczątką. Ministerstwo Sprawiedliwości w USA nakazywało nam w terminie trzech dniowym zarejestrować się jako „agenci państwa obcego". Rzecz charakterystyczna, że żądanie to skierowane było nie tylko do członków naszej delegacji, ale również i do pisarki **Wandy Wasilewskiej**, która w skład delegacji nie wchodziła i do grupy artystów ukraińskich — **Zofii Gajdaj Patorżyńskiego** i innych — którzy zatrzymali się w USA w drodze powrotnej z Kanady. Ustawa o rejestracji — jak wiadomo — jest w ten sposób sformułowana, że wyliczenie osób, do których ona się odnosi, jest powierzone kierownictwu departamentu sprawiedliwości. Trafiają się tu prawdziwe kurioza. Zbiegły z Europy pełnomocnik Hitlera, białogwardyjski generał **Denikin**, który przyczynił w swoim czasie tyle szkód młodej Republice Radzieckiej, po przyjeździe do USA, nie musiał rejestrować się. To samo było również z **Borem-Komorowskim** i innymi jawnymi zwolennikami faszyzmu. Oni swobodnie jeździli po całym kraju, korzystając z poparcia departamentu sprawiedliwości. Tymczasem przedstawiciele społeczności, którzy przyjechali w gościnę na zaproszenie. zmuszeni są rejestrować się jako „agenci obcego państwa". Jest rzeczą oczywistą, że myśmy się nie mogli z tym pogodzić i rozpoczęliśmy starania o uwolnienie nas od obowiązku rejestracji. Minęło kilka dni. Odpowiedź nie nadchodziła. W tym czasie myśmy odwiedzili Waszyngton, Kliwland i Detroit. Wszędzie witani byliśmy serdecznie i po bratersku zarówno przez inteligencję jak przez robotników. Objazd musieliśmy przerwać z powodu powtórnego żądania rejestracji. Tym razem grożono nam sądem, uwiezieniem i karą pieniężną. Tak „serdeczny" stosunek władz demokratycznej" Ameryki wywołał w nas rzecz oczywista, chęć jak najszybciej opuścić ten kraj. Postanowiliśmy wyjechać tak szybko, jak tylko okoliczności nam na to pozwolą. Postępowa prasa amerykańska ostro skrytykowała ten „nie mający precedensji w historii Ameryki wypadek".

Zebrani na licznych wiecach zebraniach przedstawiciele postępowych kół w USA, wysłały szereg protestów do prezydenta Trumana. Ta burza protestów, możliwie że zmniejszyła program planowany do nas, lecz my, chociaż nie natychmiast postanowiliśmy wrócić do ojczyzny.

Dziecko w rodzinie zastępczej

Drukujemy poniżej w skrócie artykuł nadesłany do naszej Redakcji. Do wszechstronniejszego oświetlenia tego tematu powrócimy jeszcze.

Okupacja sprawiła, że ilość dzieci potrzebujących opieki w różnej formie, zwiększyła się w nieprawdopodobnym wprost stosunku do stanu przedwojennego; **wynosi ona przeszło 400 tys. sierot oraz 3 miliony półsierot, nie licząc tych, które obecnie powracają z Zachodu.** Nic też dziwnego, że ochrona dziecka, zapewnienie mu należytego wychowania staje się zagadnieniem nie tylko społecznym, lecz przede wszystkim **narodowym i państwowym.**

Wyrazem troski Państwa Polskiego o los dziecka opuszczonego była w r. 1946 reorganizacja tej opieki w kierunku przekazania kompetencji organizacyjnej opieki nad dziećmi i młodzieżą w wieku od 3 do 18 lat z Ministerstwa Opieki Społecznej na Min. Oświaty i oparcia całokształtu opieki nad dziećmi na nowych zasadach.

Spośród wielu form opieki nad dzieckiem opuszczonym, **rodzina zastępcza sprzyja najbardziej wychowaniu dziecka.**

Znane były przed wojną wypadki, że rodziny ubogie brały na wychowanie po kilkoro dzieci, po to, by z otrzymanych wsparć wychowawczych utrzymać rodzinę własną. W Polsce przed wojną na ogólną ilość 8447 dzieci przebywających na wychowaniu w rodzinach zastępczych, tylko 431 rodzin zastępczych pochodziło z warstwy zamożniejszej.

Jaka rodzina będzie najbardziej sprzyjającym środowiskiem dla sierot? **Rodzina o zdrowych zasadach moralnych i etycznych która dałaby gwarancję należytego wychowania sieroty.** Gwarancji tej nie może dać rodzina, której małżonkowie są w podeszłym wieku, utrudnia to bowiem wychowawcom wykonanie obowiązków opiekuńczych. Następnie rodzina o zbyt licznym potomstwie gdyż zachodzi wówczas obawa nierównego traktowania przybranego dziecka wobec dzieci własnych. Nie wskazanym również jest oddawanie sierot osobom samotnym. Napiętnować już należy rodziny zastępcze, źle sytuowane które wykorzystywują dzieci do najrozmaitszych ciężkich robót i posług. Piszący zna wypadek gdzie wychowawczyni, miast do szkoły kazała wychowankowi pójść żebrać.

Idealnym środowiskiem rodzinnym będzie więc rodzina o zdrowych zasadach, niezbyt zaawansowana wiekiem, bezdzietna i dobrze sytuowana materialnie.

Niemniej ważnym problemem w akcji rodzin zastępczych jest dziecko, które umieszcza się w rodzinie zastępczej. Gdy dziecko uświadamia sobie fakt, że jego rodzina nie jest własną, trudno przyzwyczaja się do wychowawców i nie żyje się prędko z nową rodziną. Dlatego też do rodzin zastępczych kieruje się dzieci w młodszym wieku. **Min. Oświaty ustaliło wiek oddania do rodzin zastępczych do 6 lat.**

Rodziny, pragnące przyjąć dziecko do siebie zwracają szczególną uwagę, by dziecko było normalnie rozwinięte i zdrowe i te z reguły przekazuje się do rodzin zastępczych. **Jednym z najważniejszych warunków przekazania dziecka do rodziny zastępczej jest fakt zupełnego sieroctwa dziecka.** Sierotę zupełną łatwiej można adoptować, o co głównie chodzi rodzinom zastępczym. Półsieroty przekazuje się tylko w wyjątkowych wypadkach.

Akcja więc umieszczania dzieci w rodzinach zastępczych musi być zorganizowana i fachowo przemyślana, kierować nią winna instytucja odpowiedzialna za wychowanie sierot. Instytucją tą jest Min. Oświaty, kuratorium i inspektorat szkolny. Pomyślana ona jest w ten sposób, że inspektoraty szkolne wyznaczają w swoich okręgach **nauczycieli-opiekunów**, którzy opiekują się grupą dzieci, będących w rodzinach zastępczych. **Ilość dzieci pod opieką jednego opiekuna nie może przekraczać liczby 15.** Opiekun taki ma dokładną ewidencję tych dzieci i przeprowadza okresowe wizytacje, zawiadamia (przez inspektorat szkolny) kuratorium o każdym wypadku niedopilnowanej opieki oraz o potrzebach dziecka, wypłaca rodzinom zastępczym wsparcia wychowawcze, które wynoszą — w zależności od potrzeb — do 600 zł. mies. za dziecko.

Rodziny, pragnące przyjąć dzieci na wychowanie, składają do kuratorium (Wydział Opieki nad Dzieckiem) podania. Kuratorium zezwala na zobaczenie dziecka i spisuje z rodziną zastępczą umowę, która obowiązuje do czasu adoptacji dziecka przez rodzinę zastępczą.

O dobrze zorganizowanej akcji rodzin zastępczych na terenie woj. śląsko - dąbrowskiego świadczą cyfry: Ilość dzieci w rodzinach zastępczych przekracza 6500 osób; Ilość nauczycieli - opiekunów w terenie wynosi 750. Kuratorium przeznacza na akcję rodzin zastępczych miesięcznie 1.500.000 zł. oraz przydziały odzieżowe i dary UNRRA. Liczba dzieci w rodzinach zastępczych stale wzrasta z uwagi na liczne zgłoszenia rodzin.

Wobec często powtarzających się notatek w prasie o akcji rodzin zastępczych oraz opieki nad dziećmi, repatriowanymi z Zachodu, należy tu jeszcze podkreślić, że akcją tą nie kierują organizacje społeczne, jak PCK, lecz wyłącznie Kuratorium OS oraz inspektoraty szkolne. Nie znaczy to, że poszczególne organizacje społeczne i charytatywne tym problemem się nie zajmują, przeciwnie kuratorium współpracuje ściśle z organizacjami tymi, które prowadzą różne placówki opiekuńczo - wychowawcze, koordynując pracę opiekuńczo - wychowawczą i zasilając je regularnie subwencjami.

Młodzież jest przyszłością narodu, dlatego winniśmy w akcji opiekuńczo - wychowawczej nad dziećmi i młodzieżą zespolić wszystkie środki i siły. Ratować sieroty polskie winniśmy wszyscy: organizacje społeczne i charytatywne oraz osoby prywatne.

SEWERYN WALKOWIAK

Akcja kulturalna Związku Samopomocy Chłopskiej na Ziemiach Odzyskanych

WZOROWA ŚWIETLICA ZSCh.

W Krzekowie pod Szczecinem znajduje się wzorowa świetlica Związku Samopomocy Chłopskiej Pomorza Zachodniego.

Świetlica ta została zorganizowaną przez miejscową spółdzielnię ZSCh, która nie szczędzi na cel ten pieniędzy. Spółdzielnia zakupiła za trzy tysiące meble dla świetlicy, za 9 tysięcy zł radio, opłaca kierownika świetlicy (1500 zł miesięcznie). W ramach budżetu na rok bieżący spółdzielnia umieściła sumę 30 tysięcy złotych przeznaczoną na książki do biblioteki znajdującej się w świetlicy. Dzięki tym dotacjom świetlica w Krzekowie jest najlepiej zorganizowaną świetlicą ZSCh i dysponuje biblioteką posiadającą dużą ilość cennych książek. Oby spółdzielnia ta znalazła jak najwięcej naśladowców.

ZESPOŁY TEATRALNE I KAPELE LUDOWE

Związek Samopomocy Chłopskiej Pomorza Zachodniego przystąpił do organizowania zespołów teatralnych i kapel ludowych na terenie województwa. Czynnych jest już 9 zespołów teatralnych i 2 kapele ludowe, a dalsze zespoły są w trakcie organizowania. W powiecie starogardzkim czynne są 2 zespoły teatralne, w pow. sławieńskim 4, w powiecie wałeckim 1 i bytomskim 2. W pow. starogardzkim zorganizowano równ. dwie kapele ludowe.

INTERNAT DLA MŁODZIEŻY GIMNAZJALNEJ

Dzięki wysiłkom zarządu Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej na powiat kamieński otwarty został w Kamieniu internat dla młodzieży gimnazjalnej. Budynek internatu został odremontowany kosztem 45 tysięcy złotych i obecnie w internacie mieszka 20 chłopców i 5 dziewcząt z miejscowego gimnazjum i liceum. Dzięki internatowi młodzież, której rodzice mieszkają poza Kamieniem może kształcić się w szkole średniej.

Głos uczonych angielskich w sprawie energii atomowej

Prasa opublikowała ostatnio oświadczenie stowarzyszenia angielskich uczonych zajmujących się badaniem energii atomowej w sprawie międzynarodowej kontroli nad tymi pracami.

Przeszło rok temu londyńska sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ utworzyła, jak wiadomo, specjalną komisję atomową, której zadaniem miało być zbadanie wszystkich problemów związanych z odkryciem energii atomowej a przede wszystkim ustanowienia takiej kontroli nad nią, która by uniemożliwiła wykorzystanie jej dla celów agresywnych.

W czerwcu 1946 roku komisja atomowa przystąpiła do pracy i 30 grudnia ub. roku przygotowała sprawozdanie dla Rady Bezpieczeństwa ONZ. Podstawą tego sprawozdania był t. zw. plan Barucha. Baruch był przedstawicielem USA w komisji atomowej.

Plan ten przewiduje utworzenie specjalnego międzynarodowego organu kontrolnego o szerokich prawach i pełnomocnictwach. Rada Bezpieczeństwa miałaby — według tego planu — przy rozpatrywaniu zagadnienia sankcji przeciw tym, którzy umowę tę złamią, nie przestrzegać zasady jednomyślności wielkich mocarstw. Plan Barucha oznacza więc rewizję zasady jednomyślności stałych członków Rady Bezpieczeństwa, która leży u podstaw statutu ONZ i jest gwarancją utrzymania pokoju na świecie.

W świetle tych faktów wystąpienie angielskich uczonych jest tym bardziej znamienne.

„Najważniejszym argumentem przeciw przyjęciu planu Barucha z punktu widzenia innych krajów — piszą uczeni angielscy — jest prawdopodobnie fakt, że plan ten przewiduje w pierwszym okresie środki, które można interpretować, jako popierające dążenie USA do panowania w dziedzinie energii atomowej, ustępstwa zaś, które winne być poczynione przez Stany Zjednoczone ujawniają się przeważnie w późniejszych stadiach. Jeśli te późniejsze stadia nie będą ratyfikowane przed wykonaniem uprzednich, amerykański kongres techniczny mógłby się powstrzymać od ich ratyfikacji w każdej chwili".

Oznacza to, że przy utrzymaniu planu Barucha Stany Zjednoczone mają przewagę w każdym stadium kontroli, która będzie przeprowadzana etapami. Mogą one w każdej chwili unieruchomić cały mechanizm kontroli i po otrzymaniu informacji od innych państw, nie udzielić im wzamian swoich.

Uczeni angielscy omawiają również w związku z kontrolą nad energią atomową sprawę jednomyślności wielkich mocarstw, czyli t. zw. prawo veta w Radzie Bezpieczeństwa. Występują przeciw istnieniu dwóch niezależnych organów odpowiedzialnych za wprowadzenie w życie międzynarodowych porozumień. Organ dla kontroli energii atomowej nie może — ich zdaniem — zastąpić Rady Bezpieczeństwa i dlatego powinien w zagadnieniach politycznych być jej podporządkowany. „Ponieważ statut ONZ przewiduje w pewnych sprawach prawo veta — czytamy dalej w dokumencie — nie widzimy w jaki sposób zastosowanie sankcji w zagadnieniach tyczących się kontroli nad energią atomową może być przeprowadzone niezależnie od tego prawa". **Oznacza to, że stowarzyszenie najpoważniejszych angielskich uczonych „atomowców", uważa że organ kontroli nad energią atomową winien być podporządkowany Radzie Bezpieczeństwa.** Problem energii atomowej ma poważne znaczenie dla całej ludzkości. W zagadnieniu tym uczeni angielscy przeciwstawiają się tym **kołom imperialistycznym, które chcą bez kontroli panować nad tą groźną siłą, która przy odpowiednim zastosowaniu może się stać błogosławieństwem ludzkości.**

Otwarcie giełdy zbożowo-towarowej we Wrocławiu

W obecności przedstawicieli Ministerstwa Ziem Odzyskanych, Ministerstwa Aprowizacji, władz wojewódzkich i miejskich została otwarta giełda zbożowo - towarowa we Wrocławiu.

Wrocławska giełda jest piątą z kolei w Polsce. W dalszym ciągu zostanie otwartych jeszcze cztery.

W dniu otwarcia zaprzysiężono jako pierwszych dwu maklerów **inż. Dąbrowskiego** oraz **Kazimierza Powickiego.** Komisarzem tymczasowym został mianowany naczelnik aprowizacji zarządu miasta Wrocławia **Piotr Jóźwiak.**

W ciągu paru godzin istnienia nowootwartej giełdy dokonano transakcyj na 700 ton zboża. Na razie giełda liczy 84 członków lecz już w najbliższej przyszłości liczba ta wzrośnie do przeszło 1000.

Kłopoty ze świetlicami

Powiat pyrzycki posiada 12 świetlic. Z tej dużej zdawało by się cyfry zaledwie 3 są uruchomione i jako tako zaopotrzone w najpotrzebniejsze wyposażenie i sprzęt świetliczarski. Reszta świetlic nie posiada ani biblioteki, ani pism, ani nawet często szyb w oknach i pieców. Toteż pożytek z tak dużej ilości świetlic jest stosunkowo niewielki. Zwraca uwagę fakt, że często zakłada się świetlicę, chociaż z góry wiadomo, że nie będzie warunków finansowych na jej utrzymanie, zakupywanie książek, czasopism, gier towarzyskich itp. Toteż na ogół świetlice świecą pustką. Obecnie w okresie karnawału świetlice są często wykorzystywane na „tańcówki" i to jest właściwie cały z nich pożytek. Trzeba stwierdzić, że świetlice na Pomorzu Zachodnim nie wypełniają swej roli. Brak im do tego zasadniczego zadania zarówno wyszkolonych kierowników zdających sobie sprawę z celu, jakim mają służyć świetlice, jak również (i to przede wszystkim) pieniędzy na właściwe wyposażenie, by były tak potrzebnemi na wsi instytucjami służącymi kulturze regionalnej.

Praca warsztatów kolejowych w Bydgoszczy

Warsztaty główne PKP w Bydgoszczy pracują w chwili obecnej całą parą. W niektórych działach praca odbywa się na dwie, a nawet trzy zmiany. Wrsztaty te zatrudniają ponad 5300 ludzi, w tym większość fachowców - kolejarzy. Produkcja miesięczna wynosi 14 remontów głównych oraz 20 średnich parowozów wszystkich typów. W dziale wagonów przeprowadza się rewizję i dobudowę 1000 wagonów towarowych oraz 35 wagonów osobowych miesięcznie. Do chwili obecnej wyremontowano 885 parowozów i 21.050 wagonów. Pomimo poważnych przeszkód natury technicznej, wydajność pracowników jest bardzo dobra.

W trosce o podniesienie oświaty zawodowej powstała przy warsztatach szkoła zawodowa, która szkoli nowe kadry fachowców kolejnictwa w działach mechanicznym i elektrotechnicznym. Szkoła posiada wspaniałe urządzenia techniczne, z których korzysta ponad 3000 osób.

Plan pracy na rok 1947 przewiduje 180 napraw głównych i 240 średnich parowozów oraz 12.000 wagonów.

Włosi wezmą udział w Targach Poznańskich

Przedstawiciele Ambasady R. P. radca handlowy Gutowski, pierwszy sekretarz Pruszyński oraz dr. Kołtoński odwiedzili Dyrektora Naczelnego „Instituto Nationale per il Commercio Estero" (Instytut Handlu Zagranicznego) dr. Ludwika Groja, którego poinformowali o bliskim otwarciu Targów Poznańskich i zaprosili do współpracy w organizowaniu pawilonu włoskiego. Równocześnie przedstawiciele ambasady zakomunikowali, że wszyscy Włosi interesujący się Targami korzystać będą z ułatwień paszportowych. Dyrektor Groja przyrzekł udzielić swego poparcia zapewniając, iż handel i przemysł włoski weźmie udział w Targach Poznańskich.

„Życie słowiańskie"

Pod takim tytułem wychodzi w Warszawie interesujący i starannie opracowany miesięcznik. Poniżej podajemy fragmenty dwóch ciekawszych prac, oraz pobieżne omówienie treści.

NOWA KONSTYTUCJA JUGOSŁAWII

31 stycznia br. zebranie połączonych Izb Zgromadzenia Konstytucyjnego uchwaliło demokratyczną konstytucję Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej (FNRJ).

Projekt konstytucji opublikowany został 3 grudnia 1945 r. i poddany publicznej dyskusji w najszerszych kołach pracującej ludności. Dyskusja trwała półtora miesiąca i wniosła do projektu cały szereg poprawek i uzupełnień. Na treść nowej Konstytucji wywarły doniosłe wpływy istniejące tam stosunki narodowościowe. FNRJ składa się z kilku narodów, które w latach wojny i okupacji brały czynny udział w walce z najeźdźcą. Toteż w wyniku wojny i okupacji na gruzach dawnego królestwa Jugosławii, opierającego na się na fikcji jednolitego narodu jugosłowiańskiego, powstała Republika Federacyjna, której podstawową zasadą jest równouprawnienie narodów Jugosławii i przyznanie im prawa do samostanowienia.

Nowa konstytucja gwarantuje wolność sumienia i wyznania. Wprowadza system rozdziału państwa od wyznań. Państwo może jednak wspomagać wyznania religijne materialnie. Zabronione zostało nadużywanie Kościoła i wiary dla celów politycznych o podłożu religijnym.

Konstytucja ta kładzie podwaliny ustroju demokracji ludowej w Jugosławii. Od nazwiska twórcy nowej Jugosławii, marszałka Józefa Broza-Tito, nazywa się „Konstytucją Titowską". Stanowi wspaniałą kartę wolności postępu i dobrobytu bohaterskich narodów Jugosławii.

(H. Świątkowski)

KWESTIA MACEDOŃSKA

Wszystkie narody bałkańskie odznaczają się według koncepcji znakomitego historyka rumuńskiego Iorgi, imperialną tradycją bizantyjską, tj. dążeniem do zjednoczenia możliwie największej ilości ziem niegdyś do Bizancjum należących (oczywiście tylko w Europie), w swoim ręku.

Posiadanie Macedonii jako centrum półwyspu, tj. jako skrzyżowania dróg strategicznych i szlaków gospodarczych, było podstawą tego wymarzonego panowania. Bułgarzy, Grecy i Serbowie dążyli do opanowania całej Macedonii, by na tej podstawie odgrywać na Bałkanach rolę decydującą. Czy teraz wszystkie narody bałkańskie wyrzekną się ostatecznie tej dążności — dopiero przyszłość pokaże.

Trzeba jednak podkreślić, że wskutek rozwiązania sprawy macedońskiej w r. 1944 w ramach Jugosławii, kwestia macedońska przestała być powodem tarć między Serbami a Bułgarami. Natomiast jest możliwe, że kwestia ta będzie nadal otwarta o ile chodzić będzie o Grecję, w związku z grecką częścią Macedonii i losem Słowian tamtejszych.

(H. Batowski.)

NOWY NUMER

miesięcznika „Życie Słowiańskie" (Nr. 9, 10, 11) zawiera oprócz zacytowanych artykułów wiele interesującego materiału.

W. Warkałło podaje ciekawe szczegóły z historii Antyfaszystowskiego Frontu Słowian. Występuje przeciw międzynarodowej tradycyjnej opinii o braku talentu organizacyjnego u Słowian. „Już sam fakt zagospodarowania olbrzymich obszarów Eurazji... ich bezprzykładny rozwój gospodarczy i społeczny pod rządem ZSRR, zadaje kłam tym bezpodstawnym twierdzeniom".

A Kulisiewicz podaje ciekawe szczegóły o przyjaźni i pracy konspiracyjnej polskich i czeskich więźniów politycznych w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen.

Wspomnienie pośmiertne, poświęcone jest zmarłemu przed 10-ciu laty prezydentowi Czechosłowacji, Masarykowi, inne zaś znakomitemu slawiście polskiemu Mieczysławowi Małeckiemu. W. J. Dobrowolski pisze o teatrze w ZSRR. W. Bazielich o muzeach i bibliotekach serbskich. Poza innymi pracami miesięcznik zawiera artykuły gospodarcze (J. Kasztelanic i W. Goszczyński), jak i głosy w dyskusji o sprawie łużyckiej. Resztę numerów zapełniają stałe rubryki, prowadzone bardzo starannie: encyklopedia o Słowiańszczyźnie, rozwój idei słowiańskiej w Polsce, przekłady z poetów białoruskich, bułgarskich, chorwackich, czeskich, rosyjskich i in., także kronikę naukową, polityczną, kulturalną i gospodarczą, przegląd książek i czasopism, wreszcie informacje o działalności towarzystw przyjaźni słowiańskiej w Polsce. W tekście mapki i ilustracje.

NAZAŃSKI

Sygnały

TYGODNIOWY DODATEK LITERACKI TRYBUNY ROBOTNICZEJ

Gdzie są pisarze?

Przeminęły bezpowrotnie czasy, w których często powtarzane kłamstwo o uspołecznieniu kultury, szło w parze z koniecznością utrzymania w ciemnocie klasy robotniczej i chłopskiej.

Dzieci wyzyskiwanej części społeczeństwa uczono czytać i pisać celem uczynienia z nich pożyteczniejszych pracowników, bardziej „wydajnych", niż byli by nimi analfabeci. Uczono czytania i pisania ale nie uczono myślenia. Niebezpiecznym elementem w kapitalistycznym państwie jest myślący chłop, który nie mnie w ręku czapki i nie przestępuje z nogi na nogę w rozmowie z panem dziedzicem — i myślący robotnik, który rozumie co oznacza zwrot „eksploatacja człowieka przez człowieka".

Podstawą kapitalistycznego ustroju jest bezmyślna, ciemna masa robocza, nie biorąca żadnego udziału w życiu społecznym, nie mająca najmniejszego wpływu na rządzenie państwem; bierny wykorzystywany tłum, który dostarcza chleba, buduje pałace, wydobywa węgiel i słucha wzniosłych mów o tym, że ubóstwo jest cnotą, że za doczesną nędzę czekają go po śmierci rozkosze błogiej wieczności. Ci ludzie na wypadek wojny mają ubierać mundury i grzecznie ginąć na polach bitewnych za fabrykantów, obszarników i właścicieli żył naftowych; powinni umierać z patriotyczną piosenką na ustach w imię utrzymania kursu dolara.

Do robienia tym sposobem historii potrzebny jest nieuświadomiony chłop i robotnik: dlatego zamiast „Rewizora" Gogola — pokazuje się im „Jankla" z ośmieszonym Żydem, zamiast wartościowych, zawierających postępowe idee książek — udostępnia się im ckliwe odrywające od rzeczywistości bzdury, lub godzące w klasę pracującą głupstwa o miłości do tych, którzy ich prześladują. (W myśl tych pięknych zasad nie należało walczyć z okupantem, wyrzucać go z kraju i odbierać mu ziemię. I nie należało procesu norymberskiego zakończać wyrokami śmierci — ale przebaczeniem.)

Nawet z tego jednego przykładu wynika niezbicie, że cnoty i ideały pielęgnowane przez obrońców kapitalistycznego ustroju, nie znajdują praktycznego zastosowania, że ideały głoszone przez zwolenników ucisku klasowego, są kłamstwem, któremu sprzyjać ma właśnie ciemnota.

Październik 1917 r. zapoczątkował nową epoką. Otworzył szkoły i uniwersytety synom drwali i chłopów, synom górników i sprzątaczek. Udostępnił najwyższe godności w państwie robotniczo-chłopskim synom szewców i praczek.

Nierealność tamtych ideałów i tętniąca prawdą przelanej krwi wartość wywalczonych przez rewolucję 1917 r. — udowodniło nam zwycięstwo uświadomionych żołnierzy radzieckich. Głód i zimno, choroby i wyczerpanie nie załamały ich w tej straszliwej wojnie. Oni nie walczyli o wolność wyzyskiwaczy — walczyli o wolność swego młodego państwa, którego istnienie było gwarancją ich wolności.

„Niech ludzie piszą i niech się nawet czasem mylą. Poprawi się błędy w polemice i walcząc przeciw błędom nauczy się ludzi prawidłowo myśleć i rozwiązywać zagadnienia".

Rząd Jedności Narodowej zdawał sobie jasno sprawę z tego, że tylko uświadomiony, myślący obywatel może być twórcą i budowniczym demokratycznej Polski. W interesie prawdziwie demokratycznego ustroju leży kształcenie i uświadamianie mas pracujących. Państwo demokratyczne nie jest folwarkiem rządzących nim ludzi — ale jest własnością wszystkich obywateli. Dlatego takie państwo dba o to, by rządził nim lud mądry.

Nie byłem w Polsce w czasie hańbiących zajść, jakie miały miejsce w Kielcach, ale znając robotników nie od dnia dzisiejszego mogę zapewnić z czystym sumieniem, że w rozścierwionym motłochu dopełniającym zbrodniczego dzieła hitlerowskich zbirów — nie było ani jednego uświadomionego społecznie robotnika. Tę rację przyznają mi zapewne wszyscy.

Naszym głównym zadaniem musi być uświadomienie społeczeństwa.

Gazety codzienne dostarczają wiadomości politycznych. Uniwersytety Ludowe kształcą, w świetlicach można znaleźć rozrywki. Te rzeczy realizuje się stopniowo, sytuacja poprawia się z każdym miesiącem. Gorzej natomiast jest z wychowaniem, bo wychowuje przede wszystkim literatura. Jednak książki są bardzo drogie i robotnik nie może ich kupić, a tak zwane tygodniki literackie na łamach których porusza się niezwykle ważne i aktualne zagadnienia, są niedostępne dla ogółu nie tylko dzięki wysokiej stosunkowo cenie ale przede wszystkim poziomem.

Gdzie są pisarze?

pytają czytelnicy „Trybuny".

By wyjaśnić sens tego pytania, które pozornie krzywdzi zasłużonych pisarzy polskiej lewicy — muszę podzielić odbiorców słowa drukowanego na dwie grupy: czytelników pism tygodniowych i czytelników pism codziennych.

W tygodnikach ukazało się kilkadziesiąt artykułów o uspołecznieniu kultury. Były dobrze napisane, rzeczowe i ciekawe, a ich autorzy poprzestali w większości wypadków właśnie na tych artykułach. Taki jest ich wkład w dzieło uspołecznienia. Przywykli z przyczyn (których ważności nie kwestionujemy) do trudnych, intelektualistycznych tygodników — i ograniczyli się do dalszego wychowywania wychowanych, do dokształcania wykształconych.

Można by kwilić jeszcze sto lat o księgach wędrujących pod strzechy — mieliśmy wiele rozsądnych prac na ten temat i jeszcze więcej romantycznego bełkotu o „Panach Tadeuszach" w ręku kmiotka — ale nie uczynimy wiele dla niego, jeżeli książek i problemów nie zaniesiemy sami pod strzechy, jeżeli nie wsiądziemy jak Szołochow na traktor.

Powiedzieliśmy już, że do czytelników pism codziennych nie docierają satynowane tygodniki, ci ludzie czytają „Trybuny" czytają pisma codzienne, odbijane na szarym, złym papierze.

Czyteln. „Twórczości", „Odrodzenia" i „Kuźnicy" MIELI SPORO CZASU na odnajdywanie czasu straconego przez Prousta. Uczyli się składni łacińskiej wtedy, kiedy czytelnicy „Trybuny" uczyli się przysrubywania szyn do podkładów kolejowych, palenia w wielkich piecach i uprawiania roli.

Nie powtarzajmy więc baśni o wodzie, która upłynie nim masy zaczną czytać. Jeżeli pisarze chcą znaleźć odbiorców w szarych zastępach ludzi pracy — muszą z półek księgarskich i z glorii nazwisk drukowanych w literackich pismach — zejść na łamy pism codziennych. Jeżeli w Ameryce celem uprzystępnienia teorii względności Einsteina robi się z niej sensacyjne opowiadania to z całą pewnością w Polsce, która ma świetniejsze tradycje demokratyczne, można popularyzować „kryzys indywidualistycznego humanizmu" i zagadnienia etyki i można również MARKSIZM ŚCIĄGNĄĆ Z NIEBA intelektu na ziemię powszednich spraw. Jeżeli niektórym udało się zrobić to z Biblią — to pisarze polskiej lewicy powinni uczynić to z „Kapitałem" Napewno Biblja jest bardziej niezrozumiałą niż „Manifest Komunistyczny".

Świetny publicysta Jan Kott umiałby zapewne o „Mitologii i realizmie" opowiadać robotnikom przystępnym dla nich językiem.

Czytelnicy „Czerwonego Sztandaru", wychodzącego we Lwowie w latach 1939 — 41 pytają dzisiaj, gdzie są polscy pisarze. Gdzie są satyry Leca? Gdzie są wiersze Broniewskiego, których każdy uczniak lwowski uczył się z gazety codziennej na pamięć? Gdzie są wiersze Leona Pasternaka? W tygodniku Literackim? Robotnicy chcą je czytać w gazecie. Gdzie jest piękna, szlachetna proza Adolfa Rudnickiego? Jej prostota przemawiała z szarego papieru do ludzi w robotniczych bluzach. Dlaczego Przyboś już nie uczy czytania swoich wierszy, dlaczego nie zmusza do trudu odgadywania obrazów poetyckich? Czy nie będzie szczęśliwy, widząc swój wiersz w ustach ekspedientki? Czy nie jest nam potrzebna oprócz „Szkoły krytyków" — także szkoła czytającego robotnika? CZY WIDZIELIŚCIE „Odrodzenie" w rękach hutnika, albo „Kuźnicę" sterczącą z kieszeni chłopskiej sukmany?

Pozostawmy wybranym 50 tysiącom tygodniki, oceniamy właściwie ich wartość i znaczenie a do uspołecznienia kultury dążmy przez

USPOŁECZNIENIE PISARZY

Niech Anna Świerszczyńska nie przekonywuje przekonanych o tym że pijaństwo jest klęską społeczną, czytelnicy „Odrodzenia" wiedzą o tym równie dobrze, jak Anna. Niech mówi do tych, którzy nic nie wiedzą o ogłoszonej ostatnio serii artykułów „prohibicyjnych". Pisarze i publicyści pogawędzili ze sobą na ten temat, ich głos nie dotarł jednak do tych, którzy piją nie wiedząc o szkodliwości alkoholu, do ludzi na których zależy nam najbardziej. Oto jaskrawy przykład nieuspołecznionego problemu.

Jeżeli każdy postępowy pisarz polski napisze tylko jeden artykuł w ciągu dwóch miesięcy dla czytelników pism codziennych — wtedy literatura uczyni swój pierwszy krok w stronę strzech izb robotniczych.

Nakład „Trybuny Robotniczej" upoważnia mnie do czynienia propozycji, aby miejscem spotkań uspołecznionych pisarzy stał się tygodniowy dodatek literacki Trybuny „SYGNAŁY". Jestem przekonany, że z tej jednej kolumny spotkań może powstać po pewnym czasie pierwszy w Polsce robotniczy tygodnik literacki.

Edward Nazański

Państwowy Teatr Śląski im. St. Wyspiańskiego w Katowicach ma już swoją niemałą historię. Obecnie cieszy się uznaniem zarówno katowickiej publiczności, jak i publiczności dwudziestu pięciu miast śląskich, które objeżdża, zyskał sobie także opinię jednego z najlepszych teatrów w Polsce.

Ten poziom teatru jest przede wszystkim zasługą Rządu, który staranną i czujną opieką otaczał nasze poczynania.

Zarówno Ministerstwo Kultury i Sztuki jak Rząd — subwencjonują teatr, pragnąc w ten sposób na ziemiach śląskich zapewnić rozwój kultury teatralnej. Jest to tym bardziej zrozumiałe, że okupant hitlerowski starał się wyniszczyć wszelki ślad polskości na tych ziemiach i germanizować ludność miejscową.

Konieczność utrzymania wysokiego poziomu repertuarowego, zespołowego i oprawy scenicznej, wymaga w obecnym okresie ogromnych wydatków. Stała subwencja miesięczna wynosi niespełna 25% ogólnych wydatków. Teatr musi więc niezwykle energicznie i wydajnie pracować, aby zrównoważyć swój budżet. Mamy też opinię najpracowitszego teatru w Polsce. W niektórych tygodniach dajemy 25 przedstawień, a poprzedni sezon wykazał imponującą cyfrę 650 przedstawień w ciągu 10 miesięcy.

Pracę ułatwia fakt, iż teatr nasz posiada wybitnie zdolny i ambitny zespół aktorski, poszczycić się może nazwiskami najlepszych polskich reżyserów i dekoratorów.

Poprzedni sezon poświęcony był pracom wstępnym, a więc organizacji wyjazdów w teren, zapoznaniem się z potrzebami kulturalnymi Śląska, zmontowaniem odpowiedniego taboru samochodowego oraz urządzeniem „Małej Sceny" przy ulicy Pierackiego. Początkowo mieliśmy duże trudności, udało się je jednak pokonać przede wszystkim dzięki troskliwej opiece wojewody gen. Zawadzkiego i Zarządu Miasta.

Zagadnienie Małej Sceny było często omawiane zarówno w prasie jak i w dyskusjach — i budziło wiele wątpliwości. Dziś wszyscy przyznają nam, że poziom tej sceny stale się podnosi, a wysokie liczby przedstawień świadczą o wielkim zainteresowaniu. Scenka ta służy przede wszystkim do zwiększenia ilości wyjazdów na prowincję, na małe sceny w kasynach kopalnianych i hutniczych.

Oprócz bliskich wyjazdów do Chorzowa, Bytomia, Siemianowic, Nowego Bytomia, Bielszowic, Zabrza i Rudy, aktorzy nasi wraz z transportem dekoracji i kostiumów udają się również do miast położonych dalej. Są to przede wszystkim Gliwice, Dobrodzień,

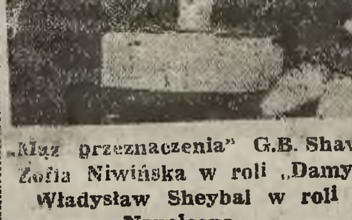
TEATR

Rozpoczynamy rozmowy z Czytelnikami na temat Teatru im. St. Wyspiańskiego. Głos ma dyr. tego teatru ob. Dąbrowski Bronisław.

Koźle, Racibórz, Tarnowskie Góry, Lubliniec, Pszczyna, Rybnik, Wodzisław, Knurów, Dwory koło Oświęcimia i Dąbrowa Górnicza oraz inne miasta wchodzące w granice Zagłębia Dąbrowskiego i Dolnego Śląska.

Nasz reperutar obejmuje przede wszystkim arcydzieła i nowopowstałe utwory literatury polskiej oraz klasyczne utwory najwybitniejszych dramatopisarzy obcych. W tym sezonie wystawiliśmy kilka bardzo wartościowych sztuk.

Poza „Antygoną" Sofoklesa i „Warszawianką" Wyspiańskiego, które to dzieła zainaugurowały nasz sezon, poszczycić się możemy opracowaniem scenicznym dwóch utworów Fredry; następnie gościł na naszej scenie Bliziński („Rozbitki"), wreszcie Bałucki i Perzyński. Z polskich sztuk współczesnych wystawiliśmy „Dwa teatry" J. Szaniawskiego. Obecnie przygotowujemy arcydzieło literatury rosyjskiej — „Rewizor" Gogola.



„Mąż przeznaczenia" G.B. Shawa Zofia Niwińska w roli „Damy" Władysław Sheybal w roli Napoleona



„Dwa Teatry" Z. Szaniawskiego Bronisław Dąbrowski w roli dyrektora teatru „Małe Zwierciadło"

Ostatnio na Małej Scenie zapoznaliśmy się ze świetną sztuką o Napoleonie, pióra wielkiego kpiarza G. B. Shawa pt. „Mąż przeznaczenia", i z klejnotem literatury francuskiej w postaci sztuki „Kaprysy Marianny" A. Musseta.

Najbliższe plany obejmują trzy prapremiery polskie, z których najciekawszymi będą sztuki: L. H. Morstina pt. „Taniec księżniczki" i „Siostry" K. Grzybowskiej. Chcielibyśmy znaleźć również miejsce w repertuarze dla komedii J. Brzozy pt. „Trzecia wojna" poruszającej problem środowiska śląskiego. Tę sztukę złożył nam autor przed tygodniem. Poza tym weźmiemy udział w wszechpolskim konkursie szekspirowskim, wystawiając wspaniałą komedię „Sen nocy letniej". Na zakończenie sezonu wystawimy regionalne widowisko śląskie „Wesele na Górnym Śląsku" Ligonia. Oprócz tego Aleksander Zelwerowicz przyrzekł nam swój udział reżyserski i aktorski w sztuce Moliera pt. „Chory z urojenia".

Ponieważ ten artykuł piszę dla „Trybuny Robotniczej", pozwalam sobie zaapelować na jej łamach do licznych rzesz jej czytelników, ażeby popierali nadal naszą pracę coraz żywszym zainteresowaniem dla sceny polskiej. My ze swej strony będziemy się starali o podniesienie poziomu naszego teatru. Dążymy do wypełnienia tych wszystkich zadań, które nałożył na nas Rząd Polski, aby spełnić posłannictwo kulturalne i społeczne na ziemiach, których mieszkańcy w twardej, znojnej pracy budują nową, wspaniałą rzeczywistość.

BRONISŁAW DĄBROWSKI

KUŹNICA

TYGODNIK SPOŁECZNO-LITERACKI

„Czy przemilczenie pewnych zagadnień jest wyjściem z położenia? W żadnym wypadku. Powiadają, że lepiej nie pisać, aniżeli tworzyć ludziom mętlik w głowach. Nieprawda. Właśnie gdy się mówi o żywotnych problemach, pozwala się na wzrost tego mętlika. Prawda nie przychodzi drogą objawienia w postaci gotowej, a tylko drogą polemicznego starcia się poglądów.

Należy zerwać z praktyką pozostawiania pismom o bezpartyjnej nalepce przywileju poruszania zagadnień teoretycznych, przy jednoczesnym przemilczaniu ich przez pisma partyjne. Należy śmiało wziąć inicjatywę w ręce, planowo poruszać front ideologiczny. Niech ludzie piszą i niech się nawet czasem mylą. Poprawi się błędy w polemice i walcząc przeciw błędom nauczy się ludzi prawidłowo myśleć i rozwiązywać zagadnienia. Wprowadźmy dział artykułów dyskusyjnych, praktykujmy to najszerzej, a wówczas z pewnością wyjaśnimy szereg niejasnych jeszcze problemów.

Potrzebujemy teoretycznego oświetlenia naszej nowej rzeczywistości. Aby je zdobyć, musimy rozpocząć walkę z teoretycznym sekciarstwem, podobnie jak przeprowadziliśmy ją z sekciarstwem politycznym.

(Zakończenie artykułu A. Schaffa „Stara i nowa demokracja" nr 6).

Niemcy

Claire Lehmkul nadesłał do redakcji monachijskiego pisma „Die Neue Zeitung" następującą notatkę:

„Przypominam sobie pewien dzień rozpraw przed trybunałem sądu ludowego w Berlinie. Tego dnia, jako pierwsza oskarżona, stanęła przed sądem siostra Ericha Marii Remarque (E. M. R. — autor głośnej powieści pacyfistycznej z okresu wojny 1914 roku „Na zachodzie bez zmian" — oraz powieści „Droga powrotna", „Trzej towarzysze" i „Łuk Triumfalny" — tłumaczonych na język polski. Przy Red.)

Przewodniczący sądu, Rolland Freisler, powiedział między innymi: — „Pani brat, autor książki „Na zachodzie bez zmian", wymknął się nam ale pani się nie wymknie!"

Byłem zdumiony spokojem i opanowaniem, z jakim oskarżona przyjęła wyrok śmierci, z jakim pozwoliła się wyprowadzić z sali rozpraw.

Wstrząśnięty jestem dziś jeszcze, kiedy myślę, że w tym jednym dniu od godziny dziewiątej rano do czwartej w południe, wydano osiem wyroków śmierci",

ODRODZENIE

TYGODNIK

...literatura amerykańska jest brutalna, nie cofa się przed nagą prawdą ujętą raczej naturalistycznie. Stanowi ona niejako kompensatę za obyczajowość bardziej uładzoną, w której na wszystko jest miejsce, ale w ramach zewnętrznej przyzwoitości. Mam wśród swoich książek powieść Erskine Caldwella „Gods little acre" (co po polsku byłoby mniej więcej „Mała działka Boga"). Książka ta była swojego czasu oskarżona o niemoralność, sąd ją od tego zarzutu uwolnił. Otóż powieść ta, na pewno moralna, gdy chodzi o jej tezę filozoficzną i społeczną, jest bardziej może „rozwiązła" niż tak okrzyczany „Kochanek lady Chatterley" Lawrancea. Tematem jej jest walka robotników bawełnianego Południa z koncernem, który zamyka fabrykę, nie chcąc podnieść głodowych stawek i występuje tu zasadnicza skłonność wielu amerykańskich pisarzy do rozłożenia życia na jego pierwiastki elementarne: chleb — płeć. Młody przywódca robotników jest tak kochany przez kobiety, że każda ulega mu natychmiast. Prawdziwy mężczyzna, prawdziwa kobieta, filozofia: „mnóżcie się i zapełniajcie ziemię" — oto czego szuka autor, bliski przez to Hemingwayowi. Portret ojca, który cieszy się, że jego córka ma temperament („...nic się jej nie stanie, jeżeli tylko będzie uważać na zmiany księżyca") i lubi oglądać gołą synową, nie należy w literaturze światowej do obrazów częstych. Przykład tej książki wskazuje, że dzieł wartości literackiej nie traktują sądy surowo.

(Fragment z artykułu Zagarsta „Książki i pisma w Stanach Zjednoczonych" Nr. 6).

Parlamentaryzm brytyjski

Angielscy mężowie stanu i prawnicy starają się przedstawić demokrację brytyjską jako wzór dla innych krajów. Dlatego jest ważną rzeczą, aby zdobyć obiektywny pogląd w kwestii, czym jest właściwie parlamentaryzm brytyjski. Rysem charakterystycznym tej demokracji jest cały szereg przeżytków z okresu feudalnego, na czele których należy postawić sięgającą jeszcze średniowiecza instytucję monarchii.

Zgodnie z niepisaną konstytucją brytyjską, parlament jest oddzielony od króla. Byłoby jednak niesłusznym wysnuwać stąd wniosek, że władza królewska w Anglii nie posiada żadnego znaczenia realnego. Jakkolwiek król nie może prowadzić osobiście polityki zagranicznej, ani nie ma władzy ustawodawczej, jaką posiadał np. car rosyjski lub japoński mikado, to jednak może on w pewnym stopniu wpływać na polityczne życie kraju. Wystarczy przypomnieć, jak to w roku 1931 przy bezpośrednim udziale króla Jerzego V. usunięto rząd laburzystów, który posiadał większość w parlamencie, rozwiązano parlament i naznaczono nowe wybory. Na skutek tego przyszedł do władzy reakcyjny rząd „narodowy". Król angielski to właściciel olbrzymich obszarów rolnych, rodzina królewska związana jest ściśle z arystokracją ziemiańską, z właścicielami wielkich banków i spółek akcyjnych. Dynastia angielska udziela również aktywnego poparcia innym dynastiom europejskim, jugosłowiańskim, włoskim, greckim itd.

Parlament angielski składa się z dwóch izb: Izby Gmin i Izby Lordów. Przedstawicielstwo Izby Lordów jest dziedziczne. To również jeden z przeżytków średniowiecza. W skład jego wchodzą lordowie, świeccy i duchowni. Świeccy lordowie przekazują swe prawa swym potomkom trybem, przewidzianym przez ustawodawstwo spadkowe. Ogółem jest w Anglii ponad 1000 rodzin lordowskich. Prawo mianowania nowych lordów przysługuje tylko królowi. Lordowie duchowni wybierani są przez synod kościoła anglikańskiego, który w Anglii nie jest oddzielony. Głową kościoła anglikańskiego jest król, a książęta kościoła — biskupi i arcybiskupi — zasiadają w Izbie Lordów. Lordowie w swej większości należą do partii konserwatywnej. Nie ma w tym nic dziwnego. Wszak to wielcy posiadacze ziemscy, stanowiący ostoję konserwatyzmu. **Izba Lordów jest jednym z głównych hamulców w demokratycznych dążeniach narodu angielskiego.** W 1924 i 1929 roku Izba Lordów dwukrotnie odrzuciła ustawy o rozszerzeniu kontyngentu młodzieży, uczącej się w szkołach średnich. 90 proc. lordów należy do partii konserwatywnej. Laburzystowska frakcja w Izbie Lordów liczy zaledwie 10 ludzi.

W Anglii istnieje bezpośrednie prawo wyborcze przy tajnym głosowaniu. Chociaż nazywa się ono powszechnym, to jednak, ludzie do 21 roku życia nie mają prawa udziału w głosowaniu. Obowiązuje również tak zwany cenzus zamieszkania (obowiązkowa rejestracja w miejscu zamieszkania na trzy miesiące przed wyborami). Prawo wyborcze nie jest jednak równe. **Posiadacze ziemscy i przedsiębiorcy przemysłowi posiadają dwa głosy: jeden głos — w miejscu zamieszkania i drugi — w miejscu położenia własności.**

W Anglii, gdzie nie ma mieszkańców innej rasy prócz białej, należenie do tej lub innej rasy nie jest przeszkodą dla wzięcia udziału w wyborach. **Jednak w krajach Imperium Brytyjskiego, gdzie przyjęte zostały zasady brytyjskiego parlamentaryzmu, nierówność rasowa jest zjawiskiem powszechnym.**

W Unii Południowo-Afrykańskiej większość mieszkańców to Murzyni. Pozbawieni oni są praw wyborczych, jak zresztą i innych podstawowych praw obywatelskich. Pozbawieni praw wyborczych są również zamieszkujący Południową Afrykę emigranci z Indyj Brytyjskich — Hindusi. W Kanadzie pozbawieni są praw wyborczych potomkowie ludności autochtonicznej. Również ludność autochtoniczna nie posiada praw wyborczych w Australii. Dotychczas nie ma żadnych praw demokratycznych 450 milionów ludności zamieszkującej Indie i inne kolonie brytyjskie.

Kandydatów na deputowanych do parlamentu angielskiego wysuwają polityczne partie i organizacje. Wedle ustawy winne one wnieść do kasy państwowej wysoki zastaw pieniężny (w wysokości 150 funtów sterlingów) za każdego wystawionego przez nich kandydata. Do parlamentu wybiera się 460 deputowanych. Jeżeli partia polityczna pragnie uczestniczyć w walce wyborczej we wszystkich okręgach, to musi ona rozporządzać funduszem zastawniczym w wysokości 96 tys. funtów sterlingów, (około 2 mil. rubli, wedle kursu obowiązującego między funtem sterlingiem i rublem). Jeśli kandydat nie zbierze 1/6 części wszystkich podanych w okręgu głosów, zastaw przepada. **Dla organizacji robotniczych pokrywanie takich zastawów jest niezwykle uciążliwe.**

Jednak zastaw stanowi tylko niewielką część wydatków partii, związanych z kampanią wyborczą. Partie burżuazyjne bowiem w okresie wyborów wydają ogromne sumy na agitację i odpowiednią literaturę, na najem lokali, na przyjęcia dla wyborców i inne środki wpływania na bieg wyborów. Partie burżuazyjne rozporządzają w okręgach wyborczych większą ilością aut, dla dostawy wyborców do urn. Partie proletariackie natomiast, nie rozporządzają takimi środkami. W warunkach parlamentaryzmu brytyjskiego cała władza ześrodkowana jest w ręku gabinetu ministrów. Parlament ani nie zatwierdza składu rządu, ani nie przeprowadza kontroli nad jego składem. Decydującą rolę w gabinecie odgrywa premier. Władza jego jest znacznie większa, niż władza prezydenta USA. On tworzy gabinet. Jeśli posiada w szeregach swej partii dostateczny autorytet, może nawet, — gdy rząd jest koalicyjny, zmienić jakiegokolwiek członka gabinetu.

Urzędników dobiera się do aparatu państwowego za pośrednictwem całego systemu egzaminów. Egzaminy te odbywają się w ten sposób, że większość członków aparatu państwowego otrzymuje swe stanowisko z uwagi na swe pochodzenie, i pozycję materialną, to znaczy członkowie rodzin arystokratycznych, względnie wyższych kół burżuazji. **Nad działalnością urzędników nie ma żadnej kontroli demokratycznej.**

Dziś znajduje się u władzy w Anglii rząd laburzystów. „Rebelia" znacznej części członków tej partii, domagającej się przyjaźnej polityki wobec Związku Radzieckiego jest dowodem, iż najszersze masy **nie są zadowolone z polityki rządu laburzystów,** na których oddał swe głosy naród w wyborach 1945 roku.

Nie ulega wątpliwości, że parlamentaryzm brytyjski był w swoim czasie wielkim krokiem naprzód w rozwoju życia politycznego. Jednak najważniejszych problemów — jak prawo do pracy, pełny udział ludu w rządzeniu państwem, uregulowanie zagadnienia o stosunku narodowości w państwie i in. — demokracja brytyjska, jako demokracja społeczeństwa antagonistycznych klas, nie rozstrzygnęła i rozstrzygnąć nie mogła.

B.

2.128.925 par butów w r. 1946

Imponujące osiągnięcia fabryki obuwia »Bata« w Chełmku

Stoimy przed bramą fabryki „Bata" w Chełmku. Przed chwilą jeszcze krążyliśmy po halach tej największej fabryki obuwia, budowanej tak odmiennie od innych wielkich fabryk w Polsce. Parterowe, ogromne hale, o wielkich oknach, wypełnione delikatnym szczękiem dziwnych maszyn. Stół-wózek podaje obuwie coraz to dalszemu pracownikowi, który uzupełnia pracę poprzednika. System taśmowy, o którym się mówiło i mówi tyle złego i tyle dobrego. Robota płynie niewstrzymaną falą. **Para za parą gotowe obuwie odpływa do magazynów, składając się na tę imponującą cyfrę 2.128.925 par obuwia wykonanego w roku 1946 i rozpoczynając pierwszy milion z owych trzech, które ambitna fabryka w dalszym swym rozwoju planuje i które na pewno osiągnie, jak to wskazują dotychczasowe rezultaty.**

Stoimy z dyrektorem naczelnym fabryki **tow. mjr. Henrykiem Wenclem** przy głównej bramie fabrycznej. Dochodzi godzina 3-cia, koniec pracy. Odzywa się syrena fabryczna. Ze wszystkich hal poczynają się wysypywać ludzie: młodzież, starsi, dziewczęta.

Szeroką drogą płynie do bramy rzeka ludzka. Rzeka prawdziwa, bo 2.500 pracowników to przecież cała armia.

Patrzymy na tę płynącą rzekę i **tow. dyr. Wencel mówi:**

— Widzicie, tak jest dzisiaj! Ale jakże inaczej działo się tu w styczniu 1945 roku! Mnie tu jeszcze nie było. Objąłem kierownictwo fabryki dopiero w październiku 1946 r., w fabryce już żywej i odbudowanej o rosnącej ciągle produkcji. Ale wśród pracowników jest spora gromadka tych, którzy „spadek" po okupantach odebrali.

— A więc był „spadek"? — pytam?

— Rzecz prosta, że był: porozbijane budynki, puste prawie magazyny, pompy parowe zamrożone, drukarnia fabryczna zniszczona wybuchem pocisku artyleryjskiego, maszyny uszkodzone i zardzewiałe. To odziedziczyła nieliczna grupa pracowników, która od razu po przejściu frontu starała się zabezpieczyć fabrykę. Do tych pierwszych pionierów, którzy nie szczędzili swych sił i umysłu dla dobra fabryki w tak niebezpiecznym jeszcze czasie należą: **ob. ob. Zając Feliks, Szyndler Mieczysław, Syska Jan, Piechota Władysław, Kozłowski Józef, Kowalik Roman i wielu innych.**

W dniu 26 lutego zapisało się już do pracy 780 osób. Nikt z nich nie wiedział i nie pytał za co pracuje, ile będzie wynosił jego zarobek, co będzie jadł i jak długo będzie trwała praca. W wolnej już Polsce chcieli tylko pracować.

Według zestawień jakie posiadamy, w pierwszym tygodniu pracy wykonano 6.000 par obuwia, w tym 800 par damskiego na gumowych spodach. Zaraz potem wykonano próbne pary obuwia wojskowego, na podstawie wzorów wykonanych przez modelarzy **ob. Wróblewskiego Józefa i ob. Liszkę Romana,** które następnie zostały zaakceptowane i zatwierdzone. To dało pierwszy surowiec, żywność i pieniądze na wypłaty.

Warsztaty uruchomiano jeden po drugim, produkcja rosła, wynosząc po dwóch miesiącach 15.000 par tygodniowo, po upływie drugiego kwartału 19.000 par, a w końcu roku 1945 — 47.000 par tygodniowo.

W roku 1945 wyprodukowano 1.079.278 par obuwia, rok 1946 zamknęliśmy cyfrą 2.128.925 par.

Fabryka stanęła na twardym gruncie. Stała się jednym z największych z krajowych warsztatów pracy o znaczeniu niemal wyjątkowym, jeśli weźmiemy istniejący w Polsce ciągle głód obuwia i, niestety, szalone braki surowca w branży skórzanej. Te dwie przyczyny stały się powodem zmian w kierownictwie fabryki, dokonanych w końcu września 1946 r. Fabryka musiała zostać wciągnięta bez reszty w ramy ogólnopaństwowego planu i planowej gospodarki, co pociągnęło za sobą konieczność zastosowania innych niż dotychczas metod kierownictwa.

Na zarządzenie władz naczelnych mianowani zostali: dyrektorem naczelnym fabryki — tow. mjr. Henryk Wencel, dyrektorem administracyjno - handlowym — ob. Michał Kycia i dyrektorem technicznym — ob. Feliks Zając.

Dużo wysiłków w pracy i staraniach dla dobra załogi ponosi Rada Zakładowa z przewodniczącym tow. Bochenkiem Tomaszem oraz Związek Zawodowy z przewodniczącym **tow. Gluchem** Tadeuszem.

Rozwija się również życie polityczne wśród pracowników w ramach zgodnie pracujących partyj robotniczych: PPS i PPR. Życie to w ostatnich miesiącach przedwyborczych uległo znacznemu nasileniu, a szeregi partyjne znacznie się powiększyły o zastępy nowych członków. **PPR powiększyła swoje szeregi 20-krotnie.**

Do powiększenia liczby członków przyczyniły się współpraca i aktywy obu partyj, a to w PPR tow. tow. Bie[illegible] Marian, Maciąga Walerian, Oszuciński Marian, Piechota Władysław i Nosek Stanisław, zaś w PPS tow. tow. Szymutko Franciszek, Bożek Tomasz, Pawela Edward, Wild Rudolf i Siekiera Tadeusz.

Dzisiaj fabryka w Chełmku ze swoją ogromną, z górą dwumilionową roczną produkcją, o ciągłej tendencji zwyżkowej z coraz liczniejszymi kadrami uświadomionych robotników i pracowników umysłowych — obywateli kraju — wysuwa się na jedno z czołowych miejsc w polskim świecie pracy.

Gdy chodzi o produkcję obuwia w następnych latach, to związana jest ściśle z nakreślonym przez rząd planem trzyletnim.

Przewiduje się w nim następującą produkcję:

w roku 1947 — 2.400.000 par
„ „ 1948 — 2.700.000 „
„ „ 1949 — 3.000.000 „

Jak z powyższego wynika ilościowa produkcja przedwojenna osiągnięta zostanie w 1948 roku, a w następnym roku zostanie przekroczona, osiągając rekordową ilość 3.000.000 par obuwia.

Jak się orientujesz w polityce?

(2)

Odpowiedzi z poprzedniego „testu". 1. Amerykańska klasa pracująca zagrożona jest atakiem ze strony sfer wielko-kapitalistycznych na ustawodawstwo społeczne (b). 2. Próba premiera rządu włoskiego de Gaspari usunięcia ministrów komunistycznych nie powiodła się (b). 3. Poprzednikiem Hitlera na stanowisku kanclerza Rzeszy był von Papen (c). 4. Propozycja USA kupna jednego z terytoriów podbiegunowych dotyczyła Grenlandii (a). 5. Ogólna liczba głosów, oddanych na Blok Demokratyczny w wyborach powszechnych wyniosła 9.003.682 (c). 6. Zachodnie Niemcy mają dzisiaj 11 premierów (a). 7. Przewodniczącym klubu poselskiego PPR w Sejmie Ustawodawczym został wybrany tow. Zenon Kliszko (b). 8. Stan Georgia, USA pozbawił osiadłą ludność murzyńską prawa głosowania (c). 9. Minister Wierbłowski jest przedstawicielem Rzeczypospolitej w Pradze (a). 10. Louis Saillant jest sekretarzem generalnym Światowej Federacji Zw. Zawodowych.

Objaśnienie. Na każde pytanie zamieszczone poniżej podane są trzy możliwe odpowiedzi z których tylko jedna jest właściwa. Tę należy zakreślić. Za każdą dobrą odpowiedź czytelnik otrzymuje jeden punkt. Rezultaty: sześć punktów — dostatecznie; powyżej ośmiu — dobrze. Jeżeli, czytelniku, nie udało ci się osiągnąć minimum sześciu punktów to radzimy przestać się kłócić z żoną przy śniadaniu... i czytać uważniej „TRYBUNĘ ROBOTNICZĄ".

1. Brytyjski plan podziału Palestyny na próbny okres pięciu lat został:
   - a. **odrzucony przez Żydów**
   - b. **zaakceptowany przez Arabów**
   - c. **odrzucony przez obydwie strony**

2. Przedstawicielem Związku Radzieckiego Komisji Śledczej Rady Bezpieczeństwa ONZ przebywającej obecnie w Grecji który poparł wniosek delegata Polski w sprawie interwencji skazanych na śmierć partyzantów jest:
   - a. **Wyszyński**
   - b. **Gromyko**
   - c. **Gusiew**

3. Na ogólną liczbę 444 posłów zasiadających w Sejmie Ustawodawczym ilość posłów przypadających na partie robotnicze wynosi:
   - a. **328**
   - b. **238**
   - c. **394**

4. W ubiegłym tygodniu podpisane zostały traktaty pokojowe z byłymi satelitami Niemiec. Jednym państwem, które się po prostu nie zgłosiło była:
   - a. **Bułgaria**
   - b. **Finlandia**
   - c. **Rumunia**

5. Amerykańska ekspedycja polarna pod dowództwem admirała Byrd'a odkryła nowe lądy które znajdują się w okolicy jednego z następujących punktów:
   - a. **Biegun Południowy**
   - b. **Biegun Północny**
   - c. **Wyspy Hawajskie.**

6. Donosiliśmy o buncie chłopów — Indiian przeciwko obszarnikom w jednej z republik płd. Ameryki. Ta republika to:
   - a. **Urugwaj**
   - b. **Boliwia**
   - c. **Poerto Rico.**

7. Przewodniczącym Włoskiego Zgromadzenia Narodowego w miejsce ustępującego rozbijacza jedności ruchu robotniczego Saragata został wybrany komunista:
   - a. **Togliatti**
   - b. **Lizzardi**
   - c. **Terracini**

8. Na skutek podpisania przez kilku członków Labour Party manifestu Churchill'a o „Zjednoczonej Europie" Naczelny Komitet wykonawczy Partii Pracy:
   - a. **kategorycznie odrzucił projekt „wodza reakcji"**
   - b. **zaaprobował główne jego tezy**
   - c. **zostawił swoim członkom swobodę działania w tej sprawie**

9. Nowym Ministrem Oświaty został mianowany poseł PPR Stanisław Skrzeszewski. Tow. Skrzeszewski przebywa na razie jeszcze za granicą jako ambasador w jednej z niżej wymienionych stolic:
   - a. **Paryż**
   - b. **Moskwa**
   - c. **Londyn**

10. Marszałkiem Sejmu Ustawodawczego został wybrany poseł Wł. Kowalski. Marszałek Kowalski jest posłem z ramienia:
    - a. **SD**
    - b. **SL**
    - c. **Związków Zawodowych**

Odpowiedzi zamieszczone będą w następnym tekście.

Konferencja organizacji akademickich — członków Międzynarodowego Związku Studentów

Warszawa. Dnia 16 bm. odbędzie się w Warszawie ogólnopolska konferencja delegatów organizacji akademickich, będących członkami Międzynarodowego Związku Studentów.

W konferencji wezmą udział przedstawiciele AZM „Życie", ZNMS, ZMD, „Wici" sekcji akademickiej związku b. więźniów politycznych, AZS, oraz tych wszystkich bratnich pomocy, które zgłosiły swój akces do M. Z. S. W konferencji tej wezmą także udział polscy członkowie Rady Międzynarodowego Związku Studentów. Celem konferencji jest utworzenie komitetu koordynacyjnego polskich organizacji akademickich dla reprezentacji wobec Międzynarodowego Związku Studentów i realizacji jego uchwał na terenie Polski.

„Wyścig Nauki" w szkołach średnich

Warszawa. Zainicjowany przez Związek Walki Młodych „Wyścig Nauki" obejmuje coraz więcej szkół na terenie całego kraju.

Ostatnio odbyło się we Włocławku wspólne zebranie ZWM-u z dyrektorami i nauczycielami szkół średnich na którym uchwalono przeprowadzenie „Wyścigu Nauki" we wszystkich szkołach.

Wspaniały arras przekazany Muzeum Narodowemu w Warszawie

Władze ochrony skarbowej wykryły i zabezpieczyły w jednym z prywatnych mieszkań w Warszawie wspaniały arras z końca 16 wieku, przedstawiający „Porwanie Sabinek". Arras ten, wartości kilkuset tysięcy złotych, pochodzi z „szabru" z Ziem Odzyskanych. Arras został przekazany Muzeum Narodowemu w Warszawie.

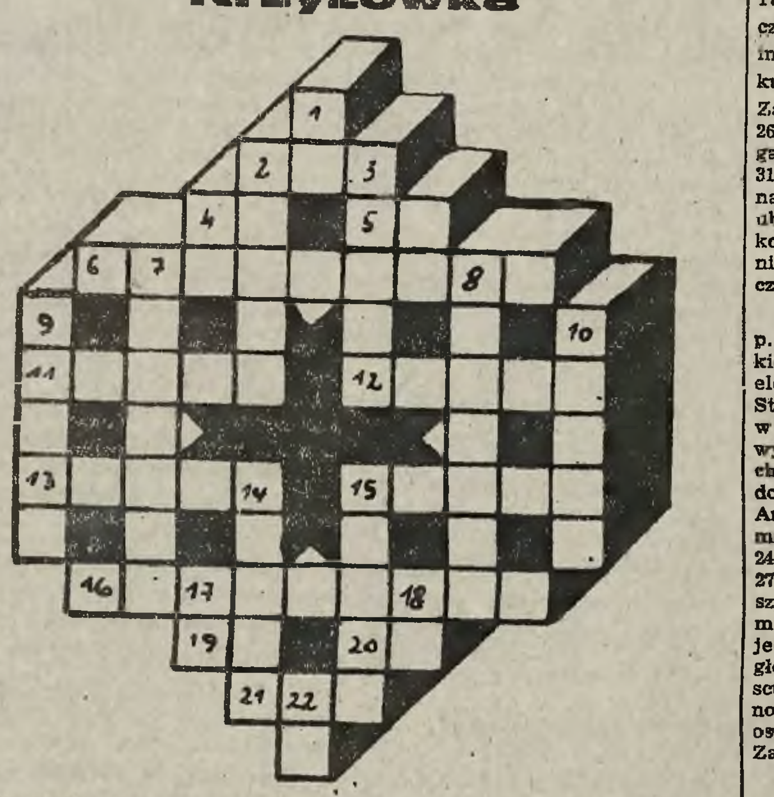
Zjazd górski w Zakopanem

W dniach od 28 lutego do [illegible] marca b. r. odbędzie się w Zakopanem pierwszy powojenny Zjazd Górski, poświęcony sprawom turystyki górskiej w Tatrach, Beskidach i Górach Olbrzymich.

Program Zjazdu przewiduje szczegółowe omówienie zagadnień turystyki górskiej, zgodnie ze współczesnymi wymaganiami państwowymi, potrzebami kulturalnymi i gospodarczymi oraz zainteresowaniami społeczeństwa. Szereg fachowych referatów, wygłoszonych przez wybitnych znawców turystyki, umożliwi gruntowne zapoznanie się ze stanem turystyki górskiej.

Kącik rozrywkowy

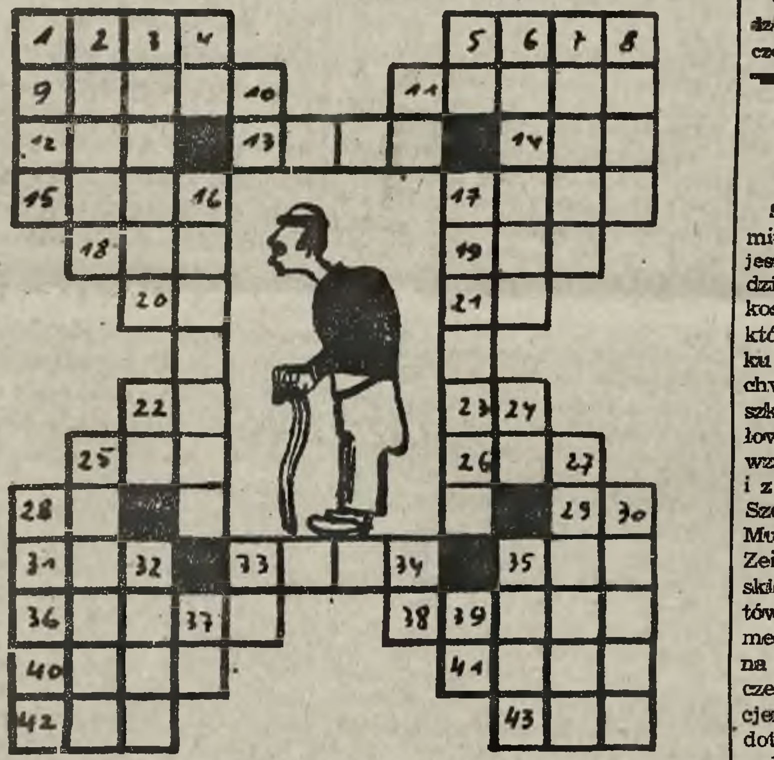
Krzyżówka



Znaczenie wyrazów. Poziomo: 2. Przetwór mleczny. 4. Samogłoska z spółgłoską. 5. Miara powierzchni. 6. Podział czasu na lata, miesiące, tygodnie i dni. 11. Drogocenny kamień. 12. Miasto w Polsce. 13. Naczynie, służące do noszenia wody. 15. Zauważymy na dachach domów mieszkalnych. 16. Rodzaj fortepianu. 19. Po koreańsku wyspa; przyimek; nuta w gamie. 20. Spójnik. 21. Jezioro, morze, w jęz. obcym.

Pionowo: 1. Pierwsza spółgłoska alfabetu, fonetycznie; madagaskarskie określenie słowa „wielki". 2. Gwiazda w jęz. obcym. 3. Wynalazek, któremu Amerykanie zawdzięczają wygranie wojny. 4. Francuski zaimek. 7. Kraj w Europie. 8. Miejscowość w okolicy Jarosławia. 9. Ptak. 10. Wielbiciel; kochanek. 14. Zmarły polski polityk - chłop. 15. Część karabinu. 17. Skrót słowa „niedostateczny". 18. Łaciński zaimek. 22. Jajo w języku obcym.

Krzyżówka



Znaczenie wyrazów. Poziomo: 1. Napój. 5. Obraz przedstawiający świętych. 9. W jęz. martwym „dusza". 11. Prawoboczny dopływ rzeki Ems. 12. Część nogi. 13. Miasto w Rosji. 14. Łacińska nazwa imienia jednego z papieży (w jednym z przypadków l. poj.). 15. Dochód netto. 17. Syn Zeusa; bóg wojny. 18. Inaczej pędzi. 19. Skorupiak. 20. Przyimek języka obcego. 21. Po francusku on. 22. Miara powierzchni. 23. Zaimek. 25. W języku obcym ulica. 26. Po chińsku południe. 28. Nuta w gamie. 29. Jednostka elektryczna. 31. Utwór poetycki. 33. Góra biblijna. 35. Zaimek. 36. Suknie, odzienia ubrania. 38. Imię żeńskie. 40 Część kościoła. 41. Inaczej treść; znaczenie. 42. Matka Goethego. 43. Okres czasu (w 2 p. l. mn.).

Pionowo: 1. Inaczej przerwa (w 2 p. l. mn.). 2. Barwik koloru niebieskiego. 3. Pora roku. 4. Jednostka elektryczna. 5. Dwie samogłoski. 6. Stopień wojskowy. 7. Miejscowość w połudn. Polsce. 8. Po grecku „nowy". 10. Po persku woda. 11. Po chińsku jezioro. 16. Piękny ptak, hodowany u na w klatkach. 17. Stan Ameryki Północnej. 22. Symbol chemiczny złota; po niemiecku „błoń" 24. Przyimek. 25. Inaczej gatunek. 27. Wiadomość; nowość. 28. Drzewo szpilkowe. 30. Wyraz, używany w miejsce wyrazu „zamiast". 32. Trzy jednakowe samogłoski i jedna spółgłoska umieszczona w trzecim miejscu. 33. Po szwedzku nowy. 34. Jednostka elektryczna. 35. Znane z ostatniej wojny miasto w Rosji. 37. Zaimek. 39. Karta w grze.

ROZWIĄZANIE ZAGADEK ZAMIESZCZONYCH W NUMERZE „TRYBUNY ROBOTNICZEJ" Z DNIA 9 LUTEGO 1947

Krzyżówka diagonalna: 1 — 12 Kalkuta 2 — 8 Boras, 3 — 6 Den, 5 — 11 Daito, 7 — 10 Rea, 2 — 5 Bad 3 — 7 Dolar, 4 — 9 Cerkiew, 6 — 10 Nauta, 8 — 10 Sto.

Uzupełnianka: 1 Ameryka, 2 Karawan, 3. Szarada, 4. Batavia, 5. Trabant, 6. Kapelan, 7. Agrafka.

Uzupełnianka 2: 1. Sorokop, 2. Tydzień, 3. Student, 4. Promień, 5. Styczeń, 6. Procent.

Szachy

STRATEGIA W GRZE SZACHOWEJ

Spośród wielu elementów szachowej gry, których opanowanie potrzebne jest do osiągnięcia wyżyn w królewskiej grze, najważniejszym jest strategia. **Dr. Euwe** w swojej słynnej książce „Strategia i taktyka", bardzo szeroko zajmuje się zagadnieniem strategii dając szereg przykładów, z partii wielkich mistrzów gdzie plan strategiczny zadecydował o zwycięstwie. W plejadzie mistrzów międzynarodowych których opanowanie strategii wyniosło na szczyty, znajdujemy takie nazwiska jak Philidor, Steinitz, **Rubinstein, Capablanca, Euwe i Botwinnik.** Znany także jako genialny taktyk, ostatni mistrz świata **Alechin** był równocześnie niepoślednim strategiem. Gra szachowa dwudziestego wieku znacznie różni się od szachów z okresu t. zw. romantyzmu, w którym królowali mistrzowie **Andersen i Morphy** i w którym najpopularniejszą bronią był kombinacyjny atak na króla. Równolegle do rozbudowania się w ostatnich latach olbrzymiej teorii szachów, udoskonaliła się znacznie sztuka obrony i dziś już broń z ubiegłego wieku jest nie wystarczającą. Podczas gdy przed kilkudziesięciu laty gra w szachy była obrazem działań wojennych, dziś przypomina ona raczej budowlę w której fundament i wewnętrzna konstrukcja są najważniejsze. I tak jak nie można sobie wyobrazić budowli bez uprzedniego planu, tak też i w nowoczesnej partii szachowej plan działania odgrywa pierwszorzędną rolę. Wiemy jak ważnym jest w nowoczesnej partii ustawienie pionów. Już **Philidor** powiedział że piony są duszą gry. Dr. Euwe zaś radzi przed każdym pos. pionem zastanowić się więcej niż przed pos. figurą. Ustawienie więc szkieletu pionowego powinno się odbywać na zasadach strategicznych, a więc: piony nie powinny przeszkadzać swoim figurom, zasłaniając im obiekty do ataku, oraz nie powinny być ustawione tam gdzie musiałyby być bronione przez swoje figury. Piony powinny zajmować, specjalnie w centrum punkty oporu, i wytwarzać, na atakowanych przez siebie polach bazy dla swoich figur. Piony z kolei są wskaźnikiem tego gdzie należy atakować a gdzie się bronić. Plan założony już z pierwszych pos. powinien być jednakże na tyle elastyczny, aby przy nieprzewidzianej akcji przeciwnika mógł być zmieniony. Przewagi osiągane dzięki opanowaniu strategii są często minimalne i trzeba dużej sztuki realizacji tych przewag aby osiągnąć zwycięstwo. Stąd ta niechęć słabszych szachistów do naukowego traktowania szachów i puszczania się na t. zw. mętne fale nieuzasadnionych kombinacji. Bliższe jednakże zaznajomienie się słabszych szachistów z arkanami strategii, da im możność przeżywania większej ilości wrażeń estetycznych, niż przy wnikaniu w płytkie i często niepoprawne zwroty taktyczne. Poniżej przytaczamy partię w której umiejętność strategicznego manewrowania pionami w centrum, zadecydowała o wyniku.

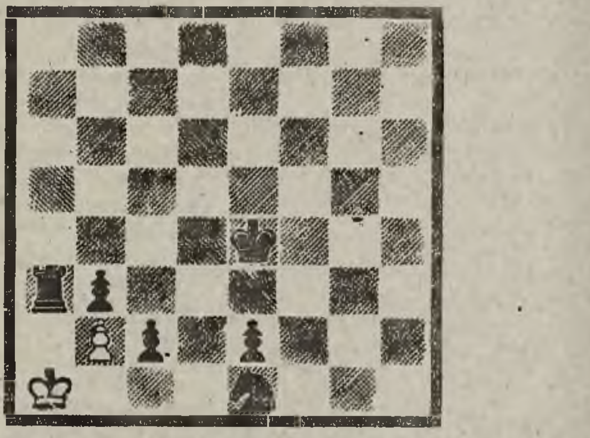
PARTIA NR. 56
OBRONA FRANCUSKA

turniej w Morawskiej Ostrawie 1923

Białe: Bogolubow
Czarne: Reti

1. e4 e6 2. d4 d5 3. Sc3 Sf6 4. e5 Sd7 5. Hg4 c5 6. Sb5 cxd4 7. Sf3 Sc6 8. Sd6 + Gxd6 9. Hxg7 Gxe5! 10 .Sxe5 Hf6 11. Hxf6 Sxf6 12. Gb5 Gd7 13. Sf3 Se4 14. O-O f6! 15. Gxc6 bxc6 16. Sxd4 c5 17. Se2 Kf7 (Dzięki przewadze w centrum, czarne mają wygraną pozycję. Dalszą, techniczną stronę partii przeprowadza Reti przykładowo) 18. f3 Sd6 19. b3 e5 20. Ga3 Wc8 21. Wd1 d4 22. Sc1 Sf5 23. Wf2 Se3 24. We1 c4! 25. b4 Ga4! 26. We2 Sd1 27. Wf1 Sc3 28. Wf2 Sb1! 29. Gb2 c3 30. Sb3 Gxb3 31. axb3 Sd2 32. We1 Whd8 33. Gc1 d3! 34. cxd3 Wxd3 35. Gxd2 Wxd2! 36. Wa1 Ke6 37. Kf1 Wf2 + 38. Kxf2 c2 39. Wc1 Kd5 40. Ke3 Wc3 + 41. Kd2 Kd4 42. h4 Wd3 +! białe poddały się.

KOŃCÓWKA NR. 46.



A. Wotawa d. Sch. 1942

Cz.: Ke4, p: b3, c2, e2 (4)
B.: Ka1, Wa3, Se1 p: b2 (4)
białe zaczynają i remisują.

ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI NR. 45.

1) Kb1 Se2 2) Gg4 Sd4 3) Gc5 Sc6 4) Gd7 Kb5 5) Gg1 i wygrywa, 2)... Sc3 + 3) Kb2 i wygr. 3) Sb3 (b5) 4) Gd7 (d1) mat.

Niewidzialne okulary

Słyszy się o nich i pisze nieraz, mimo że u nas chyba nikt ich jeszcze na własne oczy nie widział. Ponad sto lat stara się ludzkość umożliwić widzenie tym, którzy z natury doskonałego wzroku nie posiadają. Od r. 1827, od chwili skonstruowania pierwszych szkieł przez fizyka Herschla, usiłowano zbliżyć szkła do oka, i ze względu na sprawność widzenia i z powodów czysto estetycznych. Szereg firm optycznych, m. in. Mueller - Welt w Stuttgarcie, Zeiss, jak również firmy francuskie doszły do pewnych rezultatów w tym zakresie. Węgierska metoda optyczna Dallos polegała na indywidualnym odlewie soczewki, dostosowanym do oka pacjenta Ze względów optycznych dotychczas używane szkła nie są zadowalające, ponieważ obraz oglądany przez szkła powstaje na siatkówce w postaci zmienionej. Nadto promienie świetlne, padające spoza okularów, również wpływają na pewne zmiany obrazu. O ile optyka dojdzie do skonstruowania idealnej wkładki ocznej, rozwiąże problem aktualny dziś w całym świecie. Nadto decydują tu względy estetyczne. Noszenie wkładek ocznych nie jest tak łatwe, proste i przyjemne, jak by się zdawało. Oko, organ niezwykle czuły na zetknięcie z jakimkolwiek obcym ciałem, musi się przyzwyczaić do wkładki, dlatego też wstępne próby należy odbywać pod kliniczną obserwacją. Trzeba przede wszystkim cierpliwości!

Zaopatrzenie kartkowe pracowników samorządowych

Ministerstwo Ziem Odzyskanych zarządziło przeprowadzenie na podległym sobie terenie dokładnej rejestracji wszystkich kategorii pracowników samorządowych, pobierających zaopatrzenie reglamentowane. Niezależnie od zestawień pracowników samorządowych w każdej gminie sporządzone mają być na ich podstawie odrębne wykazy dla powiatów, miast wydzielonych i ogólne dla całego województwa,

74)



przełożył: **Leopold Lewin**

Jesienią 1942 roku w okolicy Szepetówki zjawili się w obozach jenieckich, w których panował zwykły reżim głodu, tortur i udręk, „werbownicy". Ustawiali na wpół żywych jeńców i proponowali im przystąpienie do „ochotniczego kozactwa". Tym, którzy wyrażali zgodę, od razu powiększano dzienną rację, wydawano sześćset gramów chleba, umundurowanie . Faszystom udawało się często osiągać swój cel. Ten piekielny system stopniowo niszczył człowieka, wyczerpując organizm głodem i zabijając człowieczą godność. Po kilkumiesięcznym pobycie w obozie jeńcy mieli już tylko potrzeby fizjologiczne. Niektórzy z nich nie byli w tych warunkach zdolni do zachowania moralnej czystości, stałości i poczucia obowiązku.

Wielu dawało się zwerbować świadomie, mając nadzieję, że wobec zelżenia reżimu, uda im się przy pierwszej sposobności uciec z niewoli. Inni natomiast, uczyniwszy pierwszy krok, staczali się po tej drodze aż do ostatecznej podłej zdrady. Nadzieja powrotu do swoich, choćby za cenę ciężkiej pokuty, stawała się coraz bardziej iluzoryczna, a zdrada — coraz bardziej nieodwracalna.

Ci, którzy celowo wstępowali na tę drogę, żeby przy pierwszej okazji uciec, często swój plan urzeczywistniali. Uciekali do partyzantów, i wielu z nich zmywało swoją hańbę krwią wroga. Byli jednak i tacy, którzy zawzięcie nienawidzili władzy radzieckiej — ci stanowili zalążek formacji zdrajców ojczyzny.

Nasze zadanie polegało na tym, ażeby wprowadzić w ich szeregi na samym początku rozkład, a więc oderwać od nich wszystko, co zdrowe. Ocalenie w porę zabłąkanych w gąszczu wojny, to było także niemało ważne zadanie partyzantów. Wymagało ono specjalnej umiejętności, subtelnego sprawiedliwego podejścia do ludzi. Ale wymagało także ostrożności, szczegółowego sprawdzania i — powiedziałbym — koronkowej delikatności w pracy, orientowania się w psychice ludzi.

Małoduszność — oto najstraszliwszy wróg człowieka, który na skutek różnych okoliczności, zwykłych i normalnych w manewrowej, zmechanizowanej wojnie, znalazł się na tyłach wroga. Później spotykałem się z bardzo surowymi ludźmi, którzy sam fakt przebywania na tyłach wroga osądzali ostro i nieubłaganie. Zdarzało się, że ci tak bezlitośni dla innych ludzie, kiedy sami popadali w analogiczne warunki, okazywali się tchórzami, a niekiedy i zdrajcami.

Nie sam fakt przebywania na tyłach, ale zachowywanie się tam powinno być miernikiem stosunku do człowieka. Należy mierzyć człowieka czystą i surową miarą, zrodzoną w ogniu wojny. Mierzyć go czynami, a nie miejscem, w którym je popełnił. Niechaj przybędą na sąd narodu jeńcy, uciekinierzy, wojownicy i robotnicy z Uralu, niechaj przybędą ci, którzy dobiegli do Aktiubinska i Taszkentu — zdrowi i brzuchaci mężczyźni, i bohaterscy ludzie, wyrabiający pod gołym niebem, na mrozie, czołgi.

Niechaj przybędą i odpowiedzą na pytanie: „Coś ty, właśnie ty, zrobił dla zwycięstwa? Czy jest w jego wieńcu cierniowym twoja myśl, twój trud, twoja krew?"

Niech by choć odpowiedzieli na to pytanie we własnym sumieniu.

Ale tam, na tyłach wroga, rozstrzygaliśmy to zagadnienie po swojemu. Tam nie wolno było zwlekać i namyślać się, tam trzeba było działać, a najważniejsze — wiedzieć. Znać jak najlepiej życie narodu, procesy zachodzące w jego zbiorowej ,wielkiej i skomplikowanej psychice, znać myśli przeciwnika, jego plany i zamiary.

W partyzantce dobry wywiad to połowa sukcesu. Znaczenie wywiadu jest tu większe niż w regularnej armii. Zrozumiałe więc, że skorośmy chcieli pozostać w tym rejonie tak długo, jak długo potrzebne nam było lodowe lotnisko, najwięcej uwagi poświęcaliśmy wywiadowi. Bliskiemu i głębokiemu . Wojskowemu i cywilnemu. Faktycznemu i psychologicznemu. Jednym słowem, oddział, który chce dłużej pozostać na jednym miejscu, musi wiedzieć o przeciwniku wszystko. Jasne, że pole dla wywiadu było szerokie.

Zaczęliśmy od szukania „języka". I zaraz nam się to udało.

Odznaczył się w tej akcji zwiadowca Kaszycki, były nauczyciel siedmioklasowej szkoły w Rzeczycy, który przystąpił do partyzantki dopiero podczas ostatniej naszej wyprawy. Świetnie znał okolicę, w pobliskich ośrodkach rejonowych — Żytkowiczach, Turowie, Mozyrze — znalazł znajomych. Wyczuwało się w tym chłopaku zdolności wywiadowcze, pomysłowość, przebiegłość, cierpliwość, ostrożność i zdecydowanie. Nie był on takim ryzykanckim chwatem, jak starzy, doświadczeni wywiadowcy Mitia Czeremuszkin czy Fiedia Myczko; nie zabłysnął talentem Wani Archipowa, także byłego nauczyciela, grającego po mistrzowsku na bałałajce niemniej po mistrzowsku na scenie. Archipow często przedostawał się do Niemców, przebrany to za starca, to za dziewczynę.

Kaszycki nie miał takich zdolności. Był nawet w otwartym frontowym boju bardzo ostrożny, jak każdy urodzony zwiadowca. Nie miał nawet aktorskiego talentu Chapki, a jednak najlepsze wyczyny wywiadowcze w okresie naszego postoju nad jeziorem Kniaź należą do niego. On to wykradł z rejonowego ośrodka Żytkowicze wprost z wieczornicy dwóch „kozackich" oficerów.

(C. d. n.)

Ułatwienia dla gospodarki indywidualnej
naczelnym zadaniem gospodarki samorządowej

Na terenie jednego z województw na Ziemiach Odzyskanych starostwo powiatowe odmówiło przekazania majątku, wytypowanego na spółdzielnię parcelacyjno-osadniczą grupie parcelacyjnej, która wyraziła zdecydowaną wolę zagospodarowania majątku od razu w ramach jednostkowych gospodarstw rolnych Grupa ta składała się z 10 rodzin i była stosunkowo dość zasobna w inwentarz żywy, gdyż zgłaszając się na majątek o obszarze ogólnym 120 ha posiadała 6 koni i 13 krów. Starostwo odmówiło przekazania majątku tej grupie, jako że majątek ten był przeznaczony dla spółdzielni osadniczej a nie grupy parcelacyjnej.

Rada Społeczna Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego przy ministrze Ziem Odzyskanych uznała stanowisko tego starostwa za nie tylko nieżyciowe, ale nawet wysoce szkodliwe z punktu widzenia konieczności jak najszybszego zagospodarowania ziemi w ramach spółdzielni i grup parcelacyjnych. Rada podkreśliła przy tym, że o ogromie zagospodarowania majątku decydują sami osadnicy. Celem uniknięcia dalszych możliwości nieporozumień Rada przypomina instrukcję Ministerstwa Ziem Odzyskanych, stwierdzając iż: „w przypadku, jeśli osadnicy nie zamierzają powołać spółdzielni, uznając od razu za możliwą gospodarkę jednostkową — przekazanie majątku następuje po dokonaniu przez nich wyboru reprezentacji prawnej w postaci Rady Parcelacyjnej o analogicznych uprawnieniach co Rady Komasacyjne. Jeżeli osadnicy nie będą w stanie wyłonić Rady sami, winna być ona powołana z ich łona przez przedstawiciela Urzędu Ziemskiego w obecności delegata Starostwa. Rada rozwiąże się po rozparcelowaniu majątku, do tego czasu wykonuje ona wszystkie czynności prawne w imieniu grupy osadników".

Konferencja aktywu kobiecego Z.Z.

W dniu 12 bm. odbyła się w Katowicach konferencja aktywu kobiecego Związków Zawodowych z udziałem 250 delegatek z terenu. Na konferencję przybył wojewoda śląsko - dąbrowski A. Zawadzki.

Jak wynika ze sprawozdania przewodniczącej referatu kobiecego przy OKZZ w Katowicach w ciągu półrocznej działalności tego referatu zorganizowano 19 Rad Kobiecych przy Związkach Zawodowych, w tym 14 powiatowych i 5 miejskich. Na zakładach pracy odbyło się staraniem referatu 186 zebrań, na których specjalne instruktorki nakreśliły wytyczne dla pracy radczyń zakładowych. Na odcinku opieki nad matką i dzieckiem, staraniem referatu utworzono 33 żłóbków i 18 przedszkoli. Specjalną opieką otoczono pracującą kobietę ciężarną.

W ramach szkolenia działaczek związkowych zorganizowano szereg kursów. W Chorzowie na kursach dla radczyń zakładowych wyszkolono ponad 100 aktywistek. Podobny kurs odbył się w Wojewódzkiej Szkole Związkowej w Katowicach. W dniu 17 lutego rozpoczyna się w Wojewódzkiej Szkole Związkowej nowy kurs referentek kobiecych przy Związku Zawodowym.

W toku obrad omówiono szereg spraw organizacyjnych oraz opracowano plan pracy na przyszłość.

W sprawie materiałów fotograficznych

Izba Rzemieślnicza zawiadamia, iż wszyskie zakłady fotograficzne, które chcą uzyskać przydziały materiałów fotograficznych muszą nadesłać, w terminie nieprzekraczalnym do dnia 25-go lutego br., uwierzytelnione odpisy lub fotokopie kart rejestracyjnych na rok 1947.

Zakłady, które do wymienionej daty nie nadeślą żadnych dowodów zostaną automatycznie skreślone z listy odbiorców materiałów fotograficznych.

Odpisy należy nadsyłać zbiorowo przez cechy fotografów, w wyjątkowych uzasadnionych wypadkach bezpośrednio do Izby Rzemieślniczej Wydział Planowania pokój 21.

Żadne późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane.

Produkcja artykułów technicznych dla przemysłu na Z. O.

(c) Ziemie Odzyskane posiadają nie tylko silnie rozbudowany przemysł podstawowych gałęzi naszego życia gospodarczego, ale również — co jest rzeczą niezmiernej wagi — produkują wszelkiego rodzaju artykuły techniczne.

Z ogólnej liczby 27 zakładów, dostarczających dla przemysłu najróżniejsze artykuły techniczne, 12 mniejszych lub większych wytwórni znajduje się na Ziemiach Odzyskanych. Zakłady te, wchodzące w skład Zjednoczenia Fabryk Artykułów i Tkanin Technicznych Przemysłu Włókienniczego wytwarzają wszelkiego rodzaju filce, pasy parciane, liny, tkaniny techniczne, materiały izolacyjne, czółenka tkackie, szpulki do nici itp.

Jeżeli chodzi o produkcję artykułów technicznych, to posiada ona stałą tendencję zwyżkową. Dla przykładu wystarczy porównać wartość produkcyjną w stos. do I-go półrocza 1946 r., wyrażającą się kwotą około 130.000.000 zł., z wartością wyprodukowanych artykułów w miesiącu październiku ub. roku, osiągającą sumę około 50.000.000 zł. W tym samym mniej więcej czasie plan wytwórczy zjednoczenia został wykonany w 119 procentach.

Zakłady wytwórcze artykułów technicznych dla przemysłu, rozrzucone tu i ówdzie na terenie Ziem Odzyskanych, stanowią w naszym życiu gospodarczym trwałą pozycję, rozbudowując się stale celem dostarczenia przemysłowi niezbędnych artykułów technicznych.

SPORT

POLSKA ROZEGRA 7 meczy na mistrzostwach świata w Pradze

Katowice. Z redakcji SPORT-u otrzymaliśmy następującą informację:

Wobec notorycznego powtarzania w pismach codziennych jak również w wielu pismach sportowych wiadomości że repr. hokejowa Polski gra swój pierwszy mecz w sobotę z Czechosłowacją a drugi w niedzielę z Rumunią uważamy za stosowne podać do wiadomości sportowców że wiadomości te są wymysłem niepoważnych dziennikarzy.

Jeszcze w numerze niedzielnym SPORT podał wiadomość że losowanie mistrzostw odbędzie się dopiero w piątek a tym samym meldunki o terminach mogły zdziwić tylko naiwnych.

W rzeczywistości losowanie mistrzostw odbyło się w dniu 14. 2. W ostatniej chwili przyszła do Pragi wiadomość że Węgrzy nie wezmą udziału w rozgrywkach.

Wobec uczestnictwa tylko 8 drużyn zgodnie z postanowieniem kongresu LIGH w Brukseli w styczniu br. mistrzostwa odbędą się w jednej grupie systemem każdy z każdym.

O mistrzostwie zadecydują największa liczba zdobytych punktów.

Polska wylosowała następujące terminy:

W sobotę 15. 2. z Austrią.
W niedzielę, 16. 2. z Rumunią.
W poniedziałek dzień wolny.
We worek z Szwecją.
W środę z Czechosłowacją.
W czwartek dzień wolny.
W piątek z Belgią.
W sobotę z USA.
W niedzielę 22 z Szwajcarią.

USA reprezentowane będą na mistrzostwach przez drużynę dziennikarza Ralby wzmocnioną graczami nowej drużyny, która przybyła już do Cherbourga i w dniu dzisiejszym oczekawana jest w Pradze.

Reprezentacja Śląska na mistrzostwa Polski do Zakopanego

Katowice. Po zawodach w Szczyrku kap. sport. inż. Ochoński wyznaczył następującą ekipę wyjeżdżającą na mistrzostwa Polski do Zakopanego na koszt Polskiego Związku Narciarskiego:

Tajner, Lazar, Chudek, Paluch SNPTT Watra Cieszyn,

Dąbrowski, Kostuch, Kelm, SKN Katowice.

Wieczorek, KN Szczyrk.

Jużak, Stanco SNPTT Bielsko Biała.

W mistrzostwach Polskich po raz pierwszy startować będzie reprezentacyjna sztafeta okręgu w biegu 4 x 10 km. w składzie Jużak, Wieczorek, Tajner, Płonka, rezerwa Dąbrowski.

Sukcesy Zjednoczenia D.P. w Sosnowcu

(sjb) Zjednoczeniu Dziewiarsko-Pończoszniczemu w Sosnowcu podlega 11 fabryk, z których cztery znajdują się w Sosnowcu, trzy w Będzinie 2 w Bielsku, 1 w Cieszynie i 1 w Chorzowie. W roku 1945 skomasowanych zostało kilka pomniejszych zakładów, tak np. zakład „Erdman" zwiększył się o cztery dalsze drobne fabryczki. Ze wspomnianych fabryk największą jest fabryka „Lewiński" w Cieszynie.

Ze sporządzonych ostatnio wykresów widać, że rok ubiegły przyniósł Zjednoczeniu **dalszy wzrost produkcji i jej jakości z równoczesnym usprawnieniem wykonania.** Trzeba zaznaczyć, że również i tutaj trzeba było liczyć się z ciasnotą lokalową, która hamowała produkcję. Głównym dostawcą surowca jest Centrala Zbytu Przemysłu Włókienniczego w Łodzi. Na skutek tych dostaw praca była należycie ułatwiona i dzięki starannej akcji kierownictwa udało się uniknąć niepożądanych przerw w produkcji. Uruchronione prawie w 90 proc. maszyny pozwoliły **na wykonanie planu w listopadzie w 113 proc., w grudniu 119 proc., przy czym spodziewany jest w roku bieżącym dalszy wzrost produkcji i wydajności.**

Jeżeli chodzi o odbiorcę Z.D.P., to jest nim przede wszystkim Centrala Tekstylna w Sosnowcu, pozostająca pod zarządem państwowym. Ta z kolei zaopatruje w konieczne artykuły, wyprodukowane przez fabryki Z.D.P., oddziały „Społem", P.C.H., akcję „Przemysł dla wsi" i t. p. Zjednoczenie cierpiało w ciągu ub. roku na brak niektórych specjalnych surowców, które trzeba było z dużym wysiłkiem zakupić na wolnym rynku, płacąc oczywiście dość wysokie ceny. Stan maszyn nie jest jeszcze zadawalający, jak również ich ilość. W związku z tym złożono wniosek do biura rewindykacji o zwrócenie wywiezionych przez okupanta maszyn, z których poważna ilość znajduje się w okolicach Linżu. Powrót ich zwiększyłby możliwości produkcyjne. Minusem jest niedostateczna ilość igieł włókienniczych. Celem zapobieżenia brąkowi rąk do pracy szkoli się pracowników w szkole branży włókienniczej, znajdującej się przy ul. Jasnej w Sosnowcu. Uczniowie, przeważnie młodociani, zwolnieni są z pracy by uczęszczać do szkoły, przy czym Zjednoczenie płaci im również za czas pracy, jak i nauki. Nauka trwa trzy lata Ostatnio sukcesem socjalnym jest dla Zjednoczenia zorganizowanie biblioteki przy świetlicy pracówn. Na cele nauki przewidziano w budżecie około 170.000 zł., na rok bieżący dla 47 uczniów szkoły. Równocześnie Zjednoczenie podwyższyło wynagrodzenie pracownika za jedną roboczo-godzinę.

Doświadczenie z lat ubiegłych pozwoliło Zjednoczeniu na podjęcie realnie opracowanego planu trzyletniego. Plan ten przewiduje wiele pomniejszych inwestycji. Między innymi wyznaczono w nim **uruchomienie 98 proc. maszyn posiadanych i równoczesny wzrost wartości produkcji do 220 milionów złotych.** Stan finansowy Zjednoczenia przedstawia się w ten sposób, że reguluje się w należytym czasie wszystkie zobowiązania wobec załogi i wierzycieli, nie korzystając z żadnych kredytów. Projektuje się obecnie otwarcie żłóbka dla niemowląt, z którego na razie korzysta 7 zakładów pracy.

Przechodząc do zestawienia do tychczasowych osiągnięć z planem 3-letnim trzeba zwrócić uwagę na następujące cyfry. W roku 1945 sprowadzono 74,000 kg surowca w roku 1946 — 195.000 kg. natomiast w roku 1949 przewiduje się sprowadzenie 290.000 kg, czyli prawie 4 razy więcej, niż w roku 1945. Stan zatrudnienia w 1945 — 644 osoby, w 1946 — 925 osób, a w roku 1949 przewiduje się zatrudnienie 1085 pracowników. Średni zarobek na jedną roboczogodzinę wynosił w roku 1945 — 8 zł., w 1946 już 24 zł.

Dzięki wspólnemu wysiłkowi i należytej postawie wobec potrzeb gospodarczych Państwa Polskiego — załoga i kierownictwa przyczyniają się do odbudowy gospodarczej i podniesienia bytu samych pracowników. Ta harmonia i zrozumienie roli społecznej pozwoliły na **wzrost wartości produkcji z 28 milionów zł. do 150 milionów w r. 1946. W r. 1949 wartość produkcji osiągnąć ma cyfrę 225 milionów zł.**

RADIO

na niedzielę dnia 16-go lutego 1947 r

6,57 Sygnał czasu. 7,05 Muzyka. 8,00 Dziennik poranny. 8,25 Koncert poranny. 8,55 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej. 9,00 Nabożeństwo. 10,00 Muzyka. 10,45 Koncert życzeń. 11,20 Koncert reklamowy. 11,47 Z życia Rad Narodowych Woj. Śląsko-Dąbrowskiego. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,05 Poranek symfoniczny. 13,30 „Niemcy po wojnie" felieton. 13,40 Audycja słowno-muzyczna dla świetlic wiejskich. 14,25 Recenzje. 14,35 Chwilka Biura Studiów. 14,40 Teatr wyobraźni. 15,20 Koncert muzyki polskiej. 16,00 Audycja słowno - muzyczna dla dzieci. 16,20 Słuchowisko. 16,40 Muzyka francuska. 17,00 „Babski comber" - „Kiej ostatki to ostatki" — wesoła audycja regionalna. 18,15 5 minut poezji. 18,20 Audycja wojskowa. 18,50 Z życia kulturalnego. 19,05 Uśmiech i piosenka pt. „Kabaret paryski". 19,30 Przegląd tygodnia. 19,40 Aktualności dźwiękowe. 20,00 Dziennik wieczorny. 20,25 Utwory Skriabina. 20,40 Arie operowe 21,05 Ciekawostki literackie. 31,15 „U naszych przyjaciół". 21,45 Audycja rozrywkowa. 22,00 Kwadrans prozy — „Popioły" St. Żeromskiego. 22,25 Koncert Orkiestry Tanecznej. 23,10 Ostatnie wiadomości. 23,35 Muzyka taneczna z płyt. 24,00 Zakończenie programu.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 13 lutego br. mój najukochańszy mąż syn, zięć, brat, szwagier, wujek niezapomniany przyjaciel

Ś. p Andrzej Tyniec

przeżywszy lat 47

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 16 lutego br. o godz. 14,15 z domu żałoby w Katowicach przy ul. Mariackiej 8 o czym zawiadamia w smutku pogrążona

542 kr ŻONA Z RODZINĄ

ZAKŁADY CHEMICZNE I KOKSOWNIA „ANNA" w ZDZIESZOWICACH, powiat Strzelce Opolskie

poszukuje

sekretarki

ze znajomością języka polskiego i niemieckiego, stenografii i maszynopisma.

Zgłoszenia z dokładnym życiorysem i odpisami świadectw należy składać — możliwie osobiście — w Dyrekcji Zakładów (PAP) 495 kr

---

FABRYKA CHEMICZNA
Józef Dąbrowski

Katowice: BIURO: ulica Kościuszki Nr. 43
FABRYKA: ulica Mikołowska Nr. 25

Telefony: BIURO: Nr.362-35 i 362-49
FABRYKA: Nr. 34846 — Skrytka poczt. 595

produkuje i posiada stale na składzie:

lakiery spirytusowe modelowe, izolacyjne dla celów elektrotechnicznych do wypalania w piecu i schnące na powietrzu lakiery nitro, duco do natryskiwania samochodów: emalie syntetyczne do malowania mebli i podłóg: farby olejne gruntowe rdzochronne, minia ołowiana, tarta w oleju, minia żelazowa, pokost żywiczny, syntetyczny i czysto lniany: szpachlówki, pasty do polerowania i wszelkie farby dla specjalnych celów technicznych 5758 kr

zakupi w każdej ilości:

żywice naturalne, jak: kalafonia jasna, ciemna; żywice: syntetyczne, sztuczne; olej lniany, terpentynę, stearynę, aceton; tlenki: żelaza, cynku, ołowiu; octan cobaltu, sykatywy cobaltowe płynne, wapno techniczne niegaszone w proszku

---

MASZYNISTKA-SEKRETARKA
MASZYNISTKA z obcymi językami
REFERENT do działu handlowego
WYKWALIFIKOWANY PRACOWNIK

z dłuższą praktyką do działu budżetowego potrzebni.

Zgłoszenia piśmienne lub osobiste do ZJEDNOCZENIA FABRYK CEMENTU, — WYDZIAŁ PERSONALNY SOSNOWIEC, 3-go MAJA 22. (PAP) 535 kr

---

Ważne dla pracowników mieszkających w Katowicach a pracujących poza obrębem Katowic!

TECHNICY ORAZ WYKWALIFIKOWANE SIŁY BIUROWE z Działu Zaopatrzenia mogą być zatrudnieni w poważnym przedsiębiorstwie w KATOWICACH od zaraz.

Również potrzebne są siły INŻYNIERSKIE i TECHNICZNE dla działów technicznych.

Oferty pod nr. 32405 do PAP. KATOWICE UL. JANA 11. (PAP)

GRUŹLICĘ, bronchit, astmę zadawnioną, katar, zaflegmienie, kaszel — leczy

PINUZAN

POD GWARANCJĄ. Do nabycia w aptekach. — Wytwórnia Farm.-Chem. „ZDROWIE" KATOWICE, 506kr Warszawska 56.

Agencja Handlowa poszukuje AGENTÓW SPRZEDAWCÓW na pokupne artykuły codziennego użytku. — WYSOKIE ZAROBKI. Zgłoszenia BYTOM. ul. Jagiellońska 24. 249 kr

---

JUBILER

Stefan Luchter

GLIWICE, UL. MATEJKI 12

kupuje srebro złoto, wykonuje wszelkie prace. 171kr

OGŁOSZENIE

ZARZĄD MIEJSKI M. OLKUSZA podaje do wiadomości zainteresowanych, że posiada do sprzedaży:

1) turbinę wodną fabrykatu „Veigt" w Łodzi dla spadku 3 m i dla przepływu wody 0,5 m³ sek. o mocy 15 KM. z regulatorem samoczynnym obrotów,

2) generator prądu trójfazowego dla napięcia 400/231 V. ze wzbudnicą o mocy 10 KVA i obrotach 1500/min. w stanie mało używanym.

Reflektanci na nabycie powyższych urządzeń zechcą składać swe oferty do Zarządu Miejskiego do dnia 1 marca rb. z podaniem ceny nabycia.

Przedmioty te, są do obejrzenia w magazynach miejskich w dnie powszednie w godzinach pracy, tj. od 7—15. 526 kr

---

Gorzelnia Przemysłowa Państwow. Monopolu Spirytusowego poszukuje:

1) INŻYNIERA ELEKTRYKA lub MECHANIKA z długoletnią praktyką obznajmionego z prowadzeniem elektrowni,
2) TECHNIKA ELEKTRYKA lub MECHANIKA z ukończoną średnią szkołą techniczną i z praktyką w elektrowni,
3) MAGAZYNIERA obznajmionego dokładnie z prowadzeniem magazynu materiałów pomocniczych,
4) TECHNIKA FERMENTACYJNEGO do samodzielnego prowadzenia dużej gorzelni melasowej,
5) GORZELANEGO SAMODZIELNEGO NA MELASĘ,
6) SEKRETARKĘ-STENOTYPISTKĘ samodzielną w korespondencji,
7) MASZYNISTKĘ RUTYNOWANĄ,
8) BUCHALTERA, SAMODZIELNEGO BILANSISTĘ do prowadzenia rachuby,
9) CZELADNIKA lub MAJSTRA MURARSKIEGO, obznajmionego dokładnie poza ogólnymi pracami budowlanymi i remontowymi z obmurowywaniem kotłów i pieców szamotą,
10) SANITARIUSZKI WYKWALIFIKOWANEJ z ukończoną szkołą sanitarną.

Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły.

Oferty wraz z życiorysem, odpisami świadectw, referencjami i podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia należy przesyłać pocztą pod adresem: GORZELNIA PRZEMYSŁOWA P. M. S. GOŚWIN, POW. NYSA, WOJ. ŚLĄSKO-DĄBROWSKIE. 525kr

---

DYREKCJA OKR. KOLEI PAŃSTWOWYCH W KATOWICACH

oglasza **przetarg publiczny**

na dostawę:

400 szt. torb skórzanych lub brezentowych dla kierowników pociągu

1000 szt. torb skórzanych lub brezentowych dla konduktorów

2800 szt. napierśników na latarki ze skóry

1500 szt. torb korespondencyjnych.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 marca 1947 r. o godz. 10-tej.

Bliższych informacji udziela Wydział Zasobów DOKP ul. MŁYŃSKA 22.

Pasty do obuwia

„ERDAL", „TA-JOJ", „HEL", „LODIX" „BARWA" oraz inne artykuły chemiczno-gospodarcze dostarcza hurtowo 503 kr

Ge-Ha-Fe

HURTOWNIA CHEMICZNA KATOWICE, PL. WOLNOŚCI 9. TEL. 366-54.

CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH Sp. z. o. o. w WARSZAWIE

Oddział we Wrocławiu, ul. Kołłątaja 21

TELEFONY 266 i 541

Zawiadamia instytucje i przedsiębiorstwa budowlane, że do dnia 10. III. 1947 r. winny

nadesłać zapotrzebowanie na materiały budowlane niereglamentowane

na I. i II kwartał br.

Instytucje i przedsiębiorstwa, które wykazów nie nadeślą w oznaczonym terminie nie będą mogły być uwzględnione w ogólnym planie rozprowadzania materiałów budowlanych.

(PAP) 527 kr DYREKCJA

Wszyscy sportowcy czytają największe pismo sportowe w Polsce SPORT

WYCHODZI 2 RAZY W TYGODNIU: W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI

ZJEDNOCZENIE POLSKICH FABRYK DRUTU GWOŹDZI I WYROBÓW Z DRUTU BYTOM. ULICA JAGIELLOŃSKA 23

poszukuje inżynierów i techników-mechanik.

do podległych fabryk i do Zjednoczenia

3 SAMODZIELNYCH BUCHALTERÓW-BILANSISTÓW

2 SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH do Wydziału Inspektoratu Kontroli

1 ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA Wydziału Zaopatrzenia.

Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Personalnego Zjednoczenia. 513 kr

---

Technik-konstruktor lub mechanik

potrzebny do walcowni „RENARD" W SOSNOWCU. UL. NIWECKA 1, Biuro Personalne. (PAP) 460 kr

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

PAŃSTWOWE NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKIE ZARZĄD OKRĘGOWY W WARSZAWIE

ogłasza sprzedaż aukcyjną wyprawionych skór

LISÓW SREBRZYSTYCH I PLATYNOWYCH.

która odbędzie się w dniu 24 lutego 1947 r. w Warszawie ul Nowogrodzka 4, m. 10 w lokalu biura o godz. 11-ej.

Pokaz w niedzielę dnia 23 lutego od godz. 10-ej do godz. 14-ej i w poniedziałek w dniu 24 lutego od godz. 9-ej od godz. 11-ej.

W aukcji mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, posiadające świadectwa przemysłowe względnie karty rzemieślnicze branży futrzanej, po uprzednim wpłaceniu wadium w wysokości 50.000 złotych 476 kr

---

ZJEDNOCZENIE KOPALŃ RUDY ŻELAZNEJ

zakupi lub wydzierżawi

TRANSFORMATOR 3-fazowy, olejowy, napowietrzny, o mocy 1000 kVA 33000/380/220 V układ połączeń — gniazda zygzak.

Oferty należy składać: (PAP) 537 kr
ZJEDNOCZENIE KOPALŃ RUDY ŻELAZNEJ. CZĘSTOCHOWA, AL. WOLNOŚCI 77.

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU HUTNICZEGO KATOWICE, LOMPY 14 pokój 59. urządza od 1. III. — 31. III 1947 r.

KURS PRZYGOTOWAWCZY

dla personelu administracyjnego w szkolnictwie przemysłowym.

O przyjęcie na Kurs mogą ubiegać się kandydaci, którzy wyróżniają się gorliwą pracą, sumiennością, sprężystością organizacyjną, przytomnością umysłu i są pod każdym względem bez zarzutu.

Pożądane jest wykształcenie administracyjno-gospodarcze. Absolwenci po ukończeniu kursu i złożeniu egzaminu, będą mieli pierwszeństwo w otrzymaniu stanowisk w administracji szkolnictwa przemysłowego, zależnie od wykazanych kwalifikacji. (PAP) 538 kr

Podanie o przyjęcie na kurs z dołączeniem dokładnego życiorysu własnoręcznie napisanego, należy przedłożyć do dnia 25 lutego 1947 r. W życiorysie podać referencje, prace społeczną i nastawienie ideowe.

Ilość miejsc na kursie ograniczona. Kandydaci przyjęci na kurs otrzymają pisemne zawiadomienie, nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi. Kurs jest bezpłatny — pewna ilość uczestników otrzyma stołówkę, oraz pomieszczenie w przygotowanych kwaterach

---

Wolne posady

Zatrudnimy natychmiast biegłego stenografa możliwie ze znajomością języków obcych Zgłoszenia w Drukarni przy ul Sobieskiego 11 pok 21 Katowice od godz 17-tej

Pomoc domowa potrzebna na dobrych warunkach, Katowice Słowackiego 22. m. 6. 504 kr

Służąca z samodzielnym gotowaniem do trzech osób na wyjazd do Poznania potrzebna. Zgłoszenia w niedzielę i poniedziałek w Szopienicach Sobieskiego 10. Bywalec. 817 g

Pomocnica domowa, uczciwa, na stałe potrzebna do małej rodziny. Katowice, ul. Wandy 29. m. 14. Zgłaszać się tylko od 7-mej wieczór.

Zakupimy:

1 MŁOT ELEKTROPNEUMATYCZNY o sile uderzenia do 200 kg z silnikiem na napięcie 220/380 Volt

Oferty z dokładnym opisem należy kierować pod adresem:
KOLEJE ELEKTRYCZNE ZAGŁĘBIA ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO KATOWICE, UL. MATEJKI 2. (PAP) 522kr

---

Młodszy czeladnik szewski potrzebny Katowice, Raciborska 16. 787 g

Wychowawczynię do dziecka przyjmę od 1 marca 1947 r. Zgłoszenia do „Trybuny Robotniczej" Katowice pod „Wychowawczyni". 765g

Poszukujemy wysoko kwalifikowanego kucharza wzgl. kucharki. Warunki do omówienia. Zgłoszenia od zaraz w dziale administracji Dyrekcji Zjednoczenia Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego, Świętochłowice, ul. Armii Czerwonej 30. (PAP) 496 kr

Posad poszukują

Hodowca drobiu znający się na wylęgarniach poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia „Trybuny Robotniczej" Katowice pod „Hodowca". 479 g

Poszukiwania

Jana Dutka, Kolaczka Michała, Smolskiego Józefa, z Lebiediewa, pow. Wilno, poszukuje Juchowicz Bronisław. Ełk Mazurski, Gdańska 27. 823g

Poszukuję brata Kutasiewicza Franciszka. Wiadomość Kutasiewicz Bronisław, Ząbkowice, Dolny Śląsk ul. Dolnośląska 31, m. 1. 806 g

Polecenia

Mydło maziste zł 55 kg, terpentyna zł 195 kg poleca: Skład Mydeł, Katowice-Załęże, Wojciechowskiego 22, telef. 357-63.

Materiały fotograficzne, filmy, klisze, papiery, materiał fototechniczny, aparaty i przybory fotograficzne sprzedaje oraz kupuje b/h „Industria" Bytom Moniuszki 4. I. p. Tel. 23-74.

Zamiany

Zamienię 4 pokojowe piękne mieszkanie willowe z werandą i ogrodem w Opolu na podobne w Katowicach. Wiadomość Sekretariat Redakcji Trybuny Robotniczej Katowice, tel. 361-04.

Nauka

Korespondencyjne kursy księgowości Informacje Lublin, skr poczt. 105. 179 kr

Stenografia łatwym systemem dla inteligentnych Katowice, Mickiewicza 20, m. 2. 819 g

---

Poważne przedsiębiorstwo

pod Zarządem Państwowym w DZIEDZICACH

przyjmie od zaraz

SAMODZIELNEGO KALKUŁATORA PRACOWNIKA ADMINISTRACYJNEGO

ze znajomością planowania.

Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły.

Zgłoszenia wraz z podaniem i życiorysem kierować do Administracji pod „A—47".

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 524 kr

Mieszkań wolnych przedsiębiorstwo nie posiada.

JAWORZNICKO-MIKOŁOWSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO. — KIEROWNICTWO BUDOWY ELEKTROWNI 80 ATN. W JAWORZNIE

ogłasza

przetarg

1) na wykończenie żelbetowej konstrukcji podstawy wieży chłodniczej Nr. VI.
2) na wykonanie kolektora wody cyrkulacyjnej i kanałów wody chłodniczej.

Podkłady ofertowe nabyć można w biurze Kierownictwa Budowy w Jaworznie w cenie 200 zł.

Do dnia otwarcia ofert Kierownictwo Budowy udzielać będzie oferentom wszelkich informacji oraz wyłoży do wglądu potrzebne plany

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4-go marca br. o godz. 10-tej w Wydziale Budowlanym Kierownictwa Budowy Elektrowni 80 atn. w Jaworznie.

Wadium 1% kwoty oferowanej.

J. M. Z. P. W. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów. (PAP) 539kr

Wyd.: Komitet Woj. PPR Katowice, Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41/42. Dział ogłoszeń: Tel. 361-06 — Konto PKO III 4900 Oddział Miejski ulica 3-go Maja 28 tel 336-30. — Adres Redakcji: Kraków Wiślna 4. — Tel 586-33 — Redaktor przyjmuje od godz. 9—12-tej. R — 21205